

RAK
SKŁAD BUDOWLANY
Kuńkowce obok Tartaku
tel./fax (0-16) 671-05-40

POWLEKANE OGRODZENIA „BEKAERT” 10 LAT GWARANCJI
Absolutna nowość!
w 100% odporne
na korozję
słupki
ogrodzeniowe

Również w ciągłej sprzedaży:
• cement • wapno • styropian
• cegła • stal • papa • pustaki
• materiały termoizolacyjne,
dźwiękochonne
i ognioodporne

Nowość!!!
Oferujemy transport oraz rabaty

OKNA
PRZEMYSŁ,
Wyb. Kościuski 70
tel./fax (0-16) 670-20-80

Plasmo
PCV
PANORAMA

DREWNIANE
ECCO SYSTEM
FERNÓ
CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001

ZAPEWNIAMY:
BEZPŁATNY TRANSPORT • FACHOWY MONTAŻ
MOŻLIWOŚĆ
ZAKUPU NA RĄTY



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Łakomy kąsek

Rekiny wyczuwają strach i gdy dziewczyna nie może go opanować, do wody nie wchodzi – mówi najmłodsza z nich, niespełna osiemnastoletnia Nadin, córka właścicieli Floryda Shark Show.

CZYTAJ NA STR. 11

Martwy grzechotnik... uciekł

Często się zdarza, że ludzie oddają nam węże, których już nie chcą trzymać w domu. Są na przykład o dzieci albo nie mogą już patrzeć, jak węże jedzą szczury...



Tomasz RYTWIŃSKI

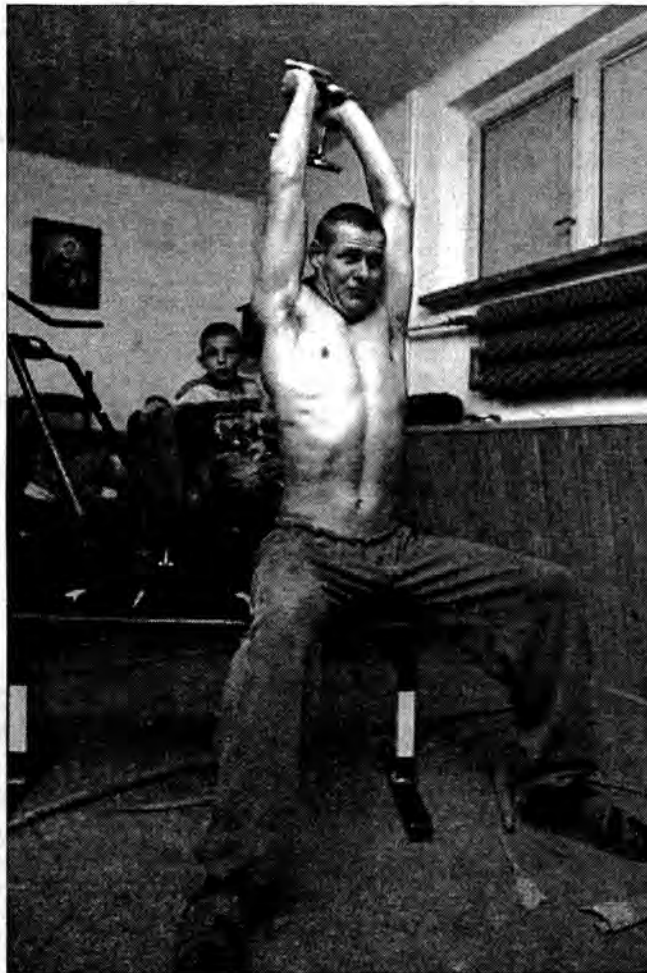
O KONTROWERSYJNEJ WYSTAWIE GADÓW W PRZEMYSŁU CZYTAJ NA STR. 6

36 powikłanych historii

Jest taki dom

Licho odziany kilkuletni chłopiec biegał dookoła kościoła i krzychał: – Ja nie wierzę w Pana Boga! Matki, które przyprowadziły na mszę odświętnie ubrane dzieci, ze zdziwieniem i oburzeniem patrzyły na malca. Wreszcie któraś nie wytrzymała i podeszła do księdza. – To straszne, co on wygaduje. Niech ksiądz coś z nim zrobi. Obok kościoła jest duży krzyż, a na nim Chrystus. Ksiądz wziął chłopca na kolana. – Popatrz, to jest Jezus, który umarł za ciebie. A chłopiec na to: – Ja pana tak samo zabiję.

CZYTAJ NA STR. 7



Jacek SZWIC

DZIŚ W NUMERZE:



W Przemyślu zdecydowane zwycięstwo AWS

Jeśli potwierdzą się nieoficjalne wyniki wyborów do rady miasta, w Przemyślu AWS będzie mógł rządzić sam: 19 radnych w 36-osobowej radzie to większość, czyli tyle, ile trzeba do podejmowania niemal wszystkich decyzji. 19 mandatów – Akcja Wyborcza „Solidarność”, 10 – Sojusz Lewicy Demokratycznej, 4 – Ruch Patriotyczny „Ojczyzna”, 3 – Unia Wolności. To wstępne wyniki wyborów do Rady Miasta Przemyśla. – To sukces! Dziękujemy! – komentują w AWS. – To zdecydowana porażka, nie ma co się oszukiwać... – przyznają w UW. Pozostałe ugrupowania, które zdobyły mandaty w radzie, wolą się wstrzymać z komentarzami do czasu ogłoszenia oficjalnych wyników.

W Przemyślu nieoficjalne wyniki wyborów znane były już w poniedziałek rano, ale tylko do Rady Miasta Przemyśla. W pierwszej wersji oficjalny protokół Miejskiej Komisji Wyborczej miał być podpisany jeszcze tego samego dnia o szesnastej, w drugiej – we wtorek po południu. Dane, które podajemy, określane są mianem wstępnych, jednak – jak wynika z naszych źródeł – prawdopodobieństwo błędu jest znikome.

Według wyników wstępnych w nowej radzie miasta (powiatu grodzkiego) zdecydowaną przewagę zdobyła Akcja Wyborcza Solidarność. Na kandydatów AWS głosowało 8300 wyborców, co w efekcie radnym tego ugrupowania dało 19 mandatów. Na ogólną liczbę przyszłych radnych – 36 – jest to więcej niż połowa.

Na drugim miejscu uplasowali się kandydaci SLD, uzyskując 5182 głosy, SLD zdobyło 10 mandatów – dokładnie tyle, ile w wyborach samorządowych przed czterema laty.

CJWG DALSY NA STR. 5

PRODUCENT
VIDOK
OKNA I DRZWI Z PCV I AL

Jakość
Trwałość
Niegwarantuję

5 LAT DOŚWIADCZEŃ
LAT GWARANCJI
% RABAT
na OKNA i DRZWI
nietyczne z PCV

Centrala: Rudna Mała 75
k/Rzeszowa
tel. (0-17) 855-24-71; 855-22-24
fax (0-17) 855-24-70; 855-29-74

Filia PRZEMYSŁ:
MARKO-EXIM
ul. Lwowska 36 A
tel. (0-16) 678-92-72 w. 222
fax. (0-16) 678-80-72
ZAPRASZAMY

Filia JAROSŁAW:
ul. Poniatowskiego 24
Dom Towarowy FOX
tel. (0-16) 621-00-15

NAŠE WYROBY POSIADAJĄ CERTYFIKATY I ATESTY

7230

Mysle więc jestem klientem Okno-Resu

Okno-Res
Przemyśl, ul. Ratuszowa 14
tel. (0 16) 678-94-40

7184

27-29 XI
TARGI

Hala Sportowa
w Przemyślu
ul. Mickiewicza 30
tel. (016) 670 50 88

7314

INTER-PROFIT
HURTOWNIA KOSMETYKÓW
I CHEMII GOSPODARZEJ

PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 5
tel./fax (0-16) 678-36-64, (0-16) 678-28-35

REGIONALNY DYSTRYBUTOR FIRM:

UWAGA! Dodatkowa oferta

ZNICZE
NAGRODKOWE

szeregi wybór
atrakcyjne ceny

Gillette
Henkel
SCA MÖLNLYCKE

6950

TRANSPORT GRATIS
TRANSPORT GRATIS
TRANSPORT GRATIS
TRANSPORT GRATIS
TRANSPORT GRATIS
TRANSPORT GRATIS

PRODUCENT
OKNA • DRZWI
Z PCV I ALUMINIUM

SZEWPOL PLUS

37-200 Przeworsk, Studzian 98 a, tel.(0-16) 648-81-80, fax (0-16) 648-64-68

BIURO HANDLOWE W PRZEMYSŁU
37-700 Przemyśl, ul. Franciszkańska 37, tel./fax (0-16) 678-61-06

7213

błyskawiczna
reklama w tygodniku

ZYCIĘ

Kronika policyjna

Rabunek w noclegowni

6 października w jednym z mieszkań przy ul. Kamienny Most w Przemyślu, gdzie właścicielka urządziła nie całkiem legalną noclegownię, dwaj obywatele Ukrainy zaatakowali 48-letnią Mołdawiankę i zabrali jej 1 tys. zł i ponad 200 dolarów, po czym zbiegli.

Włamanie w Wapowcach

6 października nieznaną jeszcze sprawcą włamał się do sklepu spożywczego w Wapowcach, skąd skradł towary wartości 5 tys. zł.

Nalot w Hurku

7 października policjanci odwiedzili gospodarstwo jednego z mieszkańców Hurka, który miał w domu okazały zapas alkoholu made in Ukraina. Syn gospodarza, widząc funkcjonariuszy, wylał do kanału około 400 litrów trefnego towaru. Niejako przy okazji policjanci odkryli na posesji trzy fordki nie wiadomego pochodzenia.

Rozbrojony kłusownik

8 października jarosławscy policjanci zatrzymali 25-letniego mężczyznę, który miał nielegalną broń własnej produkcji. Ustalono, że z owej broni „skłusowano” kozła i sarnę.

Z siekierą na brata

8 października 40-letni mieszkaniec Rączyny w czasie awantury uderzył swojego brata siekierą. Pokrzywdzonego z groźną raną pleców odstawiono do szpitala, a krewkiego braciśka, który zbiegł, poszukuje policja.



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Poseł A. Łoziński walczy o bezpieczeństwo Polski

Co z tym wojskiem?

Za pozostawieniem 14. Brygady Panczernej im. Jana Karola Chodkiewicza w Przemyślu wypowiedział się poseł Adam Łoziński. W tej sprawie wystosował list adresowany m.in. do Prezesa Rady Ministrów Jerzego Buzka.

Powodem zaniepokojenia posła A. Łozińskiego stały się wydarzenia związane z planami restrukturyzacji polskich sił zbrojnych oraz programem modernizacyjnym „Armia – 2012”. Reforma wojska, która polegać ma między innymi na likwidacji części garnizonów i rozformowaniu brygad położonych na tzw. ścieżanie wschodniej, budzi – jak pisze poseł – wiele kontro-

wersji, tak w środowiskach wojskowych, jak i cywilnych. Adam Łoziński obawia się, że likwidacja niektórych pododdziałów poważnie zagrozi bezpieczeństwu naszego kraju na kresach wschodnich. Jednocześnie poseł Łoziński przytacza jeden z artykułów (artykuł piąty) Paktu Północnoatlantyckiego, zgodnie z którym nie ma mowy o tym, by zbrojna napaść na Polskę automatycznie uruchamiała działania wojenne szesnastu sojuszników przeciw ewentualnemu agresorowi. „Musimy być przygotowani do mało dziś prawdopodobnego, ale zawsze możliwego najgorszego scenariusza i zachować gotowość do bronięcia się własnymi siłami, jeżeli chcemy, by skutecznie

bronili nas inni” – uważa Adam Łoziński.

Pismo, w którym z niepokojem odnosi się do planów połączenia 14. Brygady Panczernej z Przemyśla i 21. Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa w jeden związek taktyczny (z dowództwem w Rzeszowie), Adam Łoziński wystosował do: premiera Jerzego Buzka, marszałków Sejmu i Senatu – Macieja Płażyńskiego i Alicji Grzeckowiak, przewodniczących komisji obrony narodowej w Sejmie i Senacie – Bronisława Komorowskiego i Stefana Jurczaka, ministra obrony narodowej Janusza Onyszkiewicza oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Tomaszewskiego. (R)



OD REDAKTORA

Papież pojednania

Poniedziałkowa prasa doniosła o proteście środowisk żydowskich przeciwko kanonizacji Edyty Stein. Z krytyką wystąpiło wiedeńskie Centrum Szymona Wiesenthala, które przesłało do Watykanu list z nieprzychylnym stanowiskiem w tej sprawie. Wyniesienie na ołtarze Żydówki, która przyjęła katolicyzm, „będzie widziane przez wielu jako gloryfikacja misjonarskiego zapału i jako rewidonistyczna chrystianizacja holocaustu” – uważają autorzy pisma (PAP-P). No cóż, każdy widzi jak mu w danym momencie pasuje. Tenże Szymon Wiesenthal, nazajutrz po rzymskiej uroczystości, brał w Wiedniu udział w ceremonii odznaczenia sędziwego austriackiego kardynała za zasługi w nawiązywaniu dialogu społeczeństw różnych nacji i wyznań.

Rzecz w tym, że życie i śmierć siostry Teresy Benedykty od Krzyża mają wymiar symboliczny, jak by na nie patrzeć. Do komór gazowych szli ludzie, których od zgłady nie zwalniało to, w jaki testament wierzyli. W obu księgach występuje szatan. W Oświęcimiu ubrany był w czarny, esesmański mundur. W obu też księgach zapisane jest, że zwycięży dobro. Kanonizacja była tego widomym dowodem. Podobną wymowę miał akt dekoracji katolickiego duchownego. Odebrał część za szerzenie dobra. Upolitycznianie tych wydarzeń nie ma najmniejszego sensu, choćby dlatego, że politykę wymyśliłi niedoskonali ludzie, zaś dobro pochodzi od doskonałego Boga.

Rozumie to Karol Wojtyła, który w tych dniach obchodzić będzie dwudziestą rocznicę wyboru na papieża. „Przymierzcie Nowe odnajduję w Starym swoje korzenie. O ile zaś Stare może odnaleźć w Nowym swoje spełnienie, to jest oczywiście sprawą Ducha Świętego. My, ludzie, staraliśmy się temu tylko nie przeszkadzać. Formą tego „nieprzeszkadzania” jest z pewnością dialog chrześcijańsko-żydowski...” (Jan Paweł II – *Przekroczyć próg nadziei*). Jako dziewiętnastoletni chłopak, w roku 1939, uczestniczył w Społecznym Obozie Legii Akademickiej w Ożomli koło Sądowej Wiszni, niedaleko Przemyśla. Celem zgromadzenia była m.in. poprawa stosunków z Ukraińcami. Czy już wtedy przyszły papież dostrzegł potrzebę porozumienia ponad podziałami?

Józef FIL

Serdeczne podziękowania za udział w ostatniej drodze śp. Heleny PIWKO pracownikom Woj. Urzędu Poczty i Telekomunikacji składają synowie i rodzina

7351

Lekarzowi Jerzemu Nowowiejskiemu wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci OJCA składają dyrekcja i pracownicy ZOL – Przemyśl

7309

Owocne połączenie

Teraz możesz nabyć kartę aktywacyjną przyjaznej, cyfrowej sieci Plus GSM wraz z nowym, niezawodnym telefonem Nokia 5110 i zestawem słuchawkowym za jedyne 444 złote netto.

444,-
ZŁOTE BEZ VAT

Prezentacja u Klienta:
0-601 514121
0-601 514123

Przemysły, Asnyka 6
tel./fax 0-16 6750100
0-16 6782858 w. 24
0-16 6788478 w. 24

Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM. Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.

Plus GSM Trzymaj rękę na Plusie

7166

Wszystkim, którzy pomogli mi przeżyć dramatyczny okres związany z chorobą, śmiercią i ostatnim pożegnaniem męża, gorące podziękowania składa Teresa Parol

7312

Wyrazy głębokiego współczucia pani Ewie Antoszak z powodu śmierci OJCA składają pracownicy Szkoły Podstawowej nr 15 w Przemyślu

7311

Pani Krystynie Beer oddziałowej filii Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przemyślu wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają Zarząd WSPR i pracownicy filii Przemyśl

7332

INFORES S.A.

MULTIPROMOCJA

O/PRZEMYSŁ, ul. MICKIEWICZA 9
678-64-67

www.workjoy.com.pl
lub
www.infores.com.pl

ZESTAW 1
MAXIS SYSTEM seria HOME ACCESS
MS C ACX 260MHz/320MHz 400MHz AGP
Płyta główna ACORP 440LX
INTEL P II CEL 300MHz 90X
32 MB DIMM
HDD 2100 MB
karta grafiki VIRGE GX 2 MB
CD-ROM 24 LUB 32 speed
karta dźwiękowa + głośniki aktywne
monitor SAMPO 411 14"
(płenka 0,28, czyst. 120 Hz
inwersja maski, cyfrowy)

ZESTAW 2
MAXIS SYSTEM seria HOME ACCESS
MS C ACX 300MHz/320MHz 400MHz AGP
Płyta główna ACORP 440LX
INTEL P II CEL 300MHz 90X
32 MB DIMM
HDD 3200 MB
karta grafiki VIRGE GX 4 MB AGP
z wyjściem TV
CD-ROM 24 LUB 32 speed
karta dźwiękowa + głośniki aktywne
monitor SAMPO 511 15"
(płenka 0,28, czyst. 120 Hz
inwersja maski, cyfrowy)

ZESTAW 3
MAXIS SYSTEM seria HOME ACCESS
MS P II ACX 260MHz/320MHz 400MHz AGP
Płyta główna ACORP 440LX
INTEL P II 266 MHz BOX
32 MB DIMM
HDD 3200 MB
Karta grafiki VIRGE GX 4 MB AGP
z wyjściem TV
CD-ROM 24 LUB 32 speed
karta dźwiękowa + głośniki aktywne
monitor SAMPO 511 15"
(płenka 0,28, czyst. 120 Hz
inwersja maski, cyfrowy)

ZESTAW 4
MAXIS SYSTEM seria HOME ACCESS
MS P II ACX 333MHz/400MHz 400MHz AGP
Płyta główna BX 100 MHz
INTEL P II 333 MHz BOX
64 MB DIMM 100
HDD 4300 MB
karta grafiki INTEL 740 8 MB AGP
CD-ROM 24 LUB 32 speed
monitor SAMPO 511 15"
(płenka 0,28, czyst. 120 Hz
inwersja maski, cyfrowy)

MAXIS SYSTEM

3 199 zł **3 599 zł** **3 999 zł** **4 999 zł**

– TELEFON GSM lub MODEM INTERNETOWY – GRATIS!
– DRUKARKA lub SKANER A4 ZA POŁOWĄ CENY!!!

WYBÓR NALEŻY DO CIEBIE!

* CZAS TRWANIA PROMOCJI JEST OGRANICZONY. KLIENT MA PRAWO ZREZYGNOWAĆ Z PROMOCJI LECZ BEZ KONSEKWENCJI CENOWEJ. WSZYSTKIE CENY Z VAT.
DOPŁATA DO DRUKARKI CANON BJC 250 – TYLKO 294 ZŁ. DO DRUKARKI HP690C – TYLKO 499 ZŁ. DO SKANERA 280C – TYLKO 244 ZŁ.

7331

ZYCIĘ
PRZEMYSKIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl, prezes Wojciech Mikula. REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6210874, tel. 6212034, oddz. Przeworsk, ul. Krasińskiego 1, tel./faks 6485580, tel. 6488053, oddz. Lubaczów, ul. Grunwaldzka 7, tel./faks 6323441, tel. 6323440.

Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, zastępcy sekretarza redakcji Anna Styraczk, Anna Grabowska; dział miejski: Jacek Szwic, Tomasz Rytwiński (fotoreporter), Olga Hryniuk, Józef Fil, motoryzacja: Mirosław Bar, kultura: Lucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczyk, sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, stały felieton sportowy Ryszard Niemiec. Jarosław: redaktor prowadzący Dorota Wilk, Ewa Klak-Zarzecka, Marek Suchy, Piotr Czech, sekretarka Jolanta Stefanowicz. Przeworsk: redaktor prowadzący Krystyna Kałkun, Magdalena Soja. Lubaczów: redaktor prowadzący Wiesław Bek, Dorota Janczura, Stanisław Dobrowolski, sekretarka Grażyna Greń. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. graficzny Maciej Żurawski, red. techniczny Maria Wojcieszonek, korekta: Zofia Bobrowicz, Bożena Król, Barbara Kuczera. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczera. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Siota, Helena Seniów, Bogusław Bukata, Maria Wojciechowska. Sekretariat: Joanna Łoza. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RZGraf.

TYDZIEŃ W SKROCE

JAROSŁAW

W sobotę, 10 października, studenci zaocznego Wydziału Zarządzania i Marketingu Politechniki Rzeszowskiej w Jarosławiu rozpoczęli nowy rok akademicki. – *Politechnika Rzeszowska jest najstarszą i największą uczelnią południowo-wschodniej Polski. Dzięki staraniom władz Jarosławia możecie państwo studiować na miejscu, co jest wygodą dla was i chlubą dla miasta* – powiedział do zebranych studentów prorektor Politechniki Rzeszowskiej ds. nauczania prof. Jan Kalemkiwicz.

RADYMNO

W Radymnie powstał gabinet pielęgnarek środowiskowo-rodzinnych. Do przetargu ofertowego na prowadzenie gabinetu pielęgnarek środowiskowo-rodzinnych przystąpiło kilka pań. Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego wybrał trzy, dzieląc im pieniądze na utrzymanie gabinetu. Jednym z elementów wchodzącej w życie reformy zdrowotnej są instytucje lekarzy rodzinnych i pielęgnarek środowiskowo-rodzinnych. W województwie przemyskim pracuje 60 takich pielęgnarek, zatrudnionych przez wydział zdrowia UW na zasadach prac kontraktowych.

PRZEWORSK

Trzydziestą rocznicę istnienia obchodzi w tym roku Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Przeworsku. W ubiegły czwartek odbyła się z tej okazji skromna uroczystość jubileuszowa. Po uroczystej mszy, która odbyła się w kościele oo. Bernardynów, zaproszeni goście udali się do auli szkoły, gdzie wystęchali krótkiej historii szkoły oraz koncertu skrzypcowego w wykonaniu Bogusława Dulskiego – skrzypce i Jakuba Międlara – fortepian. Później organizatorzy zaprosili wszystkich na poczęstunek do Zajazdu „Pastewnik”.

W ubiegły poniedziałek w przeworskim kościele św. Ducha został oddany do użytku zabytkowy refektarz. Poświęcenia dokonał ks. arcybiskup Józef Michalik. Szczególnie cenna w refektarzu jest barokowa polichromia. Odkryta dwa lata temu, została bardzo pieczołowicie odnowiona przez konserwatorów, którzy przywrócili jej pierwotny wygląd.

W Lubaczowie

Bombowy żart

W sobotnie południe, gdy ostatnie przygotowania do niedzielnych wyborów zakończyły Obwodowa Komisja Wyborcza nr 5 i komisja powiatowa, mające swą siedzibę w Miejskim Domu Kultury w Lubaczowie przy ulicy Konopnickiej, oficer dyżurny Komendy Rejonowej Policji odebrał anonimowy telefon z informacją, że w lokalu wyborczym podłożono ładunek wybuchowy, który wkrótce eksploduje. – *Nie zdążycie nawet ewakuować ludzi* – groził anonimowy rozmówca.

Zgodnie z procedurą przewidzianą w takich wypadkach dyżurny oficer powiadomił o zagrożeniu jednostkę straży pożarnej, a na miejsce potencjalnego zamachu udały się natychmiast dwa radiowozny, które zablokowały ulicę Konopnickiej w pobliżu domu

kultury i siedziby władz miasta. Z zagrożonego budynku ewakuowano pracowników. I choć mało kto wierzył w realność niebezpieczeństwa i spełnienie groźby telefonicznego terrorysty – policjanci przystąpili do przeszukania budynku, który za kilkanaście godzin

mieli wypełnić wyborcy udający się do głosowania. W całej akcji zaangażowanych było ponad sześćdziesięciu funkcjonariuszy. Mimo szczegółowego sprawdzenia wszystkich zakamarków w budynku nie znaleziono żadnych podejrzanych przedmiotów. Wkrótce też ulicę Konopnickiej opuściły blokujące ruch radiowozny z włączonymi „kogutami” i wóz bojowy straży pożarnej. Według naszych informacji – policji udało się ustalić, z jakiego numeru dzwonił na komendę amator „bombowych” żartów. Można się spodziewać, że niebawem dowcipniś będzie się musiał wytłumaczyć ze swoich pomysłów przed prokuratorem. Gdyby ochota do figlów napadła go w niedzielę – nietrudno sobie wyobrazić, jakie zamieszanie wywołałby ten „dowcip” w – zatłoczonym po niedzielnej sumie – lokalu wyborczym. **Wib**



Policyjna blokada przed siedzibą komisji wyborczej.

Dobra rada – afiliować?

Od sześciu lat czynny jest w Przemysku Wydział Zamiejscowy rzeszowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Podczas V inauguracji roku akademickiego rektor WSP prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak immatrykutował kilkunastu ze 193 studentów pierwszego roku. Ogółem w przemyskiej placówce kształcą się 623 osoby, które po ukończeniu studiów staną się kwalifikowanymi nauczycielami różnych specjalności.

Na sobotnich uroczystościach w miejscowym zespole szkół elektronicznych i ogólnokształcących byli obecni m.in.: przedstawiciele władz miasta, kuratorium i parlamentarzysty. W okolicznościowym wystąpieniu prof. Włodzimierz Bonusiak powiedział: – *W tym roku powołano w całym kraju osiem nowych państwowych uczelni w ośrodkach, które o to zabiegały. Obawiam się nagłego zamknięcia tego procesu z*



Uroczysta immatrykulacja.

powodu zbyt małego budżetu państwa. W tej sytuacji jedynym rozsądnym rozwiązaniem umożliwiającym uruchomienie tutaj studiów wyższych jest, według mnie, afiliowanie już istniejących wydziałów zamiejscowych. Potrzebna jest do tego zgoda senatu WSP i decyzja ministerstwa. Namawiałbym przemyskich posłów do rozważenia

pomysłu i poparcia go w parlamencie. Studenci nowego rocznika rozpoczynają zajęcia w trudniejszych warunkach – reformy szkolnictwa. Będziemy razem uczyć się jak temu wyzwaniu sprostać. (...) Rozwijając będziemy zdolność samodzielnego myślenia i poszukiwania wiedzy kosztem wąskiego nauczania w wybranych dziedzinach... **jf**

Jawor mniej groźny

Ujarmianie potoku

Niepozorny potok Jawor, mający swoje źródła pod Helichą, a wpadający do Wiaru w granicach miasta Przemysła okazał się niezwykle groźny w lipcu ubiegłego roku. Wtedy to, po nocnej ulewie wystąpił z brzegów i zalał wiele gospodarstw i posesji w Pikulicach i Przemysku.

Mimo ograniczonych środków finansowych Rejonowy Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Przemysku z siedzibą w Jarosła-

wiu podjął decyzję o naprawie części powodziowych szkód, a przede wszystkim o naprawie kilku lokalnych usuwisk zagrażających ulicy Herbutów i drodze biegnącej przez Pikulice. Brzegi potoku zostały wzmocnione faszyzną, przeprowadzono także pewne roboty ziemne. W br. „ujarmianie” potoku Jawor zbliża się już do końca, w przyszłym czasie będą kontynuowane, jeżeli pozwolą na nie posiadane fundusze. **(R)**



Szóstka z „szóstki”

Z XII Ogólnopolskich Spotkań Młodzieży Szkolnej PTSM – pod nazwą *Skarpa Warszawska* – z pucharem i dyplomami za zwycięstwo w konkursie wiedzy o Warszawie wróciła drużyna z Szkoły Podstawowej nr 6 w Przemysku reprezentująca nasze województwo.

Karolina Bartczak, Urszula Nuckowska, Marzena Wodka, Olga Zubrzycka i Marcin Harasimowicz (uczniowie klas VII b i VII d), przygotowani do konkursu przez nauczycielkę języka polskiego Marię Plezię, wygrali najpierw eliminacje, a następnie także finał, pokonując drużyny reprezentujące 20 województw. Pytania konkursowe dotyczyły wielu aspektów wiedzy o Warszawie: jej historii, zagadnień geograficznych, przyrodniczych i innych.

Przemyska „szóstka” decyzją władz oświatowych otrzymała prawo reprezentowania naszego województwa podczas warszawskiego spotkania. Ta nominacja to wynik włożonej pracy i

uzyskanych osiągnięć, jakie młodzież tej szkoły oraz jej opiekunowie mają na swoim koncie w propagowaniu turystyki i wiedzy krajoznawczej. Od dziesięciu lat działa przy SP nr 6 Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne powstałe z inicjatywy Katarzyny Harasimowicz. Uczniowie „szóstki” od wielu lat uczestniczą w większości rajdów turystycznych organizowanych w naszym regionie, biorąc także udział w rozmaitych konkursach krajoznawczych, zwykle z sukcesami. Ma też przemyska Szkoła Podstawowa nr 6 swój własny rajd – Turystyczny Rajd „Szóstki”, który jest zwykle świętem dla całej szkoły. **(R)**

Poczta Śródmieście

Od 12 października rozpoczęła urzędowanie nowa filia urzędu pocztowego Przemysł 2, która otrzymała nazwę Przemysł Śródmieście. Zlokalizowana została w Rynku pod numerem 20.

Z chwilą uruchomienia tej nowej placówki Rejonowy Urząd Poczty posiada 8 placówek obsługujących mieszkańców Przemysła. Statystycznie więc na jeden urząd pocztowy przypada 8 tys. 625 mieszkańców, co zgodne jest z obecnymi standardami krajowymi. W 1996 roku średnio w Polsce jeden urząd obsługiwał 8 tys. 300 osób.

Filia Przemysł Śródmieście czynna jest w dni robocze, od godz. 7.30 do 18 i świadczyć będzie wszystkie podstawowe usługi pocztowe: przesyłki listowe, paczki pocztowe, prenumeratę prasy, przekazy pocztowe, operacje czekowe i oszczędnościowe, wpłaty na rachunki bankowe, druki adresowe i bezadresowe. Nowa placówka nie będzie jedynie przyjmowała telegramów ani pośredniczyła w zamawianiu rozmów telefonicznych. Do poczty Przemysł Śródmieście można zadzwonić, numer telefonu: 678-24-00. **(R)**

Modex®

Ekstrapromocja

W najnowszej promocji cyfrowej sieci Plus GSM można teraz nabyć kartę aktywacyjną z markowym telefonem SONY oraz z zestawem słuchawkowym za jedyne 455 złotych netto.

455,-

ZŁOTYCH NETTO

PRZEMYŚL:	plac Na Bramie, tel. (0 16) 678 62 60 Prezentacja u Klienta 0 601 50 39 31
JAROSŁAW:	ul. Grodzka 21, tel. (0 16) 621 82 88 Prezentacja u Klienta 0 601 44 68 34
RZESZÓW:	C.H. Europa II, (parter), tel./fax (0 17) 852 44 35 Prezentacja u Klienta 0 601 50 39 30

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

Plus GSM

Trzymaj rękę na Plusie

Dodatkowo w Autoryzowanych Punktach Sprzedaży Modex przy abonamencie CONTACT - futur - 1 PLN przy abonamencie BUSINESS i PRESTIGE futur i ładowarka samochodowa - 1 PLN

Dlaczego w Urzędzie Wojewódzkim w Przemyślu trzeba uważać co się mówi?

Realizować, nie krytykować!

Jeśli uważasz, że zawsze należy mówić prawdę – lepiej przerzuć strony i rozwiąż krzyżówkę. Jeśli sądzisz, że pytającemu trzeba odpowiedzieć na pytanie – lepiej przeczytaj horoskop. Jeśli ci się wydaje, że zboże i polityka to dwie różne sprawy – najlepiej odłóż gazetę. Jeśli nadal chcesz w to wszystko wierzyć – w żadnym wypadku nie czytaj tego tekstu!

Od kilku tygodni w Urzędzie Wojewódzkim w Przemyślu każdy dyrektor wydziału musi konsultować wypowiedzi udzielane mediom z dyrektorem gabinetu wojewody lub rzecznikiem prasowym. Obowiązek poprzedniej konsultacji dotyczy również kierowników jednostek budżetowych podległych wojewodzie, a na jednych i drugich nałożony został przez dyrektora generalnego urzędu Józefa Wotę.

Z zaleceniem konsultacji dyrektor generalny zwrócił się do pracowników urzędu podczas jednej z porad dyrektorów. Bezpośrednim powodem sugestii dyrektora była opublikowana w jednej z lokalnych gazet... informacja o przebiegu skupu zbóż. Dyrektorowi chodziło konkretnie o wypowiedź rozmówcy dziennikarza: – *Szacowanie plonów wskazuje, że będą niższe od pierwotnie zakładanych o około 10-15 procent i gorsze od ubiegłorocznych. Jednak nie jest to głównym problemem rolników, lecz brak możliwości zbytu ziarna oraz pogarszająca się opłacalność produkcji. Wysokie koszty, przy dużym rozdrobieniu gospodarstw powodują, że opłacalność uprawy zbóż znalazła do minimum, a w niektórych, gdzie są niskie plony, stała się deficytowa. Co będzie dalej? Czy rolnicy nie będą zamieniać gruntów ornych w odłogi?*

Ponieważ autor cytatu jest dyrektorem jednego z wydziałów urzędu, dyrektor generalny postanowił pouczyć wszystkich innych, że takich wypowiedzi udzielać prasie nie należy. Pytanie: dlaczego?

Żeby wszyscy mówili prawdę

Rzecznik prasowy wojewody Zdzisław Szeliga: – *Jeśli chodzi o politykę informacyjną urzędu, to*

zasadniczo dyrektorzy wydziałów mogą kreować ją samodzielnie. Dla zwykłego porządku dobrze by jednak było, żeby rzecznik przynajmniej o tym wiedział. Może przecież służyć radą i pomocą...

O zaleceniu dyrektora generalnego rzecznik sam dowiedział się z prasy, ale uważa, że w pomysł konsultacji nie ma nic złego: – *Nie ma jakiegoś zarządzenia na piśmie, oficjalnych zakazów czy nakazów. To zwykła praktyczna rada! Chodzi jak sądzę o to, żeby nie było wpadek, jakichś głupot.*

Pod pojęciem wpadki Zdzisław Szeliga rozumie ewidentne przekręcenia dat, faktów, nazw, liczb albo przeinaczenia wypowiedzi pracowników urzędu wynikające z niewiedzy dziennikarzy lub nieumiejętne przełożenie na język potoczny zbyt zawilich sformułowań urzędowych specjalistów.

Pomysłodawca innowacji w kontaktach z mediami Józef Wota zaprzecza, jakoby pomysł nosił jakiegokolwiek znamiona cenzury: – *Te czasy dawno się skończyły! Żyjemy w państwie wolnym, demokratycznym i nikomu nie można zabronić wypowiedzi.*

Dyrektor generalny mówi, że nie wydał żadnego zakazu: – *Tego nie należy w ten sposób rozumieć i ręczyć, że dyrektorzy nie tak to rozumieją. Chodzi o to, żeby udzielane informacje były rzetelne, wiarygodne, oparte na faktach autentycznych i zgodne z polityką rządu. Zaleciłem więc dyrektorom, żeby się konsultowali z doświadczonymi osobami, jeśli chcą, by ich wypowiedzi były dobrze zrozumiane przez dziennikarzy i właściwie ujęte w prasie.*

Na koniec dyrektor generalny stwierdza, że ze wszystkich cech, jakie winna posiadać urzędowa informacja, jedna jest



najistotniejsza: – *Żebyśmy wszyscy mówili prawdę. Na prawdzie coś zbudujemy, na kłamstwie nie.*

Realizować, nie krytykować!

Autorem niefortunnej wypowiedzi o skupie zbóż jest Bolesław Kostkiewicz, dyrektor wydziału rolnictwa UW. Pytany, czy pochodzące od niego informacje były: nierzetelne, niewiarygodne, nie oparte na faktach autentycznych – stanowczo zaprzecza. Pytany, czy może nie zostały przez dziennikarza dobrze zrozumiane lub właściwie ujęte – również zaprzecza:

– *Mówiłem o trudnościach ze zbytem zbóż po opłacalnych cenach. Powiedziałem prawdę, nie kłamałem. Dziennikarz? Nie, też nie przekłamał. Tylko to, co mówiłem uznano za... wypowiedź polityczną.*

Pytany, co ma zboże do polityki, Bolesław Kostkiewicz odpowiada: – *No jak to, co ma zboże do polityki?! Ktoś tę politykę kształtuje, prawda? Cenową też przecież... A ja jako urzędnik państwowy mam realizować politykę państwa, a nie krytykować.*

Dyrektor wydziału rolnictwa mówi, że krytykować nie miał zamiaru. Chciał zrelacjonować sytuację tak, jak wyglądała. A wyglądała nie najlepiej. – *Ja wiem czy to była krytyka?... Może i tak. Przyszła, że można to było tak odebrać. Ale ja wtedy nie myślałem o polityce, tylko o zbożu...*

Teraz dyrektor już wie, że jako przedstawiciel rządu nie powinien narzekać. Powinien powiedzieć, że to rolnicy są niezadowoleni, a nie on sam.

Szczególnie, że urzędnikiem państwowym jest nie od dziesięciu, a od trzydziestu lat.

Dokumentem regulującym politykę informacyjną organów administracji rządowej jest rozporządzenie Rady Ministrów z 7 listopada 1995 r. W drugim punkcie pierwszego paragrafu rozporządzenie głosi, że i organy, i osoby występujące w imieniu organów winny „... wyjaśniać i uzasadniać politykę państwa i działalność Rządu”. Natomiast w trzecim punkcie pierwszego paragrafu rozporządzenie precyzuje: „Informacje udzielane prasie winny być pełne, rzetelne i aktualne; nie mogą pomijać trudności i niedociągnięć oraz działań podejmowanych w celu ich usunięcia”.

Wypowiedź dyrektora wydziału rolnictwa nie spełniała wymogów drugiego punktu pierwszego paragrafu, bo nie wyjaśniała i nie uzasadniała polityki – cenowej w tym przypadku – rządu. Nie do końca spełniała też wymogi punktu trzeciego drugiego paragrafu, bo choć znalazły się w niej „trudności i niedociągnięcia”, to zabrakło „działań podejmowanych w celu ich usunięcia”.

W rozporządzeniu nie ma paragrafu na dziennikarza, który po prostu o to nie zapytał. I teraz – ponieważ dziennikarza nie interesowało ani uzasadnienie polityki rządu, ani działania podejmowane w celu usunięcia niedociągnięć – dyrektor wydziału rolnictwa więcej będzie myślał o polityce, mniej o zbożu. A dziennikarz będzie wiedział, o co pytał.

Olga HRYŃKIW

Fotoprzestroga



W niedzielę, 11 października, na drodze między Przemyślem a Wapowcami doszło do bardzo niebezpiecznego wypadku. Przyczyną dramatu była nieodpowiedzialność kierowcy, który wymusił pierwszeństwo, wyprzedzając „na trzeciego”. Okazało się jednak, że szybko interwenująca policja i straż pożarna nie miały dużo pracy. Na szczęście pasażerowie dachującego samochodu nie odnieśli prawie żadnych obrażeń. Apelujemy do kierowców o rozwagę!



BANK DEPOZYTOWO-KREDYTOWY SA
Grupa PEKAO SA
ODDZIAŁ W PRZEMYŚLU
KOMUNIKAT

Informujemy Szanownych Klientów,
że z uwagi na wdrażanie nowego systemu informatycznego w dniu **16.10.1998 r. (piątek)** obsługa Klientów odbywać się będzie do **godz. 13.**

Za powstałe utrudnienia przepraszamy.



PODZIĘKOWANIE

Regionalny
Sztab Wyborczy
Unii Wolności
w Przemyślu
dziękuje wszystkim,
którzy oddali głosy
na naszych
kandydatów.
Zapewniamy,
że nasze hasło
jest aktualne.

Wymagajcie od tych,
których wybieraliście!

Zdecydowane zwycięstwo Akcji

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Na Unię Wolności głosowało łącznie 3186 osób, co dało w efekcie jedynie 3 mandaty. W porównaniu z ubiegłą kadencją – 8 mandatów – różnica na niekorzyść jest znaczna.

Ruch Patriotyczny „Ojczyzna” (KPN-OP i Związek Zawodowy Kontra) zdobył 2244 głosy. W przeliczeniu na mandaty daje to 4 radnych.

Na kandydatów Przymierza Społecznego (PSL, UP, KPEiR) głosowało 1708 osób, co oznacza, że nikt z tego ugrupowania nie zdobył mandatu.

Na kandydatów z listy Bezpartyjnego Bloku Osiedli Przemysła głos oddało 930 wyborców. W nowej radzie miasta ugrupowanie to również nie będzie miało swojego przedstawiciela.

Bez zdobycia mandatu zakończyły się wybory dla lokalnego komitetu wyborczego „Zdrowy Rozsądek” (okręg nr 4 w Przemysłu), który zdobył zaledwie 41 głosów. Podsumowując, w 36-osobowej Radzie Miasta Przemysła AWS ma 19 radnych, SLD – 10, RP „Ojczyzna” – 4, Unia Wolności – 3.

19 plus 10 plus 4 plus 3

19 radnych, którzy startowali z list AWS, to: Ryszard Tluczek (Stowarzyszenie Rodzin Katolickich), Zbigniew Duszyk (Porozumienie Centrum), Grzegorz Nehrybecki (Stowarzyszenie Rodzin Katolickich), Marian Burzyński (NSZZ „S”), Jerzy Gruszecki (NSZZ „S”), Jan Solka (Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe), Franciszka Kutysz (NSZZ „S”), Stanisław Paluch (Ruch Społeczny Akcji Wyborczej Solidarność), Marian Majka (NSZZ „S”), Tadeusz Sawicki (NSZZ „S”), Marek Kuchciński (Porozumienie Centrum), Stanisław Wnorowski (RS AWS), Bronisław Klecha (Wspólnota Polska), Andrzej Koperski (Stowarzyszenie Rodzin Katolickich), Ryszard Lewandowski (Niezależne Forum Prywatnego Biznesu), Zdzisława Ziemska (RS AWS), Helena Skalska (RS AWS), Stanisław Radyk (ZChN), Eugeniusz Strzałkowski (PC).

10 radnych SLD to: Ludwik Kaszuba (bezpartyjny), Zbigniew Bednarski (Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych), Jan Błotnicki (bezpartyjny), Franciszek Siwarga (Socjaldemokracja RP),



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Janusz Zapotocki (SdRP), Andrzej Mizgala (SdRP), Zdzisław Naworol (OPZZ), Wiesław Jaroch (SdRP), Janusz Grzejek (OPZZ), Henryk Czajkowski (bezpartyjny).

3 radnych, którzy zdobyli mandaty, startując z list Unii Wolności to: Jerzy Kruzel (członek Unii Wolności), Jerzy Lellek (sympatyk UW) i Wojciech Ingłot (członek UW).

4 radnych „Ojczyzny” to: Jan Skwarczyński (Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów RP), Kazimierz Mazur (Ruch Odbudowy Polski), Zygmunt Majgier (ROP) i Józef Doniek (ROP).

To my, „Solidarność”, wystawimy prezydenta!

Wyniki wyborów do rady powiatu ziemskiego i sejmiku województwa liczone znacznie dłużej. Ani w poniedziałek, ani we wtorek nie były znane nawet wstępne szacunki.

Sztab wyborczy ugrupowań, które niebawem zaistnieją na forum rady miasta, komentowały swoje wyniki tym chętniej, im były wyższe.

Andrzej Buczek ze sztabu AWS (przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Przemyska): – Wyniki są nieoficjalne, ale już widać, że te wybory to dla nas sukces! Sukces, mimo to, że jako koalicji rządzącej, nie włożono nam powodzenia. W Przemysłu na 36 mandatów mamy 19, w Jarosławiu na 32 mamy 21, w Lubaczowie na 22 mamy 8 mandatów. To zwycięstwo. Nie mamy jeszcze żadnych informacji o wynikach głosowania na naszych kandydatów do powiatu ziemskiego, ale już wiemy,

że pierwsza czwórka naszych kandydatów do sejmiku to: Andrzej Matusiewicz, Robert Rybotycki, ja – Andrzej Buczek – i Marek Kamiński. Nie oznacza to jeszcze oczywiście, że mamy mandaty.

Pytany o przyszłą (ewentualną) koalicję, Andrzej Buczek powiedział, że nie jest wykluczona ani z radnymi Unii Wolności, ani z radnymi „Ojczyzny”. – Decyzję co do rozpoczęcia rozmów koalicyjnych i wyboru ugrupowania, z którym te rozmowy będą prowadzone, podejmie miejski sztab AWS. Dzisiaj na pewno mogę powiedzieć jedno: to my, „Solidarność”, wystawimy prezydenta!

Ludzie pokazali, gdzie jest nasze miejsce...

Wojciech Kalinowski, przewodniczący Rady Regionu Unii Wolności: – To zdecydowana porażka, nie ma się co oszukiwać. Jeśli otrzymuje się trzy mandaty, a poprzednio miało się osiem, to po prostu nie można mówić o sukcesie... Okazuje się, że ludzie w Przemysłu nie bardzo kochają Unię Wolności i nie bardzo chcą, żeby kandydaci Unii zasiadali w radzie miasta. Przemyslanie uznali, że najlepiej będzie rządzić AWS.

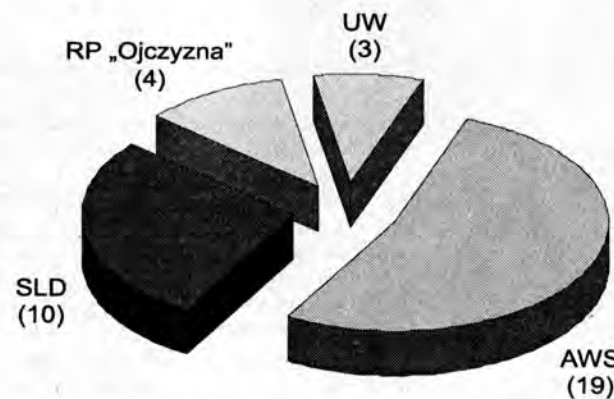
Pytany o przyczyny porażki, Wojciech Kalinowski powiedział: – Początkowo myśleliśmy, że to my, tu w Przemysłu, popełniliśmy jakiś błąd. Ale również słabe notowania mamy w skali całego kraju. To wynika, jak sądzę, z dość niepopularnych reform, które Unia Wolności forsuje i za które bierze odpowiedzialność. Teraz ta odpowiedzialność przekłada się na wyniki wyborów samorządowych.

Proszony o prognozę przyszłej koalicji, szef Unii przewiduje, że utworzą ją radni AWS i „Ojczyzny”. – My? Ludzie pokazali nam, gdzie jest nasze miejsce i tam będziemy. W opozycji.

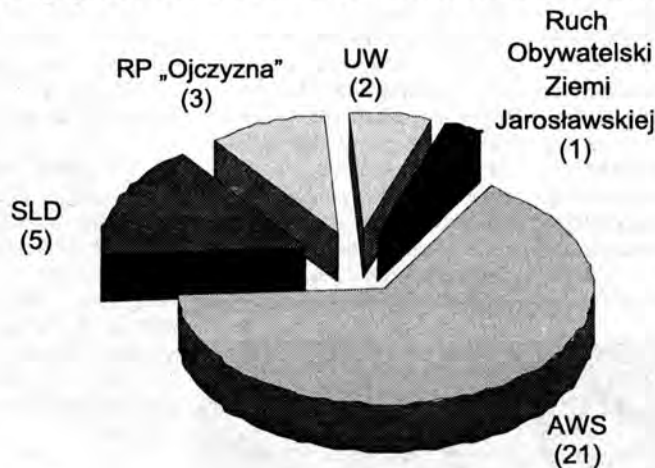
W sztabie wyborczym Ruchu Patriotycznego „Ojczyzna” komentarzy i prognoz udzielano niechętnie. Ryszard Karpieński, członek sztabu: – Liczyliśmy na więcej, a to, co uzyskaliśmy, określamy jako spodziewane minimum.

W sztabie SLD dziesięć mandatów w radzie miasta uznano za powód do zadowolenia i satysfakcji, ale do czasu ogłoszenia oficjalnych wyników postanowiono niczego nie komentować.

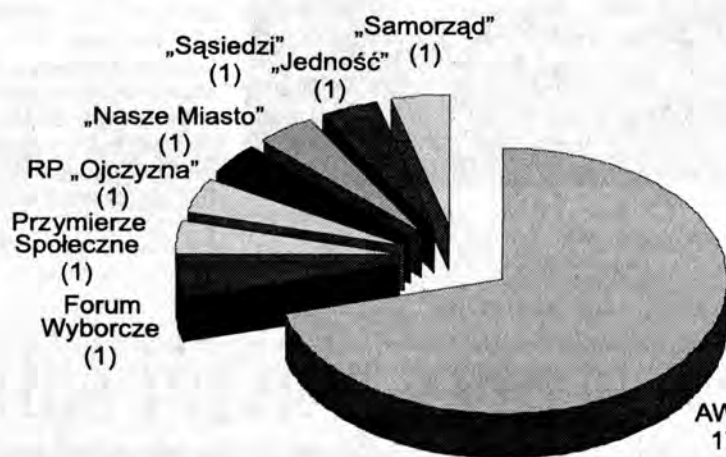
Nieoficjalny podział mandatów w Radzie Miasta Przemysła



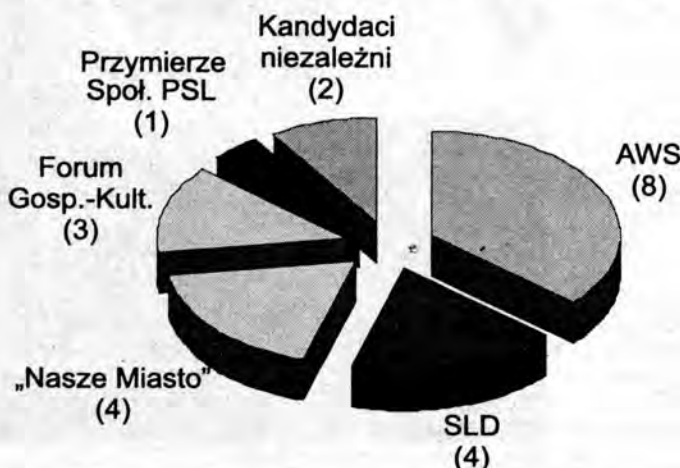
Nieoficjalny podział mandatów w Radzie Miasta Jarosławia



Nieoficjalny podział mandatów w Radzie Miasta Przeworska



Nieoficjalny podział mandatów w Radzie Miasta Lubaczowa



REKLAMA W KAŻDYM WYMIARZE!



- REKLAMY WIZUALNE
- TABELCE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE, REKLAMY ŚWIETLNE
- FOLDERY, PLAKATY
- PRZYGOTOWANIE, SKANOWANIE, DRUK
- UPOMINKI REKLAMOWE
- BRELOKI, CZAPKI, KOSZULKI...

Przemysł, ul. Lwowska 154, tel. 678 01 61

Czy wystawa węży, którą właśnie oglądają przemysłanie, to coś innego niż prawem zabroniona menażeria objazdowa?

Martwy grzechotnik... uciekł

Polska, Grecja i Hiszpania to – według Trybunału Praw Zwierząt w Genewie – trzy najokrutniejsze kraje w Europie. Ustawa o ochronie zwierząt leżała w sejmie trzy lata. Nawet kiedy ją przyjęto, stosunek przeciętnego człowieka do zwierzęcia nie uległ zmianie: zwierzę to tylko zwierzę, mówimy najczęściej...

Wystawa najbardziej jadowitych węży świata jeździ po Polsce od trzech lat. Ustawa o ochronie zwierząt obowiązuje od roku, a jeden z jej punktów głosi: „zabrania się działalności menażerii objazdowych”. W tzw. przepisach ogólnych, które wyjaśniają znaczenie stosowanych w ustawie terminów, o sformułowaniu „menażeria objazdowa” napisano: „rozumie się przez to podmiot gospodarczy prowadzący działalność w zakresie organizowania obwoźnych wystaw zwierząt”.

Wystawa węży przyjechała właśnie do Przemysła. Kierownik wystawy Tomasz Łojek reprezentuje firmę „Astra” ze Słupska. Firma prowadzi działalność handlowo-usługową. T. Łojek mówi, że działalność ta polega głównie na robieniu reklam i małej poligrafii, a ubocznie – na pokazywaniu węży. – Węże pochodzą od osób prywatnych. Zostały oddane na

przechowanie do Stowarzyszenia Miłośników Fauny Egzotycznej w Sopotcie. Stowarzyszenie zwróciło się do firmy Astra, żeby coś z nimi zrobić. Zrobiliśmy wystawę.

T. Łojek wyjaśnia, że wiedząc o węzach zdobywał... jeżdżąc z nimi po kraju i ucząc się od poprzednika, który jeździł pierwszy: – Najważniejszą wiadomością, którą zapamiętam do końca życia, jest ta, że węże nie są tak inteligentne jak ludzie i wbrew pozorom są od człowieka wolniejsze. Dlatego ten, kto da się wężowi z terrarium ukąsić, jest albo idiotą, albo anemikiem. Innych możliwości nie ma.

Zapewnia, że żywym eksponatom z wystawy nie dzieje się krzywda: wodę dostają regularnie, pokarm też. Wszystkich węży jest około 40, ale liczba ta ciągle się zmienia: – Często się zdarza, że ludzie oddają nam węże, których już nie chcą trzymać w domu. Boją się na przykład o dzieci albo nie mogą już patrzeć, jak węże jedzą szczury... W ten sposób trafiły do nas boa dusielce:

albo wy go weźmiecie, albo ja go zabiję. Wzięliśmy, chociaż nie mamy dla każdego dusielca osobnej klatki.

Wąż boi się bardziej

Węże T. Łojka jedzą to co węże: najczęściej żywe szczury i myszy. Czasami dostają ryby, ale rzadko. Kierownik wystawy zdradza, że karmę bierze z doświadczeń, tj. z laboratoriów doświadczalnych: – Przed doświadczeniami oczywiście, żeby to nie były szczury czymś faszerowane... Nie powiem skąd dokładnie je biorę, powiem – że za darmo.

Szczury i myszy muszą być żywe. T. Łojek tłumaczy, że dla węża tkwiącego w klatce to dodatkowe zadanie: zabić przed zjedzeniem. – Musi się poruszać, postarać się trochę, żeby w ogóle zdobyć pokarm. Proszony o krótką charakterystykę węża jako takiego, kierownik wystawy wyjaśnia, że najważniejszą cechą jest to, że w spotkaniu z człowiekiem to wąż boi się bardziej. – Jeżeli więc damy mu szansę ucieczki, ucieknie pierwszy. Nie trzeba go przepędzać. Ucieknie nawet najniebezpieczniejsza czarna mamba!

T. Łojek pytany, czy terraria, w których przebywają eksponaty, spełniają wszelkie przepisowe wymogi, odpowiada: – Jeśli chodzi o węże, to nie ma takich przepisów... ja przynajmniej nie słyszałem, że jest gdzieś określone, jaką dokładnie mają mieć przestrzeń, ile wody, jaką wysiętkę. Klatki są takie, jakie są. Moim zdaniem, wystarczające.

Kierownik dodaje, że dla pewności czy wszystko robi jak należy, regularnie kontaktuje się z ogrodem zoologicznym

nym w Chorzowie i z pewnym wykładowcą hodowli zwierząt nieudomowionych z Krakowa.

Węże, jak wszystkie zwierzęta, czasami chorują. Te z wystawy również. Kierownik wystawy przyznaje, że stan zdrowia jego podopiecznych nie jest regularnie kontrolowany przez weterynarza: – Nie. Sprawdzam tylko ja. Najczęstszy objaw, że coś jest nie tak, to że zrzuca skórę. Wtedy z reguły się okazuje, że powodem jest zbyt suche terrarium, za mała ilość wody lub brak witaminy A plus D3. Inną pospolitą przypadłością są rozotczenia. Wtedy wąż staje się bardziej ruchliwy niż zwykle. Żeby się pozbyć rozotczy, wstawiamy do terrarium środek na mole.

Martwy grzechotnik?

A co robi, kiedy węże z wystawy chorują poważnie? – Moje nie chorowały. Poza dwa, które musiałem zamrozić. Nie widziałem po prostu możliwości ratunku. Zamrażanie to najbardziej humanitarny sposób zabijania gadów... – tłumaczy T. Łojek. Zapytany czy to z jego wystawy swego czasu uciekł jeden z eksponatów, kierownik nie potwierdza i nie zaprzecza. Afera miała miejsce w Bolesławcu i dotyczyła właśnie tej kolekcji węży. Gazety i telewizja trąbiły o grzechotniku, który trzy miesiące po wyjeździe wystawy z miasta ni stąd ni zowąd wyszedł z zakamarków domu kultury. Sprzątaczką stwierdziła, że to grzechotnik. Dyrektorka zadzwoniła po kierownika wystawy: – Przyjechałem natychmiast, ale wąż był już we Wrocławiu, w ogrodzie zoologicznym i nie mogłem stwierdzić, że to mój. Do



Tomasz Łojek demonstruje jeden z eksponatów. To pyton. Za stosowną opłatą zwiedzający mogą sobie z pytonem zrobić zdjęcie

zoo mnie nie wpuszczono. Nie mogłem nic zrobić...

Tomasz Łojek wątpi, by wąż, którego widziała sprzątaczką „emdek”, był rzeczywiście grzechotnikiem. Wprawdzie akurat wtedy kolekcja powiększyła się o sześć młodych żywych grzechotników i jednego młodego martwego grzechotnika, ale – zdaniem kierownika wystawy – nie ma to związku z gadem, którego trzy miesiące później znaleziono w bolesławieckim domu kultury.

– A co się stało z tym martwym i kto stwierdził, że jest martwy?

– Ja. Był w obłoku, nie wyszedł jak inne. Szturchnąłem go parę razy hakiem, stwierdziłem, że na pewno jest martwy. Zapakowałem w worek i wyrzuciłem do śmietnika na zewnątrz. I... I to był chyba mój największy błąd. Należało go pokroić na kawałki. Mogłem się pomylić... On mógł przecież udawać martwego... Tomasz Łojek dodaje, że sprawa w sądzie, związana z grzechotnikiem w domu kultury w Bolesławcu, została umorzona.

W cyrku można...

Kiedy wystawa była w Łodzi, miejscowi obrońcy zwierząt doprowadzili jednak do wyroku. Uznając, że jeżdżąc po całym kraju kolekcja to nic innego jak objazdowa menażeria, sąd wlepił przedsta-

wicielowi firmy Astra karę pieniężną za łamanie ustawy o ochronie zwierząt. – Kolega nie zapłacił i jak go znam nie zapłaci nigdy. Uważa, że kara jest nieśluszną.

Tomasz Łojek jest tego samego zdania. Przyznaje, że nie zna dokładnie zapisów ustawy. Pokazany dokument, łączący z przepisem o zakazie organizowania menażerii objazdowych, komentuje krótko: – To nie jest menażeria tylko wystawa. Menażeria to, jak mi się wydaje, jakiś wóz Drzymala, w którym pokazuje się koty, węże, słonie... Jeździ się z placu do placu, sprzedaje się, pokazuje...

Kierownik wystawy kwestionuje też określenie „objazdowa”: – Nie objazdowa tylko tournée. Nie można stwierdzić, że moja wystawa nie ma miejsca stałego, bo na takich samych zasadach działa na przykład Kabaret pod Egidą. Oni też jeżdżą na tournée! Żeby się zabezpieczyć, firma wprowadziła do statutu działalność cyrkową. Cyrk, jak wynika z ustawy, może zwierzęta i wozić, i pokazywać.

Przewodniczący przemysłowego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Andrzej Szczygieł, poproszony o komentarz, stanowczo odmówił.

Olga HRYŃKI



Jeden z żywych eksponatów.

Raz tęsknie, raz wesoło

Śpiewy przy pustej sali

Na scenie dynowskiego Domu Strażaka na początku października, w niedzielę, zaprezentowały się ludowe zespoły działające przy Domu Kultury w Mościskach. Niestety, publiczność nie dopisała, bo ukraińscy goście spóźnili się na koncert o dwie godziny. Znudzeni oczekiwaniem, zziębnięci dynowianie ruszyli w końcu na mecz miejscowej drużyny futbolowej. W czasie spotkania zamiast bramek padal deszcz, a z boiska wiało nudą. Tymczasem w Domu Strażaka raz tęsknie było, raz wesoło, gdy damsko-męski chór naszych sąsiadów odśpiewywał narodowe pieśni ukraińskie. Organizatorem występów był Związek Gmin Turystycznych Pogórza Dynowskiego.



Zespół bandurzystów z Mościsk.

36 powikłanych historii

Jest taki dom

Licho odziany kilkuletni chłopiec biegał dookoła kościoła i krzyczał: – *Ja nie wierzę w Pana Boga! Matki, które przyproceedziły na mszę odświętnie ubrane dzieci, ze zdziwieniem i oburzeniem patrzyły na malca. Wreszcie któraś nie wytrzymała i podeszła do księdza. – To straszne, co on wygaduje.*

Niech ksiądz coś z nim zrobi. Obok kościoła jest duży krzyż, a na nim Chrystus. Ksiądz wziął chłopca na kolana. – *Popatrz, to jest Jezus, który umarł za ciebie. A chłopiec na to: – Ja pana tak samo zabiję.*

Wieczorem po kolacji Marek ćwiczy zawzięcie w siłowni. Rytmicznie podnosi hantle, kontrolując swoją sylwetkę w lustrze. Za jego plecami przystanął dwa razy mniejszy Mateusz. Rozdziawił buzię i z wielkim szacunkiem



W niewielkiej kuchni Krzysiek kończy zmywać po kolacji. Dzisiaj jest jego dyżur.

patrzy na Markowe bicepsy. Nie trudno zgadnąć, że on też marzy o takiej sylwetce. Tymczasem Piotrek woli uczyć się matematyki, gdyż jak sam mówi, pomaga mu to w szachach, w które gra namiętnie. Nawet już był dwa razy na zawodach. W niewielkiej kuchni Krzysiek kończy zmywać po kolacji. Dzisiaj jest jego dyżur. Wokół wszystko lśni, więc ma powody do dumy, podobnie jak Robert, który pozamiatał i pościłał schody i korytarze. Normalne domowe zajęcia chłopaków. Tylko dom jakby trochę większy i nie ma w nim rodziców. Za to są księża wychowawcy, którzy w zależności od potrzeb muszą być raz matką, raz ojcem. Wśród 36 chłopców tworzących rodzinę jest również ten, który mówi do księdza: – *Ja pana zabiję.* Prawdopodobnie już dzisiaj nie pamięta tych słów i dobrze – bo jego przeszłość, podobnie jak innych chłopców jest straszna.

Miliony opuszczonych

– *Chciałbym zebrać miliony dzieci opuszczonych i za darmo je żywić na ciele i duszy* – powiedział ksiądz Bronisław Markiewicz. Było to prawie sto lat temu. Ksiądz Markiewicz zrealizował swoje marzenia. Założył zgromadzenie zakonne św. Michała Archanioła (michalinki i michalicy), które zajęło się tworzeniem i prowadzeniem placówek wychowawczych. Nazwał wychowanie „sztuką nad sztukami, najdonioślejszą sprawą w życiu ludzkim, które polega na tworzeniu i realizacji ideałów”. Dbał, by domy dziecka prowadzone przez zgromadzenie jak najbardziej przypominały rodzinę. Czasy były ciężkie i wychowankowie być może dostawali za mało chleba, ale na pewno zapewniano im solidne wykształcenie. Długa byłaby lista byłych wychowanków, którzy doszli w życiu do czegoś i wiele byłoby na niej znanych nazwisk. Po tem, po wojnie, za nowej władzy zgromadzenie praktycznie nie mogło realizować idei ks. Markiewicza. Dopiero po roku 1990 księża michalicy znowu zajęli się dziećmi. Wtedy (w 1994 r.) w Prądkowcach pod Przemysłem powstał dom dziecka „Moja Rodzina”.

Konfrontacja

– *Kilku kleryków, wtedy jeszcze nie księży, kończyło pedagogikę opiekuńczą na WSP* – opowiada jeden z księży opiekunów. – *Ksiądz general opowiadał o potrzebie pracy z młodzieżą, więc zgłosiliśmy się. Byliśmy naładowani teorią, ideałami, aż tu nagle stanęliśmy oko w oko z rzeczywistością, która była straszna. Chłopców było 17. Każdy z przeszłością. Im nie był obcy alkohol, narkotyki. Wielu z nich kradło, by przeżyć albo zapewnić rodzicom środki na alkohol. Co innego wiedzieć na czym polega demoralizacja, a co innego mieć do czynienia z jej ofiarą, która czasami ma trzy albo cztery lata. To był trudny początek. Czas diagnozy, by najpierw dowiedzieć się kim i jacy są ci chłopcy, a potem zastanowić się, jak im pomóc. Oczywiście oni nas, wychowawców też badali, a przecież każdy z nich miał za sobą niezłą szkołę przetrwania. To była wielka konfrontacja i dzisiaj widać jej wyniki.*

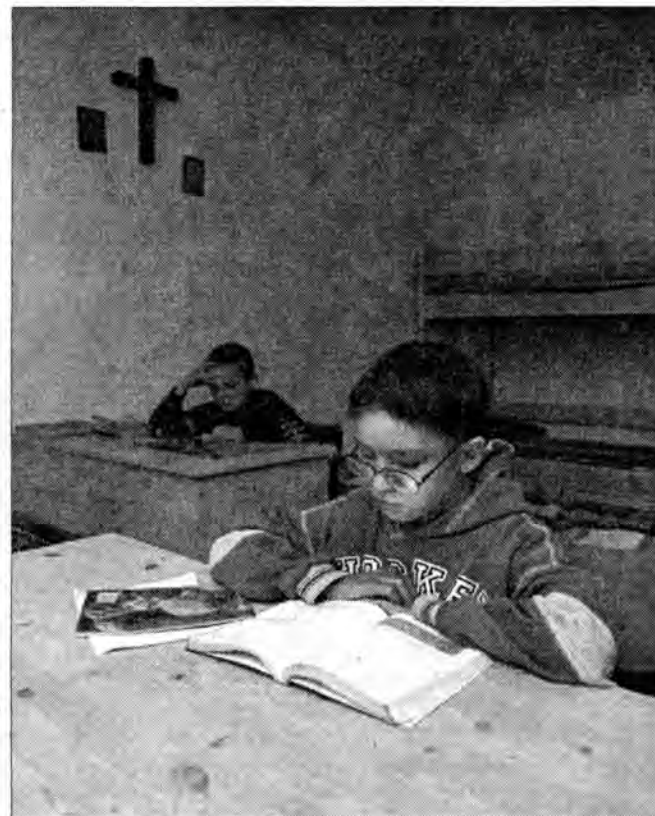
Dom

Wśród wychowanków nie ma sierot. Wszyscy chłopcy mają

rodziców, tylko czy można nazwać matką kobietę, którą pijaną ciągnie do domu czteroletni syn, albo ojcem kogoś, kto wysłał dziecko, by coś ukradło, bo brakuje na wódkę? Czteropięcioletni chłopcy widzieli już wszystko, co można zobaczyć na melinach.

Potrąfią uciekać przed policją, ukryć skradzione przedmioty, ale nie potrafią najprostszyc czynności, z jakich składa się życie domowe.

Dla nich dom jest tylko budynkiem, w którym się mieszka, a rodzina to ci, którzy noszą to samo nazwisko. Powoli, krok po kroku uczą się życia, jakby od nowa, od rzeczy najprostszyc. Łóżko trzeba pościelić, talerz po obiedzie umyć. Przekonują się, że lepiej jest żyć w estetycznym otoczeniu, wśród schludnych mebli, kwiatów. Powoli stają się rodziną, gdzie starszy jest opiekunem młodszego, gdzie jest ktoś do kogo można pójść z każdą sprawą.



Piotrek woli uczyć się matematyki, gdyż jak sam mówi, pomaga mu to w szachach, w które gra namiętnie.

Uczą się odróżnić dobro od zła. Dowiadują się, że jest miłość, którą można dawać i brać. Równoległe z leczeniem i karmieniem duszy „Moja Rodzina” dba o ciało. Sport, wycieczki, turystyka. Chłopcy z dumą prezentują zlokalizowaną w suterenie siłownię, tu mogą wylądować nadmiar energii, po godzinach spędzonych nad książką i zeszytem. Oczywiście wszyscy uczą się i opiekunowie bardzo dbają o to, by każdy poszedł w świat odpowiednio przygotowany, a więc z konkretnym wyuczonym zawodem.

Apel

– *Prostawanie losów tych małych ludzi to ogrom pracy* – mówi ksiądz opiekun – *i byłoby wiel-*

kim kłamstwem, gdybym powiedział, że zrobili to tylko księża michalicy. Na to składa się praca poradni pedagogiczno-psychologicznej, wysiłki kuratorium, współpraca z policją, sądem, kuratorami, a także niezwykła życzliwość wielu osób prywatnych, które uczą chłopców języków, obsługi komputera, prowadzą zajęcia plastyczne czy muzyczne.

I tu nasz nieustający apel: potrzeba nam dziś pomocy wielu ofiarnych serc, dla których los opuszczonego dziecka nie jest obojętny. Przede wszystkim potrzeba dużo wspaniałych wychowawców, którzy potrafią stworzyć atmosferę więzi rodzinnej.

Tekst i zdjęcia
Jacek SZWIC

Na kogo i dlaczego nie głosowałem

Uff. Już po wszystkim. Wprawdzie w komisjach wyborczych trwają jeszcze ostatnie podliczenia, a w sztabach świętują albo się pocieszają, nieoficjalne wyniki są już znane. Można więc już pisać o akcji wyborczej bez posądzeń o agitację na rzecz jakiegokolwiek ugrupowania.

W niedzielę, nim wrzuciłem dwie kartki do urny zadałem sobie pytanie, na kogo zdecydowanie nie oddam głosu. A oto odpowiedź: po pierwsze odpadła kandydat, który na zdjęciu (na dużym plakacie) występował z zieloną czupryną. Nie znam tego człowieka. Być może miał on ciekawy program, ale naprawdę skutecznie zniechęcił mnie kolor jego włosów. Po prostu uważam, że taka ekstrawagancja nie przystoi przyszłemu radnemu.

Inny kandydat podpadł mi, gdyż swoje listy gończe, pardon, plakaty wyborcze poprzipinał pinezkami do drzew w Rynku, a w programie miał iad itd. Ludzie przystawali i nie patrząc nawet

z jakiego ugrupowania jest ten pan, odruchowo cytowali wierszyk o komunistach, co to za miast liści...

Trzeci kandydat przepadł z kretelem, kiedy zacząłem czytać jego ulotkę wyborczą, którą ktoś mi wcisnął do ręki. Cytuję pierwszy akapit w oryginalnej pisowni: „Szanowny Wyborco! Znamy się zapewne z widzenia, dlatego pozwolę sobie przedstawić się i podać kierunki przyszłego działania jako radnego i prosić Cię o

oddanie swojego głosu na mnie jako osobę, po przedstawieniu się – już sobie znaną”.

Na koniec odrzuciłem wszystkich kandydatów, którzy swoje plakaty przyklepiali w miejscach niedozwolonych (skoro już teraz nie przestrzegają prawa, to co będzie później). A co do pozostałych, to po zapoznaniu się z ich programami, życiorysami, osiągnięciami wybrałem najlepszych i przy ich nazwiskach postawiłem krzyżki.

Jacek SZWIC

W muzyce małżeńskiej byleby się oboje zgodzili, mniejsza o inne instrumenty

Naszej zawsze uśmiechniętej koleżance redakcyjnej Magdalenie Soi życzymy, aby ślubny Robert Czechowicz radości Jej przez całe życie przysparzał

Redakcja Życia Przemyskiego



Wokół wszystko lśni, więc Robert ma powody do dumy.

Konferencja prasowa ministra ochrony środowiska Jana Szyszki

Bez obietnic

– Przywiązuję do tej wizyty ogromną wagę, między innymi z tego powodu, że ten rząd realizuje koncepcję ekorozwoju, czyli rozwoju ekonomicznego i gospodarczego, ale z poszanowaniem praw rządzących przyrodą – powiedział na wstępie konferencji prasowej minister ochrony środowiska Jan Szyszko. Przeprosił także, że przyjechał do Przemyśla dopiero w trzecim z zapowiadanych terminów.

Minister ochrony środowiska, który spotkał się z dziennikarzami w środę, 7 października, podkreślił, że ogromną wagę przywiązuje do terenu. – *Odwiedzam wiele województw, gdyż tylko u podstaw, czyli w terenie, można dowiedzieć się, co rzeczywiście boli samorządy. Jak realizowana jest polityka, w tym także polityka ochrony środowiska – powiedział. Dodął, że obecne założenia polityki ochrony środowiska realizowane są od 1991 roku i w najbliższym okresie żadnych rewolucyjnych zmian w niej nie będzie, choć musi być adaptowana do nowych czasów.*

Co w sprawie TPN?

– *Nie ma żadnej rozbieżności między stanowiskiem urzędników w ministerstwie, a stanowiskiem szefa resortu. Polityka jest jednoznaczna. Jeżeli chodzi o Turnicki Park Narodowy to nie powiem nic specjalnie nowego, w stosunku do tego, co powiedział minister Radziejewski (a powiedział, że TPN ma szansę zostać powołany w 2000 roku – przyp. RK). Przywiązujemy ogromną wagę do tej formy ochrony, do powstawania i funkcjonowania parków narodowych, natomiast równocześnie mówimy, że parki narodowe nie mają być barierą w rozwoju ekonomicznym regionu, a wręcz przeciwnie, mają stymulować ten rozwój ekonomiczny. Parki narodowe związane są z wydatkami z budżetu państwa i mogą powstać tylko wtedy, kiedy miejscowa ludność, to znaczy miejscowe samorządy, będą przekonane, że ta forma ochrony właśnie sprzyja rozwojowi ekonomicznemu kraju. Muszą więc być spełnione dwa podstawowe kryteria – po pierwsze: status społeczno-ekonomiczny miejscowej ludności musi wzrastać, a nie odwrotnie i po drugie: zasoby przyrodnicze nie mogą ulec zubożeniu, a wręcz przeciwnie – pomnożeniu. Reasumując, resort jest całkowicie „za”. Uważamy, że parki narodowe, między innymi Park Turnicki powinien być stymulatorem rozwoju ekonomicznego, o tym musi być przekonana miejscowa ludność, miejscowe samorządy. Chodzi o dwa samorządy: Birczy i Ustrzyk Dolnych. Myślę, że trzeba negocjować i przekonać tych ludzi, że rzeczywistość jest to ogromna szansa – stwierdził się J. Szyszko.*

Co z obiecany rokiem 2000?

– *Tak jak powiedziałem, muszą być spełnione dwie rzeczy. Musi być zgoda lokalnej społeczności, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Jak będzie zgoda, to następnie muszą być zabezpieczone pieniądze w budżecie państwa. To są te dwie rzeczy. O ile będzie rzeczywiście zgoda, wtedy rozpoczniemy prace nad rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie utworzenia parku. Myślę, że rok 2000 jest rokiem, kiedy taka szansa istnieje. Natomiast mówię o zdecydowanie, nie możemy postępować wbrew społeczności lokalnej i na siłę stworzyć ten park – zawyrokował szef resortu ochrony środowiska. – Bez zgody samorządu Tur-*



Minister ochrony środowiska Jan Szyszko.

nicki Park nie powstanie – powtórzył po raz kolejny.

Gratulacje od Bardotki

A potem pochwalili się wydaniem zakazu polowań na wilki, za co otrzymał wiele pochwał i gratulacji, w tym od pewnej pani przez niego uwielbianej: – *Szkoda tylko, że te gratulacje nie nadeszły trzydzieści lat temu – zażartował J. Szyszko. Chodzi bowiem o Brigitte Bardot, znaną na całym świecie z akcji na rzecz*

ochrony ginących gatunków zwierząt.

– *Wilka traktuję jako wskaźnik stanu środowiska w skali przetrzeźnionej i naszej kultury narodowej. Miałem ogromną presję, także z zagranicy, aby wilka objąć zakazem polowania – już poważnie powiedział minister. – Mogę stwierdzić, że ta decyzja została podjęta z pełną rozważą. Przychyliłem się do tej części opinii publicznej, która uważa, że na wilka nie powinno się polować. Jednak osobiście uważam, że każdy gatunek*

powinien mieć wroga naturalnego i w związku z tym zastanawiam się, czy taka forma ochrony wilkowi wręcz nie zaszkodzi – dodał.

Generalnie więc na wilka w Polsce się nie poluje, ale jego liczebność jest kontrolowana i jeżeli znajdzie taka potrzeba, będzie można dokonać odstrzałów redukcyjnych. Minister wypowiedział się także na temat powołania straży łowieckiej, która miałaby zajmować się m.in. zwalczaniem kłusownictwa. Zdaniem ministra, w przeciwieństwie do Straży Ochrony Przyrody, której działalność jest niezgodna z obowiązującym prawem i przepisami, straż łowiecka może powstać. Brakuje jednak na to środków w budżecie. Minister Szyszko – leśnik, myśliwy, wykładawca (m.in. historii łowiectwa) podkreślił ważną rolę łowiectwa, dzięki któremu wiele gatunków zwierząt udało się uratować przed zagładą.

– *W okresie kilkudziesięciu lat zginęło około 125 gatunków ptaków, a praktycznie nie wyginął ani jeden gatunek, na który polują myśliwi – zauważył. Poza konferencją prasową minister spotkał się z dyrektorami i przedstawicielami urzędów podległych resortowi ochrony środowiska lub współpracujących z nim. Udał się także do Przemyska na spotkanie z pracownikami tamtejszej oczyszczalni ścieków, przedstawicielami samorządu i niektórych zakładów pracy. W godzinach popołudniowych rozmawiał z leśnikami na terenie Nadleśnictwa Tuszyna, a wieczorem był gościem Klubu Nowe Państwo w Przemyślu. (R)*



ARCHIWUM

Nowa ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna

„Kopaniny” pod Dynowem

Nowa ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna została wytyczona i oznaczona w Dąbrówce Starzeńskiej pod Dynowem. Uroczyscie otwarto ją w środę – 7 października.

Ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna „Kopaniny” w Dąbrówce Starzeńskiej wzięła swoją nazwę od uroczyska, którego najwyższy szczyt wznosi się na wysokość 333,4 m n.p.m. Jest już szóstą tego typu ścieżką w naszym województwie, a czwartą na terenie Pogórza Przemysko-Dynowskiego. Początek i koniec ścieżki „Kopaniny” zlokalizowano na urokliwym polu biawkowym prowadzonym przez Nadleśnictwo Dynów. Stamtąd trasa wspina się na zalesiony grzbiet, a następnie znowu opuszcza w dolinę potoku Kruszenica.

W przypadku innych podobnych ścieżek, na plan pierwszy wysuwane są walory: przyrodnicze, krajoznawcze, kulturowe bądź geologiczne. Celem utworzenia ścieżki „Kopaniny” była ponadto chęć pokazania lasu jako gospodarstwa leśnego, w którym zachodzi cały proces produkcji drewna i plodów runa leśnego. Wędrując tą ścieżką, zobaczyć można stare buki o niezwykłych kształtach, wyniosłe

rodzaje ale i szkółkę leśną, gdzie produkuje się młode sadzonki.

Dla lepszego, pełniejszego zwiedzania i uczenia się przyrody w naturalnym środowisku opracowany został przewodnik terenowy. Dla tych, którzy go nie posiadają, zrobione zostały przystanki z tablicami zawierającymi niezbędny opis. Wszystkiego jest dziełem pracowników Zespołu Parków Krajoznawczych w Przemyślu (ścieżka leży na terenie Parku Krajoznawczego Pogórza Przemyskiego) i Nadleśnictwa Dynów z finansowym wsparciem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Przemyślu oraz Urzędu Gminy Dynów. W uroczystym otwarciu ścieżki udział wzięli także: przedstawiciele parków krajoznawczych: z Krosna, Starego Sącza i Tarnowa, Rejonowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, członkowie Rady Naukowo-Społecznej ZPK w Przemyślu, Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW w Przemyślu, wójtowie sąsiednich gmin, leśnicy i młodzież. (R)

Jak doszło do sytuacji, że ojciec i teść w jednej osobie wyrzucą z domu córkę z mężem? – zastanawiają się w Rudzie Różanieckiej

Ślepy zaulek

Nieporozumienia w rodzinach wielopokoleniowych prowadzą często do nienawiści pomiędzy jej członkami, a finał nierzadko znajdują na sali sądowej, choć żaden wyrok nie kończy tych sporów. W ferworze wzajemnych oskarżeń strony tracą nierzadko rozsądek i posuwają się do rękoczynów, które pogłębiają jedynie wzajemną wrogość.

W korespondencji, którą we wrześniu 1998 r. otrzymali mieszkańcy Rudy Różanieckiej Bogusława i Mieczysław Zdunkowie, czytamy: „Komornik sądowy zawiadamia, że przeciwko Panu/Pani jako dłużnikowi na wniosek wierzyciela Zaborniak Jan zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne, którego przedmiotem jest eksmisja Pana/Pani jako dłużnika z lokalu mieszkalnego – wraz z osobami i rzeczami

z zoną na gospodarstwie i nie domagaliśmy się jakichkolwiek pieniędzy. Nawet z własnych dołożyliśmy do końca czy blachy na pokrycie dachu. Myśleliśmy, że w przyszłości obejmie gospodarstwo i jakoś dożyjemy starości. A teraz mogę tej starości dożyć tylko pod mostem.

– *Mieszkałem tu już dwadzieścia sześć lat – rozpoczyna Mieczysław Zdunek – a teraz nie wiem, co się z nami stanie. Pochodzę z Lubelskiego i nie mam po co wracać do domu rodzinnego. Brat objął tam gospodarstwo rolne. Przez te wszystkie lata różnie bywało, ale nigdy nie było tak źle. Trzy lata temu teściowie postanowili wyrzucić nas z domu.*

– *Chcemy eksmisować Zdunków – twierdzi jego szwagier Michał Zaborniak – bo Mieczysław Zdunek ciągle przychodził do domu pijany i trzy razy straszył rodziców, że ich zabije.*

– *Nikogo nie straszylem – broni się M. Zdunek – choć niekiedy przychodziłem do domu pijany. Wiadomo, na wsi różnie bywa. Przez te wszystkie lata pracowali*

– *Przez ponad dwadzieścia lat – kontynuuje M. Zdunek – nie było z nami większych problemów. Przez te wszystkie lata pracowałem w melioracji i pomagałem teściom na roli tyle, ile mogłem. Gospodarstwo nie jest duże, ale teraz nawet tego nikt już nie uprawia. Ja bym może i nawet robił na gospodar-*

W jednym żyli domu

Dom, w którym mieszkają obydwie rodziny, jest piętrowy. Na dole mieszkają rodzice z synem i jego żoną, a na piętrze córka z mężem i synem. Wyposażenie domu nie jest zbyt bogate.

– *Jak im się ziemniaki urodziły – twierdzi E. Zaborniak – to nam nic nie dawali. Musiałem kupować u obcych, bo inaczej umarłabym z głodu. Tak samo*

– *Przez kilkanaście lat w domu pojawiał się tylko po to, żeby wywieźć mięso ze świniaka. W naszym nie pomagał. Wszystko robiliśmy z żoną, a teraz nikt nie chce o tym pamiętać. Zarzucają mi bez przerwy, że nic nie robię i tylko piję. Jak moi teściowie mogą pracować, jeżeli mają pierwsze grupy inwalidzkie? Jak mam cokolwiek zrobić w gospodarstwie, skoro wszędzie wiszą kłódki? Nawet ziemniaków nie mogę trzymać na tym placu, bo mi nie pozwalają. Ziemniaki trzymam u jednego sąsiada, a zboże u drugiego.*

– *Jak im się ziemniaki urodziły – twierdzi E. Zaborniak – to nam nic nie dawali. Musiałem kupować u obcych, bo inaczej umarłabym z głodu. Tak samo*

– *My będziemy czekać – twierdzi M. Zdunek – aż nas policja siłą wyrzuci. Zbliża się zima i nie mamy gdzie pójść. Chętnie wyprowadzilibyśmy się z tego domu, gdzie nas nikt nie chce, ale dokąd?*

– *Nic nas nie obchodzi co się z nimi stanie i gdzie pójść – twierdzi M. Zaborniak.*

Stanisław DOBROWOLSKI

GORĄCA LINIA

PRZEMYSŁ

Kto ma sprzątać i uważać?

– W rejonie osiedla przy ulicy Stanisława Augusta spółdzielnia wybudowała garaże. Ale nadmiar ziemi zepchnięto przy tym na drugą stronę ulicy. Na tej „górcie” ulokowano kilkusetkilogramowe elementy betonowe i kamienie. Oczywiście wszystkie dzieci obrwały sobie ten teren jako ulubione miejsce zabawy. Chyba nietrudno przewidzieć, czym grozi obsunięcie zwalów ziemi? Czy ktoś, kto jest odpowiedzialny za ten stan rzeczy, cierpi na brak wyobraźni? Kiedy dojdzie do nieszczęśliwego wypadku, będzie za późno. Funkcjonariusze straży miejskiej od czasu do czasu „odwiedzają” ten rejon, przepędzają dzieciaki i na tym się kończy. Ale wiadomo, że to co zakazane bardzo pociąga, strażnicy odchodzą, dzieciaki wracają itd. I jeszcze jedna uwaga: przez cały sezon nie były koszone trawniki w okolicach tych bloków. Kiedy wyjeżdża się z uliczki osiedlowej, nie ma nawet tak zwanego „trójkąta widoczności”, bo chwasty wszystko przesłaniają. Czy spółdzielnia „Metalowiec”, która jest właścicielem terenu, nie ma obowiązku zadbania o porządek na swoim terenie? – zakończył czytelnik.

Zakaz parkowania

– Przy ulicy Świętego Jana, po obu stronach chodnika parkują samochody, co bardzo utrudnia widoczność wyjeżdżającym z parkingów przy blokach. A już wyjechanie bezpiecznie z ulicy Wyczółkowskiego jest z tego powodu niemożliwe. Może należałoby wprowadzić tam zakaz parkowania na chodnikach – zaproponował podenerwowany czytelnik.

JAROSŁAW

„Nalepiacze”

Jeden z czytelników zwrócił nam uwagę na sposób rozklejania ogłoszeń. Jak zauważył, są to nie tylko ogłoszenia osób prywatnych, ale także prywatnych instytucji (państwowe naklejają tam, gdzie są do tego przeznaczone miejsca). – *Ogłoszenia są przyklejane nawet na świeżo malowanych rynkach* – mówi. – *Mało tego, można je spotkać na drzwiach wejściowych do kamienic, a nawet na przystankach autobusowych. Używa się do tego taśmy klejącej lub bardzo mocnych klejów, pozostawiających trudne do usunięcia ślady. Wydaje się, że żaden z „naklejaczy” nie wie o słupach ogłoszeniowych. Władze miasta nie reagują i w związku z tym robi się coraz bardziej kolorowo. W Rzeszowie tego problemu nie ma. „Nalepiacze”, dzięki bacznemu oku funkcjonariuszy straży miejskiej trafiają na kolegium. Może więc i nasi „chłopcy” spróbowali by skutecznie zadziałać w tej sprawie?* – zaproponował.

Naciągany rencista

– *Każdy inwalida, który jeździ samochodem, ma naklejoną na tylnej szybie niebieską naklejkę z wizerunkiem osoby na wózku inwalidzkim. Upoważnia ona do parkowania w miejscach objętych zakazem. Dobrym przykładem jest wysępka autobusowa na ulicy Świętego Ducha obok kościołka. Wydaje się ona być również dobrym miejscem parkingowym także dla kierowców, którzy nie są na rencie inwalidzkiej. Okazuje się, że taką naklejkę można kupić w sklepie za parę groszy. Ani policja, ani straż miejska nie sprawdzają, czy jej posiadacz rzeczywiście jest inwalidą. Postuluję więc, by na naklejce samochodowej umieszczać numer legitymacji inwalidzkiej i żeby ktoś to sprawdzał, bo naciągaczy i cwaniaków nie brakuje* – kończy kierowca, inwalida II grupy.

LUBACZÓW

Bezpańska droga

– *Dlaczego nikogo nie interesuje droga Lubaczów-Futory na odcinku, znajdującym się w granicach administracyjnych gminy Lubaczów?* – pyta nasz czytelnik z Lubaczowa. – *Przebiega ta droga docierając do miasta – niebawem powiatowego – mieszkańcy wioski Futory, ich dzieci w drodze do lubaczowskich szkół, chorzy w drodze do szpitala. Wyboje i dziury na lubaczowskim odcinku drogi mogą kiedyś sprawić, że zanim chory przewożony karetką do szpitala dotrze na miejsce, po drodze „wytrzęsą się” z niego dusza.*

Spadające okna

Mieszkancka bloku nr 2 na osiedlu Unii Lubelskiej cudem uszła z życiem, gdy spadło jej na głowę okienko, umieszczone pod sufitem suszarni. Chciała je uchylić, by wypuścić do pomieszczenia nieco świeżego powietrza. – *Kiedy o wypadku poinformowałam administrację spółdzielni, odpowiedziano, że to nie ich zmartwienie i poradzili mi, żeby spadające okna przytwardzić do futryny gwoździem. Jeśli ktoś jeszcze miałby ochotę na manipulowanie przy oknach w spółdzielczym bloku – niech się liczy z tym, że za ewentualny wypadek sam będzie musiał wziąć odpowiedzialność.* „Zanim wywietrzysz, ubezpiecz się na życie” – takie wywieszki powinny wisieć w każdej spółdzielczej suszarni – proponuje nasza czytelniczka.

Sygnały przyjmowali: Helena SENIÓW, Jolanta STEFANOWICZ, Wiesław BEK.

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42
Jarosław: tel. 621-08-74
Przeworsk: tel. 648-55-80
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-15-12

Dar społecznośc South Kesteven

Funty dla ośrodków

Trzy przemyskie ośrodki niosące pomoc osobom niepełnosprawnym otrzymały finansową pomoc od społecznośc okręgu South Kesteven w Anglii. Dar na ręce przedstawicieli tych ośrodków przekazał członek Rady Okręgu South Kesteven Ian Crowther.

Mily ceremoniał odbył się 8 października w gabinecie prezydenta Przemysła Tadeusza Sawickiego. Finansowa pomoc dla: Zakładu Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów, Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 im J. Korczaka dla Dzieci Głuchych – to efekt wizyty byłego przewodniczącego Rady Okręgu South Kesteven Kena Joynsona, którą złożył w Przemyślu przed dwoma laty. To za jego sprawą część pieniędzy gromadzonych (z dobrowolnych datków mieszkańców okręgu) na funduszu charytatywnym tamtejszej rady przeznaczona została dla przemyskich ośrodków. I jak podkreślił Ian Crowther, Przemyśl otrzymał pomoc jako pierwszy, jeszcze zanim przekazana została ośrodkom rehabilitacyjnym w Anglii.

Ken Joynson choć nieobecny przysłał jednak list, w którym wspomina miłe przyjęcie, jakie zgotowano mu w Przemyślu we wrześniu 1996 roku. Z wielką estymą wypowiada się w tym liście o osobach, z którymi wte-



Dar od społecznośc South Kesteven z rąk Iana Crowthera (w środku) odebrali dyrektorzy ośrodków. Od lewej: Marian Jaworek, Wanda Stechnij i Marcela Tukałto.

dy się spotkał. Pisze w nim m.in.: „Był to dla mnie zaszczyt odwiedzić jako postronna osoba Wasze organizacje charytatywne stworzone dla ludzi nie mających środków do życia. Napływają mi łzy do oczu, gdy myślę o trudnościach, jakie wiąza-

ły się z osiągnięciem celu, o dzielności i odwadze osób odpowiedzialnych za założenie organizacji. Ta sytuacja sprawia, że wracam pamięcią do moich zmagania i trudności, które dotknęły mnie w młodości i dlatego modłę się, aby wszyscy

oraz każdy z Was z osobna miał szczęśliwą przyszłość. Od ludności z South Kesteven: „Niech Was Bóg błogosławi!”.

Każdy z przemyskich ośrodków otrzymał jednakową kwotę 500 funtów brytyjskich, czyli ok. 3 tys. złotych. (R)

W Przemyślu powstało Stowarzyszenie Wspierania Niesłyszących

Łącznik między światami

15 września grupa surdopedagogów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 imienia Janusza Korczaka w Przemyślu zainicjowała powstanie Stowarzyszenia Wspierania Niesłyszących – SWN. Głównym celem jest pomoc osobom z wadą słuchu w przystosowaniu do życia we współczesnym świecie.

Wspomniana grupa surdopedagogów składa się z ośmiu osób: Anna B. Berestecka, Zbigniew Berestecki, Barbara Gorczyńska, Grażyna Korpecka, Aleksandra Pella, Maria

Szymańska, Julita Tymczyszyn i Anna Wolczyk. Ich zdaniem, utrudniony kontakt językowy ludzi niesłyszących powoduje, że sami nie mogą lub nie potrafią być rzecznikami rozwiązywania swoich problemów. SWN chce podjąć się roli łącznika świata niesłyszących z ludźmi dobrej woli. Pragną realizować to m.in. poprzez: integrację osób niesłyszących z słabosłyszących ze środowiskiem społecznym słyszącym, niwelowanie barier komunikacyjnych, ograniczających udział osób z wadą słuchu w życiu społecznym i gospodarczym, pomoc w korzystaniu z najnowszych osiągnięć medycznych i technicznych, prowadzenie profilaktyki zdrowotnej i społecznej czy pomoc w zdobywaniu nowych kwalifikacji zawodowych.

– *Stowarzyszenie to jest otwarte dla wszystkich a szczególnie dla osób, którym los ludzi z wadą słuchu nie jest obojętny. Osoby kończące naszą szkołę, a ogólniej od najmłodszych lat borykające się z tym problemem mają kłopoty ze znalezieniem się wśród osób słyszących. Mają problemy z przyswojeniem sobie kolejnych nowinek technicznych, dotyczących na przykład dobrych aparatów słuchowych czy spraw logopedycznych, z podejmowaniem dalszych kroków w kształceniu lub znalezieniu sobie pracy bądź mieszkania. Na terenie Polski już działają podobne instytucje i to z dobrym skutkiem. W województwie przemyskim będzie to pierwsza tego typu. Mamy nadzieję, że ta inicjatywa spotka się z zyczliwym przyjęciem wśród mieszkańców* – powiedział jeden z inicjatorów tej wspaniałej akcji Z. Berestecki. Zorganizowano już spotkanie wstępne, na którym ustalono, iż zebranie założycielskie stowarzyszenia odbędzie się 23 października, o godz. 12 w Szkole Zasadniczej SOSW nr 2 im. J. Korczaka w Przemyślu przy ul. Czarnieckiego 27.

– *Na spotkaniu założycielskim chcemy opracować statut i wybrać osoby, które zajmą się sprawami organizacyjnymi, dotyczącymi rejestracji naszego stowarzyszenia* – poinformował Z. Berestecki. W imieniu organizatorów bardzo serdecznie zapraszamy wszystkie chętne osoby, którym nie są obce problemy innych.

Sprostowanie

Nie będzie erupcji – cd.*

W zamieszczonej w ZP (23 września) relacji z ostatniej konferencji prasowej wojewody Leszka Kisielia znalazło się sformułowanie, które wyraża sens wypowiedzi wojewody. Autor relacji napisał m.in.: „L. Kisiel skierował ponownie wystąpienie do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o weryfikację gmin na nowej mapie administracyjnej kraju w części dotyczącej województwa przemyskiego.” Wyjaśniam, iż wojewoda nie kwestionuje nowego podziału administracyjnego, a zwłaszcza „w części dotyczącej województwa przemyskiego” i nie zamierza majstrować przy mapie, która obowiązywać będzie od pierwszego stycznia. Podczas konferencji wojewoda L. Kisiel mówił jedynie o swoich zabiegach w sprawie poszerzenia rządowego wykazu gmin poszkodowanych przez tegoroczne powodzie. Wojewoda wnioskując, by do dziewięciu gmin z Przemyskiego, znajdujących się w tym wykazie, dołączono jeszcze sześć kolejnych: Laszki, Stubno, Radymno, Wązowniec, Tryńczę i gminę miejską Przemyśl. Co prawda, napisano o tym w dalszej części relacji, ale niefortunnie kontekst może wprowadzić czytelnika w błąd.

Zdzisław SZELIGA
rzecznik prasowy wojewody
przemyskiego

* tytuł pochodzi od redakcji

Sklep *Canasta* w Przemyślu, ul. 3 Maja 2
poleca
meble z rattanu
W SPRZEDAŻY TAKŻE:
OBUWIE – superceny!
ODZIEŻ, TKANINY, POŚCIEL
WYROBY Z WIKLINY, GALANTERIA SKÓRZANA

Dobrzy sąsiedzi to skarb

Po dramacie... pomoc

W lutym br. rodzeństwo Zofia i Franciszek Cielec z Siennowa (gm. Zarzecze) straciło dom. Odbyło się to w dramatycznych okolicznościach, bowiem ich dom strawił pożar. Franciszek, inwalida I grupy został cudem uratowany z pożaru przez dzielnego 19-latkę Rafała Surmiaka. Dzisiaj rodzina Cielców mieszka już w nowym domu, który został zbudowany m.in. dzięki ogromnej pomocy mieszkańców gminy.



Zofia Cielec przed swoim nowym domem.

Gdy w gminie Zarzecze komuś spłonął dom, to zazwyczaj pomocy pogorzelcom udzielał urząd gminy, ośrodek pomocy społecznej i mieszkańcy miejscowości, w której wydarzyło się nieszczęście. Pomoc polegała głównie na zbiorce zboża, siana, słomy a także pieniędzy. Ostatnio mieszkańcy gminy podjęli decyzję, że pomoc tę należy znacznie zwiększyć i rozszerzyć także na inne miejscowości.

– Wszystko zaczęło się od powodzi – powiedział wójt gmi-

ny Zarzecze Wiesław Kubicki. – Pomagamy innym, ale przecież u siebie mamy podobne sprawy. A że w ludziach odruch jest taki, żeby pomagać, to skrzyknęli się, bardzo pomogli.

Kiedy pożar strawił dom rodzeństwa Cielców, Franciszek z ciężkimi oparzeniami trafił do przeworskiego szpitala. Spędził w nim trzy miesiące. W tym czasie jego siostra nie mogła sobie znaleźć miejsca. Mieszkała trochę u krewnych, trochę u sąsiadów. Spłonął cały jej dobytek, a do domu opieki iść nie chciała. Całymi dniami przesia-

dywała w fotelu i ożywała się dopiero wtedy, gdy przychodziła „na swoje”, chociaż wszystko było zniszczone.

Władze gminy szybko podjęły decyzję, że ani Zofia Cielec, ani jej brat nie pójdą do domu opieki. Spłonął cały dom i wszystko co było wewnątrz. Zapadła decyzja, że na nowy dom zostanie zaadaptowany budynek gospodarczy. Sąsiedzi pomogli szybko usunąć niedopalone szczątki starego domu i już kilkanaście dni po pożarze rozpoczęły się prace nad adaptacją budynku

gospodarczego. Prace przebiegały bardzo sprawnie. Najważniejsze, że nie było kłopotu z pieniędzmi. Dom był ubezpieczony, więc towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaciło odszkodowanie. Opieka społeczna przeznaczyła 2 tys. złotych na zasilek celowy. Dużą pomoc finansową pochodziła również od mieszkańców Siennowa, którzy zebrali ponad 2,5 tys. zł, oraz od mieszkańców innych miejscowości. Kiedy księża ogłosili apel z ambon, żeby zbierać pieniądze dla pogorzelców, udało się

zebrać ponad dwa tysiące. Swoją pomoc zaoferowały również firmy.

Sąsiedzka pomoc

Przy budowie domu pomagali sąsiedzi, i firmy. Pierwszy zaczął pomagać sołtys Siennowa Stanisław Sosnowski, który załatwił transport własnym traktorem. Murarz B. Baran obiecał przygotować

dom w miesiąc, co prawda termin odrobinę przesunął się, ale i tak zrobił to bardzo szybko, i policzył za pracę dużo mniej. Dużą pomoc okazał też najbliższy sąsiad, pan Białogosi. Pomagać przychodził też Rafał Surmiak, który z narażeniem własnego życia wyciągnął Franciszka Cielca z pożaru. Prace przebiegały w bardzo szybkim tempie i już pod koniec maja Zofia Cielec mogła się wprowadzić do nowego domu, bardzo ładnie wykończonego. Instalację elektryczną wykonał Jan Żak z Pełnatycz, Jan Krupa z Przeworska dał kafelki, meble do kuchni i tapczan wójt Wiesław Kubicki. Również sąsiedzi dali drobne rzeczy na wyposażenie. Rodzeństwo nie nadzorowało prac nad budową i wyposażeniem domu. Wszystkie sprawy pozostawili pracownikom gminnego ośrodka pomocy społecznej. Panie z OPS kupowały sprzęt domowy, ubrania, znajdowały chętnych do udzielenia pomocy.

Nowy dom jest malutki, ale bardzo ładny. Składa się z: pokoju, kuchni, łazienki i spizar-

ni. Zofia Cielec jest bardzo zadowolona z nowego domu. – W starym nie było wody, kanalizacji, a ten ma wszystko. Dobrze mi się tu mieszka i chciałabym podziękować wszystkim, którzy nam pomagali i ciągle pomagają, trudno wszystkich spamiętać. Odkładając nas sąsiedzi – sąsiadów mamy dobrych – i wójt, i Rafał czasem przyjdzie. To taki dobry chłopiec.

Franciszek Cielec również jest zadowolony z nowego domu. Kiedy leżał w szpitalu, ciągle go ktoś odwiedzał – sąsiedzi, wójt i wielu innych, którzy interesowali się jego losem. Pomimo swego kalectwa jest człowiekiem bardzo pogodnym, czym zaskarbił sobie sympatię chyba wszystkich, którzy się z nim zetknęli. Poparzenia jeszcz się goją, ale jest coraz lepiej. Codziennie przychodzi do niego pielęgniarka z ośrodka zdrowia, żeby zmienić opatrunk. W szpitalu otrzymał wózek inwalidzki.

Pomagać trzeba stale

Nie jest to koniec pomocy, jaką otrzymała ta rodzina. Panie z GOPS w dalszym ciągu kupują do domu różne sprzęty. – Planujemy zorganizować dla nich zbiórkę odzieży – powiedziała Maria Bieniarz, kierownik GOPS – ale potrzeba jeszcze wielu innych rzeczy. Panu Franciszkowi przydałby się jakiś mały telewizorek i lodówka jeszcze nie mają. To są starsi ludzie i stracili w pożarze wszystko co mieli, więc będziemy im nadal pomagać.

Krystyna KAŁKUN

Już wkrótce

nowy Spis Telefonów **Województwa Przemyskiego 1998** wydany przez Telekomunikację Polską SA i Polskie Książki Telefoniczne znajdzie się w Twoim domu i biurze.

Zostanie on opublikowany w nakładzie 81 500 egzemplarzy.

Umieść swoją reklamę

w najskuteczniejszym, całorocznym medium reklamowym.

**Polskie
Książki
Telefoniczne**



TELEKOMUNIKACJA POLSKA SA
ZAKŁAD TELEKOMUNIKACJI KRAKÓW-CENTRUM



Zadzwoń do Polskich Książek Telefonicznych w Rzeszowie (0-17) 863 04 86, 863 04 87

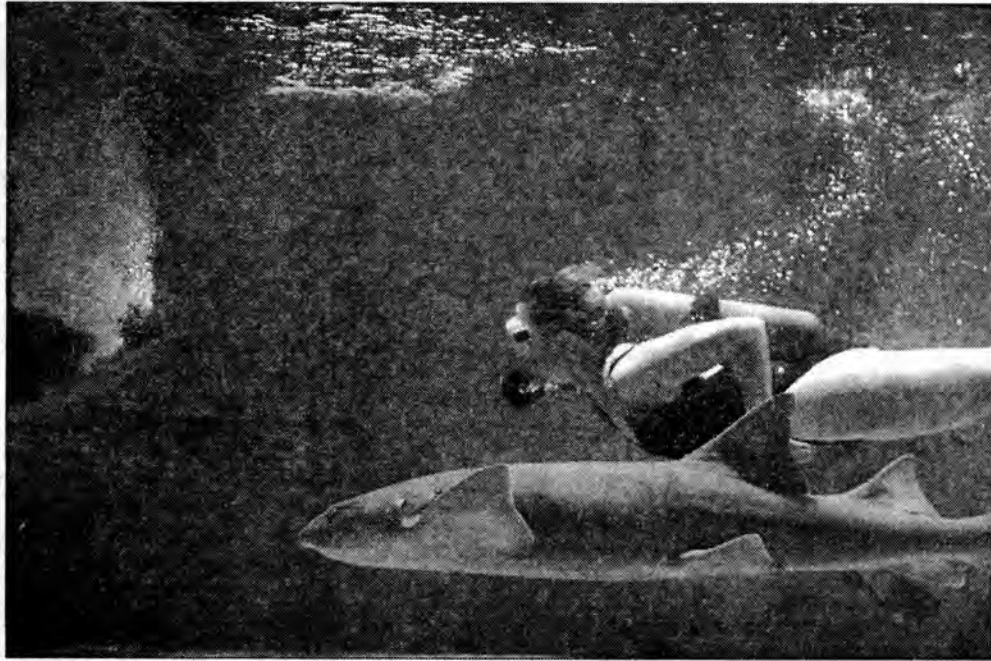
Floryda Shark Show w Przemyślu Łakomy kąsek

Przez kilka dni minionego tygodnia gościło w Przemyślu największe w Europie objazdowe akwarium z rekinami – Floryda Shark Show. Atrakcją pokazu były jednak piękne dziewczyny, które bez obaw pływały w akwarium razem z tymi niebezpiecznymi drapieżnikami.

Akwarium, jak zapewniali organizatorzy przedsięwzięcia, miało pojemność aż 40 tys. litrów wody, specjalnie preparowanej i natlenianej. Skomplikowane urządzenia wytwarzały sztuczny prąd wody, a wszystko to dla zapewnienia rekinom warunków jak najbardziej zbliżonych do naturalnych.

Rekinów było sześć, o długości od 1,5 do 2 metrów, dwóch gatunków: amenhein i cytrynowy. Według lektora zapowiadającego pokaz, oba należą do bardzo niebezpiecznych i mających „na sumieniu” wiele ataków na ludzi. Oczywiście w swoim naturalnym środowisku ciepłych wód u wybrzeży Florydy.

Przez grubą szybę akwarium rekiny nie wyglądają tak groźnie. W ograniczonej przestrzeni są ospałe, ale dziewczyna, która w kulminacyjnym momencie pokazu wchodzi do wody, autentycznie ryzykuje. Razem z rekinami pływa od jednej do drugiej ściany akwarium, pobudza je do szybszych ruchów, łapie za pletwy. Lektor ostrzega przed robeniem zdjęć przy użyciu lampy, której błysk może nadmiernie pobudzić spokojne cały czas drapieżniki i sprowokować je do ataku.



Dziewczyny bez obaw pływały razem z rekinami.

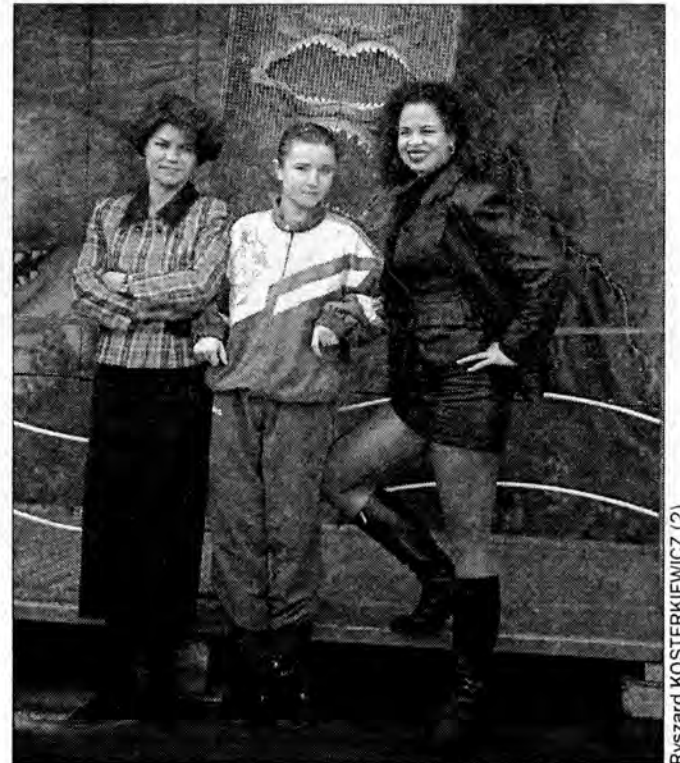
Po kilku minutach wspólnych zabaw z rekinami dziewczyna wychodzi z wody i po chwili może się już podzielić wrażeniami. Ma na imię Oksana, jest Rosjanką i w rekinarium pracuje od czterech lat. Do wody wchodzi co pół godziny, po południu zmienia ją Natasza, która pochodzi z Ukrainy. Dla niej to dopiero drugi miesiąc pływania z reki-

nami i w jej oczach widzę odrobinę niepewności.

– *Rekiny wyczuwają strach i gdy dziewczyna nie może go opanować, do wody nie wchodzi* – mówi najmłodsza z nich, niespełna osiemnastoletnia Nadin, córka właścicieli całego przedsięwzięcia. Od dziesięciu lat podróżują po całej Europie, na zimę tylko zjeżdżając do Stuttgartu. Zatrudniają międzyna-

rodowe towarzystwo, wśród pływających z rekinami były także dziewczęta z Polski.

– *Dorota była dobra, ale najlepsza była jedna dziewczyna z Brazylii* – wspomina Nadin. Bez oporów opowiada też o wypadkach, które przy tak niebezpiecznym zajęciu mają „prawo” się zdarzyć. Jeden kosztował nieostrożną pływaczkę utratę palców ręki. Przez nieuwagę sama



Po wyjściu z akwarium dziewczęta nie wyglądają groźnie. Od lewej: Natasza, Oksana i Nadin.

włożyła ją w otwartą paszczę rekina, który nie pogardził tak lakomym kąskiem. Nie pomogła szybka wizyta w szpitalu, palców nie udało się uratować. Nadin opowiada o tym bez przejęcia, z ujmującym

uśmiechem zawodowej artystki. W akwarium, razem z rekinami zobacz ją dopiero mieszkańcy Rzeszowa, gdzie Floryda Shark Show zaplanowało swój kolejny postój.

Ryszard KOSTERKIEWICZ (2)

Gwarancja spokojnej przyszłości mojej rodziny



Zadzwoń do nas – tel. (0-17) 856-84-68, 852-01-75 lub przyjdź!



BANK DEPOZYTOWO-KREDYTOWY SA
Grupa PEKAO SA

II O/Rzeszów – Oddział Regionalny, ul. 3 Maja 21, Rzeszów

Bar
Margherita

ZESTAWY
OBIADOWE
NA TELEFON

TEL. 678-49-94

Pizzeria
Margherita

PIZZA
SPAGHETTI
RISOTTO

NA TELEFON

TEL. 678-98-98,
678-73-47

- serwisy firm i instytucji
- oferty banków
- adresy firm
- linki, wyszukiwarki
- wywiad autorski z Jerzym Chudeuszem

www.workjoy.com.pl
0603184882 / 016-6787300

5442
LUB 14 PAŹDZIERNIKA 1998
6714

Ostatni Dzień Nauczyciela w starym systemie. O czym marzą nauczyciele?

Więcej pieniędzy!

Gdyby ktoś nie wiedział czego życzyć nauczycielom w dniu ich święta, odpowiedź brzmi – pieniądze. Zdrowie jest równie ważne, skoro planowana na przyszły rok reforma szkolnictwa wywołuje coraz większe obawy i niepokój.

Z powodu najniższych od lat nakładów na oświatę polska nauka znalazła się w stanie zapaści” – podała w czwartek telewizyjna Panorama. Podobno, w Afryce dzieci już uczą się znanego skądinąd wierszyka:

Jasio Kowalski w Ciemnogrodzie mieszka,
Pisać nie umie ten nasz kolezka,

Nie wejdzie z nami w umysłowe szranki,
Bo nie ma nawet na pierwsze czytanki.

To już nie „wtórny... internacjonalizm”, ale analfabetyzm – powiada pewien poseł i dodaje, że szkołę musowo reformować trzeba. Sami pedagodzy widzą taką potrzebę, chociaż brakuje im szczegółowych informacji na temat proponowanych zmian systemu. Chcą wierzyć, że będzie lepiej, podnieśnie się ranga zawodu, wzrosną płace. Takie mają marzenia...

Anna Paczkowska – nauczycielka nauczania początkowego w SP nr 4 w Przemyślu, 27 lat pracy:

– Nikt nie pamięta, że do tych osiemnastu godzin w szkole dochodzi praca domowa: konspekty, praca z zeszytów, przygotowanie do

zajęć. W rezultacie realny czas wydłuża się o kilka dodatkowych godzin. Wynagrodzenie jest niewspółmierne do wysiłku, jaki każdy nauczyciel wkłada w swoją pracę. Reformę przeprowadzają ci, którzy ze szkołą nie mają wiele wspólnego, nie znają jej problemów. Brakuje przede wszystkim mądrego programu i pieniędzy. Od tego trzeba zacząć. Nasza szkoła jest niemal całkowicie wyposażona przez rodziców. Potrzeba pomocy naukowych, sprzętu. Trudno się dziwić, że nikt się z nami nie liczy. Rodzice luksusowymi samochodami przywożą tu swoje pociechy, ubrane w drogą odzież. Jak w tej sytuacji mamy się czuć, gdy wykonując tak społecznie ważny zawód nie jesteśmy często w stanie utrzymać naszych rodzin.

Anna Siwy – nauczanie początkowe, SP 4, 12 lat stażu:

– Oboje z mężem jesteśmy nauczycielami. Z trudem utrzymujemy dwójkę dzieci, prowadzimy dom. Nasze pensje są po prostu zbyt małe. A przecież ten zawód traktowaliśmy jak powołanie. Wiedza o reformie jest w naszym środowisku niekompletna. Nie wiemy co nas czeka po Nowym Roku. Zapowiadają się zwolnienia, wiele osób może stracić pracę. Tymczasem dokształcamy się na rozmaitych kursach, które sami

oplacamy. Na kilkaset osób ledwie pięćdziesiąt otrzymało stypendia. Jeden taki kurs kosztuje tysiąc złotych, a w roku jest ich trzy. Marzenia...? Głównie pieniądze, żeby były chociaż dwa razy większe.

Marta Bereś – nauczycielka biologii, I LO, 10 lat pracy w zawodzie:

– System należy zreformować – to pewne. Nie wiemy jednak, w jakim kierunku pójdą zmiany. W każdym razie nie można się o tym dowiedzieć z ministerialnych publikacji. Są zbyt ogólne. Finansowanie szkolnictwa przez samorządy wcale nie musi oznaczać polepszenia sytuacji. Może się okazać, że pilniejszą potrzebą dla radnych będzie na przykład remont dróg i chodników, zaś szkoły znowu zostaną potraktowane po macoszemu. Co się tyczy programów dydaktycznych, są zbyt obszerne. Uczniowie muszą nieradko przyswajając sobie wiedzę, która w przyszłości niewiele im się przydaje. Zawód musi odzyskać należną mu rangę. Może się to dokonać między innymi poprzez podniesienie uposażeń. Po dziesięciu latach zarabiam 730 złotych brutto. Trudno mówić o satysfakcji zawodowej. Ciępi na tym autorytet nauczyciela, również wśród rodziców.



Przedskolanki życzą sobie przede wszystkim zwiększenia zarobków. Zresztą tak jak wszyscy.

Maria Skubisz – zastępca dyrektora przedszkola nr 3 w Przemyślu:

– Przedszkola muszą się utrzymać, dopóki pracujący rodzice nie będą mieli gdzie zostawiać swoich

dzieci. Tylko w bieżącym roku musieliśmy odrzucić pięćdziesiąt podań o miejsce w placówce. Pensje nie zależą od nas. O tych sprawach decyduje się w Warszawie. Działamy już w nowym systemie, realizu-

jąc integracyjny program wychowania. Nasze pensum to dwadzieścia dwie do dwudziestu pięciu godzin tygodniowo. Trudno zaprzeczyć, że chciałoby się więcej zarabiać. Mammy taką nadzieję.

Marek SUCHY

Znane powiedzenie „bodajbyś cudze dzieci uczył” znamionowało wysiłek i trud związany z tą pracą, a skierowane do konkretnego adresata mogło być odebrane nawet jako złorzeczenie

Rozbiłem bank w Monte Carlo

Wbrew nieustannym zapowiedziom radykalnych reform w szkolnictwie łatwo zaobserwować postępującą degradację rangi i prestiżu tego zawodu. Wiem coś na ten temat, bo efektów frustracji i rozgoryczenia doświadczyłem nieraz na własnej skórze, mając zrzędzeniem losu nauczycielką za żonę.

Poszczając w niepamięć skutki jej edukacyjnych eksperymentów czynionych na mej Bogu ducha winnej osobie, z okazji Dnia Nauczyciela mimo wszystko złożyłem piękne życzenia. Później, przy zakrapianej nieco kolacji, oddaliśmy się okolicznościowym wspomnieniom, poświęconym głównie tym, którzy kształtując nasze młode osobowości przekazali nie tylko swą wiedzę, ale wiara w głębokie, humanitarne wartości. Niestety, już odeszli, ich czas minął. Nie mija wszakże pamięć, którą szczególnie teraz chcę przywołać.

Professor Ludwik Oręż-Pogorzelski był nauczycielem języka angielskiego w I Liceum Ogólnokształcącym im. J. Słowackiego w Przemyślu. Jego życiorys (zanim trafił do szkolnictwa) mógłby obdzielić kilka scenariuszy filmów przygodowych. Traktując nas, uczniów, trochę jak starszych braci opowiadał nieraz o swych przeżyciach i w hałaśliwej przewaźnie klasie było wtedy cicho jak makciem zasiał. Młody oficer ze szlacheckim rodowodem zostawił wszystko i z armią generała Andersa przemierzał cały szlak bojowy. Żołnierski, tułaczy los z Rosji przez Bliski Wschód,

afrykańskie pustynie, rzucił go w końcu do Francji – doświadczonego już weterana wojny w stopniu podpułkownika. Bawiąc w Monte Carlo przemierzając któregoś dnia wąską uliczkę miasta frontowym jeepem. Niewprawy murzyński kierowca wjeżdża w pewnym momencie „pod prąd” w ulicę jednokierunkową, którą z naprzeciwką gna wielka wojskowa ciężarówka. „Bambo” zbaraniał, karambol wydaje się nieunikniony. Na szczęście Oręż, nie tracąc zimnej krwi, szarpie kierownicę i szofera, unikając zderzenia w huku wybijanej wielkiej witryny. Lądując w środku wspaniałej, lustrzanej sali jakiejś szacownej instytucji.

– Byłem jednym z nielicznych, którzy rozbił bank w Monte Carlo – z uśmiechem kwitował opowieść. Po wojnie wrócił do Polski, gdzie zastał bezradną, żebrzącą matkę i zawłaszczony, zrujnowany majątek. Wtedy to do rodzowego nazwiska Oręż dodał drugie, jakże wymowne – Pogorzelski. Uczył nas nie tylko języka, ale również racjonalnych postaw wobec rychłego, już dorosłego życia. Nieugięty, dożgonny kawaler, trochę antyfeminista uważał nas, chłopaków za „sól ziemi”, co – powiem



Prof. Edward Lech



Prof. Bronisław Szuberla



Prof. Felicja Wróblewska



Prof. Ludwik Oręż-Pogorzelski

szczerze – bardzo nam odpowiadało.

Przy lampce koniaku

Już jako abiturienti odwiedziliśmy często wspaniałego belfra, który uznając naszą dorosłość częstował nieraz lampką koniaku. Postać profesora Edwarda Lecha – pseudonim „Dziadek”, znana kilku pokoleniom przemysłan, na stałe

wpisala się w historię miasta również za sprawą Zycia Przemyskiego.

Wielki człowiek, wufista jakich mało, hობub sportowców i stał za nimi murem jak nikt. Razu jednego, ćmiąc w kiblu papierosa, przeoczyliśmy skrzypnięcie drzwi. Dźwięk pęku kluczy, z którymi „Dziadek” się nie rozstawał, zbyt późno ostrzegł przed niebezpieczeństwem.

Pstryknąłem peta za piec, a koleś błyskawicznie ukrył rękę z ogarkiem w kieszeni marynarki. Na chwilę tylko, bo żeby nie okazać braku szacunku, wyjął ją natychmiast, oczywiście bez fatalnego niedopałka. Zaczęła się dłuższa rozmowa o ostatnim meczu. Dziwne podrygiwania kolegi, przestępowanie z nogi na nogę „Dziadek” na szczęście uznał za przejaw niezwłocznej potrzeby fizjologicznej, więc zakończył słowami: – Idź się koleku wyślij, bo zaraz będzie dzwonek. Poparzone udo było niczym w porównaniu z okazałą dziurą w marynarce, spodniach a również i gaciach.

Klimat Dzikich Pól

Z historykiem Bronisławem Szuberlą mieliśmy wspólną namietność do okresu w dziejach Polski, któremu kolorytu swą niepowtarzalną literaturą dodał w Trylogii H. Sienkiewicz. Obiektywne fakty historyczne – to było za mało. Tak mi się zdawało, że obaj czujemy klimat Dzikich Pól, gdzie wiatr porcami husarskich znaków, idących stepem na berestecką potrzebę.

Wyraźnie się „Kowboj” (tak go w szkolnym żargonie zwaliśmy) ucieszył, gdy przy maturze wyciągnąłem pytania dotyczące właśnie tego okresu, gdyż wiedział, że ten temat mi leży, więc odpowiem celująco.

Wybitnym historykiem w dziejach „Słowaka” była pani profesor Felicja Wróblewska na co dzień „Fela”. Jej uczniowie,

(dzisiaj wielu z nich to nauczyciele) swą historyczną wiedzę zawiązywały właśnie jej. Zawsze uśmiechnięta, z nicodzącą cygarniczką w ustach, otwarta na problemy młodzieży, często była powiernicą ich tajemnic. Swą osobowością wnosiła tyle ciepła i uczucia, że lgnęliśmy do niej jak do matki. Ze wspomnień żony wyłania się postać Feli, która w czasie lekcji dziewczętom stremowanym przed szkolnym występem demonstrowała taniec swym młodości, ochoczo wywijając obertas i gromko przypupując obcasami w deski katedry.

Leży przede mną maturalne tableau, z którego spoglądają mądre, przyjazne oczy i choć wiem, że odeszli, czuję dziwną więź, która łączy mnie z tą fotografią. Może dlatego, że tyle we mnie człowieka, ile otrzymanego od nich daru serca.

Przywołując pamięć tych niezwykłych pedagogów i ludzi, nie sposób pominąć profesorów: Marii Szuberli, Ludmiły Birnbach, Barbary Zaleszczyk, Piotra Pietraszkiewicza, Kazimierza Hrycka, Andrzeja Szewczyka, Leszka Sosnowskiego i wszystkich tworzących dobry, ciepły klimat, w którym rosło moje pokolenie.

Tradycją Dnia Nauczyciela są życzenia najlepsze i najszersze, które tą drogą na ręce dyrektora Adama Zaka składam wszystkim obecnym. Bądźcie w spokoju i dobrym zdrowiu jeszcze długo z nami. Jak najdłużej.

Krzysztof FII.

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemyskim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



Informator odbiorcy energii

Odbiorco energii elektrycznej! Już od października możesz racjonalnie ogrzewać swoje mieszkanie, biuro itp.

Taryfa grzewcza „C-g”

Mogą z niej skorzystać wszyscy zainteresowani wyrażający chęć wykorzystania energii do celów grzewczych, a więc np. mieszkańcy indywidualnych domów, a także osiedli domków jednorodzinnych, administratorzy bloków wielorodzinnych, administratorzy szkół, przedszkoli, kościołów itp. Rozliczenia prowadzone będą na podstawie specjalnego licznika, który umożliwi zaprogramowanie trzech stref czasowych oraz dodatkowo wszystkich dni świątecznych i weekendowych w okresie obrachunkowym (jeżeli typ licznika na to pozwala). Strefy czasowe u odbiorcy będą identyczne ze strefami zakupu energii przez Zamojską Korporację Energetyczną SA od PSE (Polskich Sieci Energetycznych).

Jeżeli moc zainstalowanych urządzeń (oprócz urządzeń grzewczych) nie przekracza 10 kW, a zużycie w sezonie grzewczym (październik-marzec) nie będzie mniejsze niż 10 000 kWh, wówczas rozliczenie za energię może odbywać się na podstawie jednego wspólnego układu pomiarowego (licznika).

Jeśli moc zainstalowanych urządzeń (oprócz urządzeń grzewczych) przekracza 10 kW, to rozliczenie dokonywane jest na podstawie osobnych liczników. Jeden na cele lokalowe – taryfa standardowa, drugi (wydzielony obwód) na cele grzewcze – taryfa grzewcza 3-strefowa.

Ceny brutto energii elektrycznej w odpowiednich strefach zawiera tabela.

Zakłada się, że stawki będą obowiązywały od 1.10.1998 do 31.12.1998 r.

STREFY CZASOWE	Ceny w złotych za 1 kWh
7.00-13.00	0,2480
16.00-21.00	0,4000
13.00-16.00 21.00-7.00	0,1300

Taryfa ta skłania do pobierania energii w najkorzystniejszej cenowo strefie, tj. 13.00-16.00, 21.00-7.00. Ponadto rozszerzenie jej o dodatkowe dni weekendowe czyni ją jeszcze bardziej atrakcyjną.

Taryfa weekendowa

Ta forma rozliczeń charakteryzuje się wydłużonym czasem trwania strefy tańszej. **W ciągu tygodnia – od poniedziałku do piątku – godziny załączania ulgowej taryfy są takie same jak w taryfie G 12 oraz dodatkowo przez cały weekend, tj. od 22.00 w piątek do 6.00 w poniedziałek. W trakcie weekendu płacimy niższą stawkę, niezależnie od pory dnia. Cena energii w strefie tańszej wynosi 13 groszy, w strefie droższej – 28 groszy za każdą pobraną kilowatogodzinę.** Klienci decydujący się na tę formę rozliczenia chcąc uzyskać maks. efekty powinni legitymować się rocznym zużyciem energii powyżej 2000 kWh oraz zdyscyplinować swoje postępowanie, wykorzystując maksymalnie strefy tańszej energii.

Auto Moto 98

Motoryzacja w natarciu

Organizatorem III edycji Międzynarodowych Targów Motoryzacyjnych „Auto Moto 98” była rzeszowska firma Inter Res International Fair Co. Ltd. Targi zorganizowane w dawnych obiektach Polamu zgromadziły ponad 50 wystawców z branży motoryzacyjnej oraz kilkunastu z branży komputerowej. Równocześnie odbywały się targi „infolife 98”. Dziwić może tak mała liczba wystawców sprzętu komputerowego i oprogramowania, jest to bowiem bardzo dynamicznie rozwijająca się gałąź gospodarki.

W głównej hali wystawowej produkty z branży motoryzacyjnej prezentowali najwięksi i najbardziej zadomowieni w naszym kraju producenci. Nie było żadnych nowości. Dealerzy zaprezentowali samochody znajdujące się w aktualnej ofercie sprzedaży. Pomimo to, zainteresowanie targami było duże. Na uwagę zasługuje udział młodzieży ze szkół o profilu samochodowym, która ekspozycję targową zwiedzała z nauczycielami. Myślę, że były to bardzo ciekawe i niekonwencjonalne zajęcia dydaktyczne.

Na stoisku VW-Audi można było obejrzeć aluminiowe Audi A6 oraz Golfa IV generacji, który jak do tej pory nie znalazł wielu nabywców w naszym kraju.

Peugeot pokazał najmłodsze dziecko koncernu – model 206. Cieszył się on dużym zainteresowaniem zwiedzających, zapewne z tej racji, że w sprzedaży znajduje się od niespełna miesiąca. Ford zaprezentował znane modele – Escorta, Fiesta oraz model KA, do którego zdążyliśmy się przyzwyczaić. Były obecne również Renault, Citroën, Mitsubishi. Całą gamę samochodów pokazało Daewoo. Zabrakło jednak nowej terenówki Musso.

Były również limuzyny wyższej klasy. Volvo pokazał model S 70 i V 40, a Mercedes auta z klasy A, C i E oraz dostawcze i ciężarowe.

Zawiódł niestety Fiat, który nie zaprezentował żadnego pojazdu ze swojej kolekcji.

Wśród samochodów ciężarowych dominowało Iveco. Po-



Mercedes otrzymał złoty medal za wszechstronną ofertę samochodów.

jętne ciągniki siodłowe budziły respekt, a ci, którym udało się „wdrapać” do kabiny, mogli obejrzeć halę wystawową niemal z lotu ptaka.

Swoje wyroby zaprezentowało szereg firm bezpośrednio związanych z motoryzacją. Rozpiętość produktów była bardzo duża od detali tapicerskich poprzez akcesoria samochodowe do opon.

W bocznej hali zorganizowano miniwystawę pojazdów zabawkowych. Były również dodatkowe atrakcje, pokaz rajdowej jazdy samochodem w wykonaniu kierowców rajdowych A. Michalika i O. Opióły, pokazy motocyklowego trialu w wykonaniu członków klubu motorowego Emdek. Emocji dostarczyły także zawody kartingowe.

Złotymi medalami Inter RES wyróżniono ZM Dezamet za wdrożenie do produkcji motoru „Danton” oraz Mercedes-Benz za wszechstronną ofertę samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych. M.B.



Można było obejrzeć amerykańskie samochody sportowe.

Więcej chodników



Zakończony chodnik w Przedmieściu Dubieckim.

Wiele mówi się o bezpieczeństwie ruchu drogowego, niestety znacznie mniej się w tym kierunku robi. Inicjatywa podjęta przez władze samorządowe Przedmieścia Dubieckiego i Bachórze świadczy jednak o zainteresowaniu środowisk lokalnych podniesieniem stanu bezpieczeństwa na naszych drogach. Ciągi pieszkie, które wykonano w tych miejscowościach, tworzą bezpieczne warunki korzystania z dróg.

Jest to tym cenniejsze, że ruch na odcinku Przemysł-Dynów w ostatnim okresie gwałtownie wzrósł (krótszy czasowo dojazd do Rzeszowa). Podobny ciąg pieszych znajduje się w Orłach. Jest tam jednak stanowczo za krótki odcinek chodnika. O podobne rozwiązania nie pomyślały niestety inne miejscowości, a szczególnie Zurawica i Ostrów koło Radymna, gdzie zagrożenie wystąpieniem wypadków jest bardzo duże.

Stronę opracował Mirosław BAR

CORSA

**CENA BLISKA SERCU
JUŻ OD 31000 zł!**

Nowy, trzycylindrowy silnik 1.0 12V



OPEL

ZAPRASZAMY

RES-TOP sp. z o.o.
Ul. Rejtana 67, RZESZÓW
tel. 852-52-27, fax 852-54-34

RAK
S.C.
37-700 Przemyśl, osiedle Kmiecie
Wyb. Kościuszki, tel./fax (0-16) 670-20-80

- POKRYCIA DACHOWE** szwedzkiej firmy „PLANNJA”, blachodachówka Rojal, Rapid, Regola
- Dachówka bitumiczna *isola***
- ORYNNOWANIA** firmy „SIBA”
- DRZWI** wewnętrzne i zewnętrzne drewniane, okleinowane oraz z płyty HDF
- OKNA PCV i DREWNIANE** PARAPETY



EB
ELEMENTY UDOWLNE
RADYMNO

„Elementy Budowlane Radymno”
Sp. z o.o.
37-550 Radymno, ul. Żłota Góra 56, tel. (0-16) 62-81-106, 62-82-027

Oferuje do sprzedaży:

- pierścienie odciążające studzienki kanalizacyjne $\varnothing 800$, $\varnothing 1000$, $\varnothing 1200$
- płyty nakrywcze na pierścienie odciążające z otworem na właz $\varnothing 600$ dla studzienek $\varnothing 800$, $\varnothing 1000$, $\varnothing 1200$
- płyty stropowe kanałowe typ „S”
- płyty drogowe
- płyty Jombo
- płyty dachowe korytkowe
- płytki chodnikowe (kolorowe)
- krawężniki drogowe i uliczne (kolorowe)
- obrzeża trawnikowe (kolorowe)
- nadproża
- element komunalny (szambo - 9 m³)
- słupy telefoniczne
- mury oporowe
- przewody wentylacyjne dwu- i trzyotworowe
- kanały CDN i płyty nakrywcze PU
- trylinki drogowa i elementy szkiełkowe
- kostkę brukową „BEHATON” 8 cm i 6 cm (szara i kolorowa)
- kręgi $\varnothing 80$, $\varnothing 100$ i $\varnothing 120$ wraz z płytami nakrywczymi
- pustaki betonowe

Na stropy kanałowe typu „S” oraz płyty korytkowe spółka posiada certyfikaty. Na pozostałe prefabrykaty wydajemy świadectwa jakości. Wykonujemy elementy prefabrykowane na indywidualne zamówienie według dostarczonej dokumentacji.

GABINET URODY I ZDROWIA „NR 1”
zaprasza do salonu fryzjerskiego oraz gabinetu kosmetycznego

Przemyśl, ul. Mnisza 3
(50 m od apteki Jagiellońska)
Codziennie od 9.00-19.00
sobota od 8.00-16.00
Tel. 678-64-04, 0601 51-49-63
Serdecznie zapraszamy na ćwiczenia callanetics.

CERAM-KO **GLAZURA**

OKNA I DRZWI PCV

Przemyśl, ul. Batorego 5
tel. (0-16) 6783991

HONDA Kontyngent '98
Zamówienia wstępne

ACCORD CIVIC

KAŻDY DYSTANS DO POKONANIA

DODATKOWA OFERTA „KONTYNGENT JAPANEŃSKI”

dwie poduszki powietrzne w standardzie

SIGMA - CAR
Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.
Rzeszów, ul. Rejtana 67 tel. 85-21-777, fax 629-809
Tarnów, ul. Krupnicza 15, tel. 213 - 838

HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW BOGUSZ
37-700 Przemyśl, ul. Dworskiego 57
Tel. (0-16) 678-54-65

ZAPRASZA I OFERUJE W NAJNIŻSZYCH CENACH:
Farby najlepszych polskich fabryk:

Dekorol Śnieżka Nobiles Domaluz Emolak Cieszyńska

i wiele innych wyrobów o sprawdzonej jakości!

Oferujemy Państwu także całkowicie bezpłatną usługę natychmiastowego dorebienia każdego koloru farby emulsyjnej, akrylowej i ftalowej na profesjonalnym sprzęcie i komponentach

WROCLAW COLOR SYSTEM
Zapraszamy codziennie od 8 do 16, sobota od 8 do 13.

bimat 2 s.c.

Przemyśl, ul. Lwowska 37 (teren Faniny),
tel. (0-16) 675-01-40, tel. kom. 090 25 23 35
czynne: 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

- płyty gipsowo-kartonowe NORGIPS od 17,75 zł (profile, wkrety, gipsy, szpachle)
- pełny asortyment materiałów WKIZB „ATLAS” (klej ATLAS - 16,90 zł)
- materiały systemu dociepleń budynków ATLAS STOPPER (kleje do styropianu, siatki, tynki, profile)
- termoizolacje z wełny szklanej i mineralnej - ROCKWOOL
- styropian do dociepleń w płytach STYROPOL NTB - 95,00 zł/m³
- narzędzia i akcesoria glazurnicze
- masy uszczelniające, farby, emulsje budowlane

MOŻLIWOŚĆ RABATU ORAZ DOWÓZ GRATIS. Prosimy o kontakt firmy wykonawczej.

HURTOWNIA ELEKTROTECHNICZNA OSTEL

Zaprasza!
Do nowo otwartego oddziału
w Przemyślu, ul. Bohaterów Getta 63
tel./fax (0-16) 675-02-54 tel. (0-16) 675-02-55

OFERUJEMY:
- PONAD 20.000 POZYCJI ASORTYMENTOWYCH
- KORZYSTNE RABATY
- DOWÓZ WŁASNYM TRANSPORTEM

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO NASZYCH ODDZIAŁÓW:

RZESZÓW
ul. Boja-Żeleńskiego 23
(dojazd od ulicy Przemysłowej)
tel./fax (017) 854-92-12
tel. kom. 0-90 375-480

SANDOMIERZ
ul. Trześniowska 2
tel./fax (015) 832-99-96
tel. (015) 832-21-95

czynne w godz. pon.-pt. od 7.00 do 18.00
sob. od 8.00 do 14.00

SALON DAEWOO

MOTOZBYT

SUPERPROMOCJA na samochody

- LANOS
- NUBIRA
- LEGANZA

Atrakcyjne opusty cenowe od 1000-5000 zł.

Na miejscu załatwisz formalności:

- kredyt - najniższe oprocentowanie
- ubezpieczenie - atrakcyjne pakiety

Ilość samochodów w ofercie promocyjnej ograniczona.

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SALONU PUH MOTOZBYT
Oddział w Jarosławiu, ul. Elektrowniana 4
tel. (0-16) 621-77-64; tel. (0-16) 621-77-65.

UWAGA!
Atrakcyjna reklama
NA OPARCIACH ŁAWEK

GWARANTUJEMY:
- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja
pod nr. tel. (0-16) 670-08-53
RWPWU REMAL-TEX.
Przemyśl, ul. 22 Stycznia 3/29

MAK-BUD
oferuje i poleca

- ✓ Materiały do ocieplania budynków
- ✓ Styropian, kolki i siatki podtynkowe
- ✓ Kleje do glazury i styropianu
- ✓ Farby Beckers i Kabe
- ✓ Docieplanie budynków
- ✓ Zabudowę wnętrz **KNAUF**
- ✓ Barwienie farb i tynków

OPUSTY, SPRZEDAŻ RATALNA, MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU
tel./fax 678-03-08, tel. 678-00-41, Przemyśl, ul. Ofiar Katyńia 16

CMB Przemyśl
Herbertów 35
tel./fax (016) 678-51-55

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANICH oferuje:

- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- pokrycia dachowe - blacha dachówkowa ocynk., trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

DEALER STOLBUD GRYBÓW
Sprzedaż ratalna
ZAPRASZAMY CODZIENNIE

PANELE

- ścienne - 16,80 zł/m²
- podłogowe - 36,50 zł/m²
- wykończenia - od 8 zł

„DREW-MET” s.c.
PRZEMYŚL,
ul. Jasińskiego 56B
tel. kom. 601 324 102
RZESZÓW, ul. Rejtana 33,
tel. (0-17) 626661

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE „OKNOPOL”

ŻALUZJE:
• pionowe • poziome •

PARAPETY
- „marmur syntetyczny”

SPRZEDAŻ I MONTAŻ
PRZEMYŚL, ul. Lwowska 37,
tel. 090 377 388,
ul. Mickiewicza 28

SZWEDZKIE BLACHY DACHOWE - NA WYMIAR

- blachodachówki, blachy trapezowe
- blachy ocynkowane, folie bud.
- STYROPIAN** już od 90,00 zł/m³
- CERESIT** - ceny fabryczne
- DOCIEPLENIA - SPRZEDAŻ RURY I KSZTAŁTKI PCV** - dla instalatorów wysokie rabaty
- RYNNY PCV, DYSPERBIT, IZOPLAST** - do konserwacji dachu

Firma „CZEXBUD”
ul. Jasińskiego 24
tel. 678-58-97

SPRZEDAŻ RATALNA

STYCIEŃ 14 PAŹDZIERNIKA 1998

„STALPROFIL”
ZURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW
HUTNICZYCH
 TEL. 678-21-58, 671-34-36
 FAX: 670-14-56
SPRZEDAŻ RATALNA
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE
 OD 7.00 DO 15.00
 W SOBOTE
 OD 7.00 DO 13.00

Przedsiębiorstwo
„ASTRA-POLLENA”
 Sp. z o.o.
 ul. Herbutów 14
 37-700 Przemysł

POSIADA DO WYNAJĘCIA
 lub ewentualnej sprzedaży
budynki produkcyjne,
magazynowe, place
składowe oraz
pomieszczenia biurowe.
 Informacje:
 tel. (0-16) 678-66-31 do 35
 w. 108 od godz. 7.00-15.00.

3A Zakupy z nagrodami w oddziałach Agencji Informatyki i Handlu 3A

Extra jakość
 za extra cenę!!!

38-500 SANOK, ul. Zamkowa 3a, tel. 463-67-88
 38-400 KROŚNO, ul. Lwowska 8, tel. 432-15-12
 37-700 PRZEMYSŁ, ul. 3 Maja 47, tel. 670-95-34
 38-700 USTRZYKI DOLNE, ul. Dworcowa 2, tel. 461-14-63

Zestawy komputerowe - 30 miesięcy gwarancji!!!
Drukarki atramentowe
Drukarki igłowe
Kasy fiskalne SHARP: (najbardziej renomowany producent urządzeń fiskalnych)
 Przy zakupie kas SHARP PN metkownica gratis!!!
 Bezpłatne szkolenie i programowanie!!!

Mebie biurowe - fotele, biurka, szafy, krzesła obrotowe

Akcesoria komputerowe - Skanery, procesory, płyty główne, procesory, pamięci RAM, dyski, tonery, płyty CD, papier komputerowy i ksero

LISTA NAGRÓD:
 Telefony
 Głośniki
 Książki
 Myszy optyczne
 Skanery stacjonarne
 Akcesoria komputerowe
 Programy (wartości od 60-300 zł)

W losowaniu biorą udział jednorazowe zakupy powyżej 1500 zł netto.

Superoferta!!! Superpromocja!!! Superzakupy!!! Supernagrody!!!
 Sprzedaż za gotówkę i na raty
 Uprozczone formalności przy zakupie na raty!!!

PHU „KONSROL” s.c.
 Przemysł, ul. Nestora, „Rampa Burak”,
 Skład Opaku i Materiałów Budowlanych
 tel. (0-16) 678-68-11

oferuje: **WĘGIEL** -
 wysokiej jakości 30 tys. kJ.
TRANSPORT BEZPŁATNY
CEMENT,
WAPNO,
PAPY (tradycyjne i termozgrzewalne)
GONTY ORLA
DYSPERBIT (ceglastoczerwony i czarny)
STYROPIAN
BŁOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA
SPRZEDAŻ RATALNA

PHU „KONSROL” s.c.
 oferuje:
NAWOZY
MINERALNE
CEMENT, WAPNO
BŁOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA
DYSPERBIT (ceglastoczerwony i czarny)
PAPY (tradycyjne i termozgrzewalne,
 zwykłe i modyfikowane)
STYROPIAN
SPRZEDAŻ RATALNA
ZAPRASZAMY!
 Przemysł, ul. Jasińskiego 58,
 tel./fax (0-16) 678-55-81,
 Krasiczyn, tel. 671 81 20, Fredropol.

Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe

FADOM SA

37-700 Przemysł, ul. Ofiar Katynia 26
 tel. (0-16) 678-01-93 do 95 oraz 678-02-62

oferuje:

- Wyroby betonowe, między innymi:
 - płyty dachowe korytkowe
 - płyty drogowe
 - plytki parkingowe typ IKS
 - krawężnik drogowy (typ lekki, ciężki oraz z kruszywa bazaltowego)
 - plytki chodnikowe 50x50x6
 - obrzeża trawnikowe
 - wodościki
 - trylinka
 - błoczek fundamentowy o wymiarach 38x25x14 i 25x25x14 cm
 - dylbe betonowe
 - kanaly CDN i płyty nakrywcze PU
 - pokrywy nastudienne
- nadproża typ L o długości od 120 do 270 cm
- inne wyroby betonowe według indywidualnych zamówień
- Beton towarowy klasy od B 7.5 do B 40 atestowany**
- Zaprawy cementowe**
- Usługi:**
 - pompa do podawania betonu Stetter
 - transport betonu (betonomieszarki o poj. 6 m sześci.)
 - przygotowanie zbrojenia z materiału własnego i powierzzonego
 - usługi budowlano-montażowe i remontowe

Na płyty dachowe posiadamy certyfikat do oznaczania znakiem bezpieczeństwa „B”.
 Na beton i wyroby betonowe wydajemy świadectwa jakości.
ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. OD 7.00-15.00
 tel. (0-16) 678-01-93, tel./fax: (0-16) 678-01-94, tel. (0-16) 678-01-95, 678-02-62

MABO Rigips

MATERIAŁY BUDOWLANE

Najtańsza płyta w mieście!!!
 (gipsowo-kartonowa)

ZAPRASZAMY CODZIENNIE:
 8.00-16.00, sobota 8.00-14.00
 ul. Zyblikiewicza 9, tel./fax 678 94 09

STUDIO NAGRAŃ VIA 2

Dla Ciebie z dźwiękiem
 zrobimy wszystko
STUDIO NAGRAŃ RADIA VIA

Oferuje usługi w zakresie: profesjonalnych nagrań studyjnych, reklam, dźwięki radiowych, efektów specjalnych, masteringu komputerowego. Dzięki cyfrowemu systemowi nagrań audio PRO TOOL'S PROJECT zapewniamy najwyższą jakość przy minimalnych kosztach.

Tylko 35 zł za godzinę!!! Szybkie demo, live - taniej!!!
 Czekamy na Ciebie od poniedziałku do soboty w godz. 9:00-17:00

STUDIO NAGRAŃ RADIA VIA; 35-032 RZESZÓW, ul. Zamkowa 4;
 tel. (017) 852 46 24; tel./fax 852 46 25; e-mail: radio-via@intertele.pl

FOTO hurt ul. Lwowska 36a (MARKO-EXIM)
 tel. 678-92-72 w.223
 tel. kom. 0602 526 567

TYNKI NA
STYROPIANIE
BOAZERIE
SIDING

Ceny producenta Transport GRATIS!

GRAN-MAR s.c. PRZEMYSŁ,
 ul. Bohaterów Getta 27
 Tel. (0-16) 678-84-55

oferujemy:
 • GRANITY • AGGLOMARMURY •
 • MARMURY • PIASKOWCE • KOMINKI •

ponadto nasza firma poleca:
 • KOMINKI, SCHODY, PARAPETY,
 POSADZKI, GROBOWCE, NAGROBKII,
 LAMPY NAGROBKOWE i inne dodatki

Zapraszamy w godzinach:
 pon.-pt.: 7.00-17.00, sob.: 7.00-13.00

NINIEJSZA REKLAMA
UPOWAŻNIA DO 5% RABATU

bb plus

KLEJE
do styropianu
STYROPIAN
TYNKI
SIATKI

Przedstawiciel Producenta
 Jarosław, ul. Zbożowa 8, tel. 6215092

DYSTRYBUTORZY:
PH BOGUSZ
 Przemysł, ul. Dworskiego 57
 tel. 678-54-65
FHU BOGMAT
 Przemysł, ul. Mickiewicza 28
 tel. 678-65-62
ZHU Ryszard Gieruła
 Przemysł, ul. 3 Maja 61A
 tel. 670-66-39
S.C. KOZAK
 Przemysł, ul. Jasińskiego 58
 tel. 678-55-59
Spółdzielnia Rzemieślnicza „Przyszłość”
 Przemysł, ul. Grunwaldzka 13
 tel. 678-32-47
DOMUS HURT-DETAL
 Przemysł, ul. Sportowa 7
 tel. 678-20-19
ZHUP „CZEXBUD”
 Przemysł, ul. Jasińskiego 24
 tel. 678-58-97
FHU „DREW-MAK”, Orły 49c
 tel. 671-20-45

RuppCeramika

Dach w najlepszym stylu

Dach jest koroną muru.
 Czy chcieliby Państwo ozdobić tę koronę
 szlachetnymi dachówkami
Rubin, Topas, Agat, Granat, Opal?
 Jeśli tak, to zapraszamy do firmy handlowej:

instalator s.c. Przeworsk
 37-200 Przeworsk, ul. Niepodległości 57
 tel./fax (0-16) 648-83-45

promocja dachówki
RUBIN

!!! OGŁOSZENIE !!!

- komputerowe tłumaczenie tekstów z języków: włoskiego, angielskiego, ukraińskiego, rosyjskiego na język polski i vice versa
- nauka podstaw języka włoskiego
- nauka podstaw pracy na komputerze Apple Macintosh
- komputerowe przepisywanie tekstów
- prace magisterskie, podania, formularze
- kalendarze komputerowe

Proszę o kontakt pod następującym adresem:
Andrzej Chita, Przemyśl, ul. Sybiraków 36,
 (dawna ul. Przemysłowa, k. starej Polnej).
 Tel. grzech.: (0-16) 675 04 21

7315

**Spółdzielnia
 Transportu Wiejskiego**
 37-700 Przemyśl,
 ul. Jasińskiego 58
 Tel. (0-16) 678-39-00,
 678-68-77

STACJA PALIW:

- E-94, Pb-95, ON
 Pełny asortyment olejów:
 silnikowe, przekładniowe,
 hydrauliczne
 - kosmetyki
 - wymiana oleju
 - wymiana butli gazowych

SKLEP:

Części do samochodów
STAR i JELCZ

- akcesoria
- paski
- filtry
- opony

do samochodów
 osobowych
 i ciężarowych

MATERIAŁY BUDOWLANE:

- styropian
- cegła i bloczki silikatowe
- wyroby przetworzone - do wykańczania budowli

ŚWIADCZYMY USŁUGI**TRANSPORTOWE**

Stacja i sklep czynne:
 codziennie: od godz. 6.30 do 18.00
 w soboty: od godz. 7.00 do 15.00

7347

TAXI
 ul. bpa Glazera
 TEL. 670-20-00

**CZYNNIE
 CAŁĄ DOBĘ**

- bezpłatny dojazd do klienta
- Karta Stałego Klienta z 10 proc. rabatem

4945

**Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa
 „ENERGETYK” w Przemyślu,**
 ul. Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego,
 tel. (0-16) 678 68 66

informuje, że posiada wolne mieszkania
 na rozpoczętej budowie budynku mieszkalnego
 przy ul. Reymonta w Przemyślu.

Równocześnie ogłaszamy nabór chętnych na budowę mieszkań
 za środki własne w budynku mieszkalnym wielorodzinnym
 przy ul. Goszczyńskiego pn. „Na stawach”.

7334

TAXI ZASANIE „POD HASZTANEM”

tel. 670-66-66

Z Oferujemy:

- E - najniższe ceny w Przemyślu
- M - czynne całą dobę
- Y - bezpłatny dojazd w granicach miasta
- Ś - realizacja zleconych zakupów na telefon
- Ś - odwożenie dzieci do i ze szkoły
- L Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

Ś
W.
J
Ó
Z
E
F
A

4937

CENTRALA CAŁODOBOWA

**Super RADIO
 TAXI**

96-23

lub 670-40-44

POSTOJE: Rynek, ul. Narutowicza

5466

TAXI LWOWSKA
 (obok Restauracji Trojka)
 tel. 678-90-80

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

Czynne całą dobę

Taryfa bez zmian



5156

PRZEMYŚL
 ul. Mickiewicza 28
 tel./fax (0-16) 678-65-62

**STOLBUD
 GAYBOW**

**CZAJKA
 ZAKŁAD STOLARSKI**

Bogmat

POLECAMY:

- stolarkę okienną i drzwiową jednoramową
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne - sosna
- elewacje - panel. Siding, boazeria MDF, panele podłogowe
- kleje, zaprawy, docieplenia
- cement, ościeżnice, styropiany, pianki, silikon, papy, folie budowlane
- blachy ocynk., powlekane - cięte na wymiar
- uszczelki do drzwi i okien
- grzejniki ELEKTROLUX
- energooszczędne grzejniki konwektorowe DIMPLEX

Prowadzimy sprzedaż ratalną - do 5000 zł bez poręczycieli

7343

CITROËN

**AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
 DAN-MAR s.c.**
 RZESZÓW, ul. Krakowska 32
 tel./fax: (0-17) 852 63 02,
 tel.: (0-17) 852 63 16

Berlingo...wski

GALMOT-AUTO s.c.
 Przedsiębiorstwo Handlowe
 PRZEMYŚL, ul. Grunwaldzka 97
 tel.: (0-16) 670 49 00

7330

TOMAR®

PHP „TOMAR”, PRZEMYŚL, ul. Borelowskiego 10,
 tel. (0-16) 670-38-66

~~4494 zł~~

2247 zł - brutto

WANNA Z HYDROMASAŻEM



PROMOCJA '98

OKAZJA

50% TANIEJ

GWARANCJA PRODUCENTA 20 LAT

7093

TELE TAXI 678 22 33

plac Legionów PKP

Czynne całą dobę

4935

**678-33-00
 TAXI
 MNISZA**

oznakowane
 najjaśniejsze
 w Przemyślu

4941

RADIO TAXI „GALICJA”

dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**

96-21 lub
670-79-70

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ

6970

ECHO TAXI
 os. BOREŁOWSKIEGO

670 32 32

**ZAPEWNIAMY SZYBKĄ,
 MIŁĄ OBSŁUGĘ!**

4943

TAXI Czynne całą dobę
 ul. Kraszewskiego

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą
- odwożenie dzieci do i ze szkoły

tel. 6707-808

CENY KONKURENCYJNE

4938

HALO TAXI
 ul. Rogozińskiego
 tel. 670 93 93

DOJAZD BEZPŁATNY
 Czynne całą dobę.

Każdy kupon naszej
 taksówki
1% zniżki w sklepie

Przemyśl, Sklep Firmowy,
 ul. Borelowskiego 1

6565

PIZZA City

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ PIZZERII

PRZEMYSŁ, UL. KOŚCIUSZKI 2
(NAPRZECIWIEM EMPIK-U)

POLECAMY SZEROKI WYBÓR PIZZY.
SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: PIZZA Z MIĘSEM

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE:
678 82 10, 678 49 35

AUTOCZĘŚCI

- GŁOWICE
- TŁOKI
- PIERŚCIENIE
- PANEWKI
- TULEJE
- USZCZELKI

do wszystkich typów silników

"TŁOKI"
Przemyśl, ul. Mickiewicza 38
Tel. (0-16) 678 99 47

solo CASTOR

2,3 KM 829 zł **McCULLOCH**

OŚTRA PROMOCJA

Kupując u nas piłę spalimową otrzymujesz dodatkowo (gratis):
łańcuch, olej do paliwa i łańcucha, skrzynkę na narzędzia,
pilnik, rękawice, czapkę oraz ochronne okulary.
Ostrzyżmy łańcuchy, oraz wykonujemy naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne.

SKLEP ROLNO-OGRODNICZY
37-700 Przemyśl, ul. Jagiellońska 12
(obok postoiu taxi)
Tel. 090 66 44 11, 016 678 73 86

Jednostka Wojskowa 2933, ul. 29 Listopada, 37-700 Przemyśl

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na najem na okres 3 lat pomieszczenia o pow. 10,5 m kw. w budynku wojskowym przy ul. 29 Listopada w Przemyślu z przeznaczeniem na punkt usług fryzjerskich. Miesięczny czynsz najmu wynosi 74,24 zł + VAT. Pisemne oferty należy składać na adres JW 2933 z dopiskiem „FRYZJER” do dnia 27.10.1998 r. (decyduje data wpływu do adresata). W ofercie ująć należy wysokość cen za świadczone usługi oraz godziny otwarcia. Dodatkowe informacje są do uzyskania w Wojskowej Administracji Koszar nr 1 przy ul. 3 Maja 36 w Przemyślu, pokój nr 6, tel. 67-72-832. Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 28.10.1998 r. w siedzibie WAK nr 1, o godz. 12.00. Wadium w wysokości 90,57 zł należy wpłacić w kasie JW 2933 do dnia 27.10.1998 r., do godz. 14.00. Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, natomiast wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg, zalicza się w poczet czynszu najmu. W razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy wadium przepada. Ogłaszającemu przetarg przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI W PRZEMYSŁU
37-700 Przemyśl, ul. Bohaterów Getta 1

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę pomieszczenia po byłym kasynie wraz z zapleczem o łącznej powierzchni użytkowej 261 m kw. mieszczącego się w budynku Komendy Rejonowej Policji w Lubaczowie, ul. Słowackiego 14 z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną oraz inną działalność gospodarczą nie naruszającą godności urzędu.

Przetarg odbędzie się dnia 26.10.1998 r., o godz. 10.00 w Wydziale Zaopatrzenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Przemyślu przy ul. Boh. Getta 1. Oferty pisemne zawierające cenę opłaty za 1 m kw. pomieszczenia oraz charakter prowadzonej działalności należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie Wydziału Zaopatrzenia KWP w Przemyślu przy ul. Boh. Getta 1, pokój nr 513, do dnia 23.10.1998 r., do godz. 8.00 lub przesłać pocztą. Informacje można uzyskać pod numerem telefonu 6781301 lub w pokoju 510 w godz. 8.00-11.00.

SONY

gorący tydzień jesienną porą

2399 zł ~~2499 zł~~
Kamera Stamina Video 8 mm CCD-TR640
• NightShot 0 Lux
• stabilizator obrazu
• Zoom 220x
• InfoLithium
• czas nagrywania do 12 godz.
(na akumulacji NP-FS600)

2599 zł ~~2799 zł~~
Telewizor Super Trinitron Nicam Stereo KV-29XS
• kineskop 29"
• cyfrowy procesor dźwięku
• hyperband
• telegazeta
• dynamiczna regulacja ostrości

1499 zł ~~1599 zł~~
Magnetowid Nicam Stereo HiFi SLV-E780
• Smart Engine
• Super TrILogic
• polskie menu
• Auto Long Play

1499 zł ~~1599 zł~~
Miniwieża HiFi MHC-FX77
• zmiennacz 3 płyt CD
• analizator widma
• system VACS
• DJ mix
• 2 x 80 W

AUTORYZOWANY DEALER SONY
Firma „ARLECH” s.c.
zaprasza na zakupy do nowo otwartego salonu audio-video od poniedziałku do piątku w godz. od 10.00-18.00, w soboty od 10.00-14.00.
Przemyśl, ul. św. Jana 13, tel. 670-43-11 i 670-84-22.

komputery reklama serwis internet oprogramowanie

APEX

37-700 Przemyśl ul. Goszczyńskiego 9 tel. 670 92 92 fax 670 90 09

Karty TV FLY VIDEO II filmy na DVD

Internet w pudełku
Zakładamy Konta Poczty Elektronicznej-12MB

NEXT HIT PII 266 Cel	NEXT HIT PII 266 CEL	NEXT HIT PII 333
- płyta gł. INTEL EX PENTIUM II AGP AT - procesor INTEL PENTIUM II 266 Celeron - pamięć DIMM 32 MB - twardy dysk Seagate 2.1 GB UDMA - CD-ROM 32x - karta graficzna Virge DX 4MB - karta dźwięk + głośniki aktywne 50 W - monitor kolorowy Mitsa 14"	- płyta gł. INTEL EX PENTIUM II AGP AT - procesor INTEL PENTIUM II 266 Celeron - pamięć DIMM 32 MB - twardy dysk Seagate 3.2 GB UDMA - CD-ROM 32x - karta graficzna RIVA 128 4MB SDRAM - karta dźwięk + głośniki aktywne 50 W - monitor kolorowy Philips 105S 15"	- płyta gł. INTEL EX PENTIUM II AGP AT - procesor INTEL PENTIUM II 266 - pamięć DIMM 32 MB - twardy dysk 3.2 GB UDMA - CD-ROM 32x - karta graficzna RIVA 128 4MB SDRAM - karta dźwięk + głośniki aktywne 50 W - monitor kolorowy Philips 105S 15"
2759,- (z VAT)	3169,- (z VAT)	4149,- (z VAT)

NOWE atrakcyjne ceny ZAPRASZAMY

Ofertujemy również: sprzęt komputerowy firmy OPTIMUS jako Partner Handlowy **OPTIMUS**

"INSTEX" s.c.

Salon Techniki Grzewczej
Przemyśl, ul. Mickiewicza 35, tel. 675-05-05, kom. 0602 181-084

oferuje w ciągłej sprzedaży:
- grzejniki „KERMI”, „PURMO”
- kotły gazowe c.o. firmy „JUNKERS”
- bojler elektryczne i gazowe
- otuliny, zawory termostatyczne firmy „Danfos”, „Heimaier”
- rury miedziane Kissan i PCV
- kształtki miedziane i wodociągowe

Firma oferuje wykonawstwo i doradztwo w instalacjach c.o., c.w.v., gaz.
ZAPRASZAMY CODZIENNIE
w godz. od 9.00 do 17.00, sobota od 9.00 do 13.00

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe FAHO Sp. z o.o.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Przemyśl, ul. Batorego 55A, tel. 678-53-04

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka z PCV – system THYSEN-AD
- ▶ stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYBÓW
- ▶ stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem
- oraz wiele innych materiałów budowlanych

UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00
• Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

ETRAS NOWOCZESNE OKNA Z PCV EKO-LOGICZNE I EKSKLUZYWNE OKNA Z DREWNA KLEJONEGO I ALUMINIUM

GAZ ARGON (międzyszybowy) – GRATIS

POMIAR I TRANSPORT – GRATIS

SZYBKA NISKOEMISYJNA 1,1 – 27 zł/m²

EKOLOGICZNE OKNA PCV
Certyfikat jakości ISO 9001

PW „OKNOPOL”
37-700 Przemyśl ul. Lwowska 37 (teren „Faniwy”) tel. kom. 090 377 388

ul. Łukasieńskiego 7: tel./fax: +48 (0-16) 678 69 08
ul. Mickiewicza 28: Bezpłatna infolinia: 0800-130079



MacGowan

17 października, przemyski Rynek,

godz. 18.00

plenerowy koncert finałowy.

Wystąpi światowa gwiazda

muzyki etnicznej

Shane MacGowan

Wstęp wolny

II MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TELEWIZYJNY
FILMÓW I PROGRAMÓW ETNICZNYCH

KRAKÓW-PRZEMYŚL 1998

U siebie At home

2nd INTERNATIONAL ETHNIC TV FESTIVAL

Przemyśl, 15-17 października 1998
Zamek Kazimierzowski

15 października 1998 – czwartek

Pokaz I, godz. 11.00-13.00

Bosforscy uciekinierzy, autor: Nedim Hazar

Męczennik za wiarę ojców, autor: Krzysztof Krzyżanowski

Akcja „Harmonia”, autor: Gustav W. Trampitsh

Windrush – pięćdziesiąt lat później, autor: Anita Bhalla

Via Dolorosa, autor: Maria Ruzsicka

Pokaz II, godz. 16.00-18.10

Niech żywi nie tracą nadziei, autor: Jadwiga Nowakowska

Trzy pokolenia Ewenków, autor: Ha Cong

Mango i Memsaab, autor: Anita Bhalla/David Nelson

Przystanek do rajy, autor: Andrzej Tikow

Integracja/Integrować, autor: Alexandra Stand Holm

Pokaz III, godz. 18.30-20.30

Adopcja, autor: Sabina Zwitter

Europa – młodzi Irlandczycy, autor: Una Macdonald

Witaj Samuel doma, autor: Krzysztof Krzyżanowski

Dom zbudowany na skale, autor: Sandor Kerekes

Historia Jiuzhou, autor: Ma Weixiong

Dzieci-Wilki, autor: Heidi Samann

Na krawędzi – wyspa Eigg, autor: Torcil Crichton

16 października 1998, piątek

Pokaz IV, godz. 11.00-13.00

Los, autor: Aft Miftari

Oj, pojechał Maziarz w świat, autor: Krzysztof Krzyżanowski

O bułgarskich muzułmanach – bezstronnie, autor: Goran Blagoev

Miasto cieni, autor: Andrzej Jakimowski

Europa – młodzi Cypryjczycy, autor: Una Macdonald

Na Zielonej Bukowinie, autor: Irena Wollen

Pokaz V, godz. 16.00-18.10

Nauczyciele ludu, autor: Artila Balazs

Książę i pan, autor: Ryszard Jaworski

Antysemityzm, autor: Sabina Zwitter

Ja chcę do domu, autor: Barbara Pawłowska

Ojciec człowieka, autor: Vinod Ganatra

Tatarska baśń, autor: Angelika Uziębło-Schulta

Pokaz VI, godz. 18.30-20.30

Europa – młodzi Bośniacy, autor: Una Macdonald

O, Czarny Ptaku, autor: Bretislav Rychlik

Cierpienie i pokora, autor: Katalin Nagyt

Poznańscy Bambrzy, autor: Barbara Fabiańska

17 października 1998, sobota

godz. 16.00 Pokaz Filmów Nagrodzonych z udziałem autorów

godz. 18.00 Plenerowy Koncert Finałowy z udziałem gwiazd muzyki etnicznej: Shane MacGowan i Carrantuohill.

Organizatorzy Festiwalu:

Telewizja Polska SA Oddział w Krakowie
European Ethnic Broadcasting Association
Miasto Kraków

Współorganizatorzy Festiwalu w Przemyślu:

Zycie Przemyskie
Radio Hot
Centrum Kulturalne

Wstęp wolny

Tam, gdzie żyje człowiek, tam są i insekty

Uciążliwi lokatorzy

Jeszcze kilka lat temu w naszych miastach sytuacja była fatalna. Po halach produkcyjnych, salach szpitalnych biegały karaluchy. Wspinają się nawet po wężkach kroplówek. W szatniach zakładów pracy buszowały szczury. W blokach gnieździły się „faraonki”.

Zlikwidować całkowicie owady nie jest tak prosto – stwierdza właściciel prywatnej firmy dezynsekcji, dezynfekcji i deratyzacji. – To organizmy zimnokrwiste, którym wysoka temperatura niewiele zaszkodzi.

Im więcej tworzymy odpadów, tym więcej jest insektów. Większość z nich przychodzi do nas z Zachodu. Niedawno na Śląsku pojawiły się karaczany amerykańskie, które bardzo szybko chodzą, latają i rozmnażają się siedem razy szybciej niż „nasze” rodzime.

Wraz z wejściem do Unii Europejskiej będzie nas obojętnie wyższa świadomość sanitarna. Został narzucony „System Unikania Zagrożeń” HACCP, szczególnie dla eksportujących zakładów przetwórstwa mięsnego.

Jeżeli producent chce być wiarygodny i eksportować, musi zadbać o czystość produktów.

Eliminacja zagrożeń wiąże się nie tylko ze zwalczaniem insektów, owadów czy gryzoni. Szkodniki, to także ptaki i dzikie koty. Zabezpiecza się za-

kłady przed wszystkimi szkodliwymi organizmami. Stosuje się np. balony z wizerunkiem ptaka drapieżnego. Skrzydlatych intruzów częściej się także niesmacznym pożywieniem. Często problemy z wróblami mają sklepy spożywcze.

Intruzi w naszym domu

Uciążliwe są owady. Najkroczystniejsze jest zabijanie ich larw. Stosowane są preparaty, które powodują, że te nie rozwijają się. Regulatory wzrostu hamują rozwój, tworząc zdolne do życia mutanty. Nie mają one

skrzydeł, odnóży. Stają się pokarmem dla drapieżników. Preparaty te stosuje się w sąsiedztwie ścieków wodnych i odstojników z nieczystościami.

O tym, jak ważna jest dezynsekcja, świadczy przykład jednej z ferm drobiowych. Przeprowadzone zabiegi spowodowały wzrost ogólnej masy kurcząt o pół tony. W roku poprzedzającym zabieg padło około 3 tysięcy kurcząt. Mały robaczek pleśniakowiec przenosi zarazki chorobotwórcze, a także substancje rakotwórcze. Jeżeli zostanie zjedzony przez kurczaka, powoduje spadek wagi ciała lub zgon.

Młyny zagrożone są szkodnikami zbożowo-mącznymi. Są one aktywne szczególnie w miesiącach letnich, dlatego młynarze przeprowadzają dezynsekcje pod koniec lipca.

Mieszkańcy domków jednorodzinnych co roku walczą z: mrówkami, osami, szerszemiai. W blokach pojawiają się mrówki faraona. Plyty, sufity podwieszane, wentylatory, sidingi – to idealne miejsce na gniazda.

Zachowanie czystości w znikomym stopniu przeciwdziała zadomowieniu się insektów. Karaluchom do życia wystarczy starty naskórek w łazience. Potrafią żyć bez jedzenia nawet kilka tygodni. Trzeba co jakiś

czas odsunąć meble i zetrzeć na mokro podłogę.

Szczury i mole

Coraz rzadszymi gośćmi w naszych domach są szczury. Dostają się przez rury kanalizacyjne, gdzie żywią się odpadkami. Potrafią drążyć tunele w ścianach, przegryzać metale, a powstrzymuje je tylko tłuczone szkło. W sprzyjających warunkach mnożą się w zastraszającym tempie. Metodą walki z nimi jest zakładanie w rurach kanalizacyjnych zapadek.

Wskazane jest, aby co roku przeprowadzać deratyzację. Nasze domy uwielbiają również mole odzieżowe. Żywią się materiałami. Najskuteczniejszą metodą walki z nimi jest trzepanie przechowywanej odzieży. Specjaliści odradzają stosowanie naftaliny – ta substancja nie jest obojętna dla człowieka. Mole odzieżowe są bardzo podobne do swoich kuzynów żyjących w kaszku. Aby je wyeliminować z

mieszkania, róbmy częste porządki w kuchennych szafkach.

Jak uchronić się przed intruzami?

Wyjeżdżając na wczasy pamiętajmy o dezynsekcji, aby po powrocie nie zastać gniazd owadów. Jest to zabieg stosunkowo tani – w granicach 30-50 złotych. Doświadczeni „pogromcy insektów” wiedzą, że mrówki faraona przyciąga krochmal. Te małe insekty potrafią wejść wszędzie, dlatego produkty spożywcze powinniśmy trzymać w lodówce lub hermetycznie zamkniętych naczyniach.

Walkę z intruzami powinniśmy zlecić specjalistom od deratyzacji i dezynsekcji. Stosują oni bezpieczne dla człowieka środki chemiczne, zabezpieczające przed powrotem szkodników w to samo miejsce.

Nieumiejętne zastosowanie dostępnych w sklepach środków często powoduje uodpornienie się insektów. (M)

Dramatyczny apel Przemyskiej Izby Rolniczej

Ratujmy świnię!

Z dramatycznym apelem o ratowanie hodowli trzody chlewnej zwrócił się do: przedstawicieli producentów rolnych, zakładów mięsnych, Agencji Rynku Rolnego, rządu i parlamentu oraz wszystkich zainteresowanych prezes Przemyskiej Izby Rolniczej Zbigniew Słotwiński.

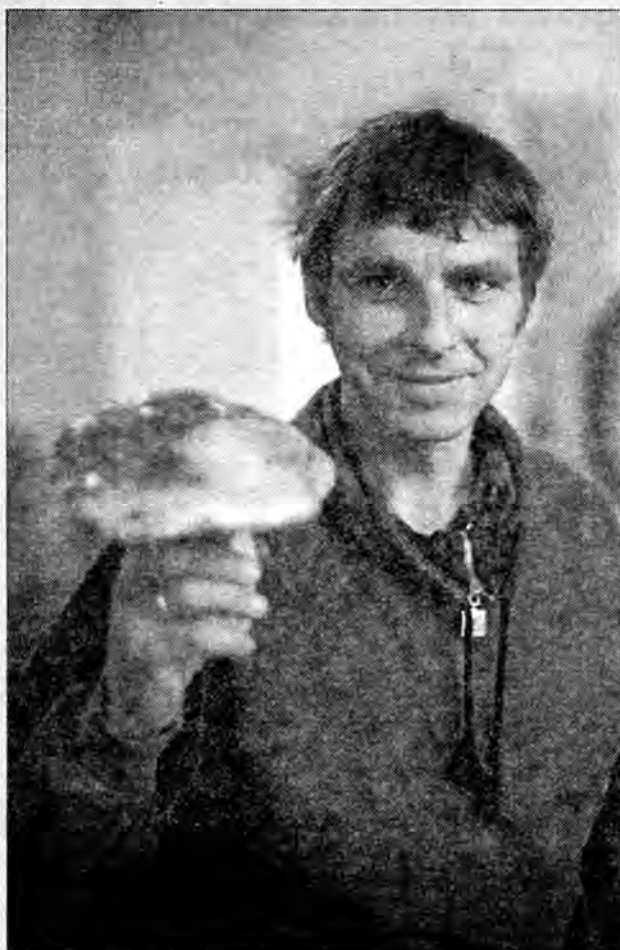
Zdaniem prezesa Słotwińskiego dramatyczna sytuacja w skupie żywca wieprzowego skłania do podjęcia jak

najszybszych działań zaradczych. Dotychczasowa interwencja Agencji Rynku Rolnego – jak pisze Zbigniew Słotwiński w swoim dramatycznym apelu – nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, a to ze względu na niskie ceny oferowane przez agencję oraz limity zakupów. „Ratujmy chów i hodowlę trzody chlewnej, póki jest jeszcze co ratować. Nie dopuśćmy do tego, aby lata pracy nad poprawą jakości żywca wieprzowego zostały

zmarnowane” – czytamy w apelu.

W tej sprawie PIR w Przemysku z siedzibą w Jarosławiu organizuje spotkanie, które odbędzie się 19 października w siedzibie Izby. Zaproszeni na nie zostali: wojewoda przemyski, parlamentarzyści, przedstawiciele zakładów mięsnych, Agencji Rynku Rolnego, rolniczych związków zawodowych oraz organizacji zrzeszających hodowców i producentów rolnych. (R)

Jesienne ciekawostki



Andrzej Baryła z Ostrowa.

W ubiegłym tygodniu do naszej redakcji przybyli panowie Andrzej Baryła z Ostrowa i Tadeusz Szeliga z Żurawicy, aby pochwalić się wyjątkowymi okazami. Pan Andrzej w bełwińskich lasach znalazł dorodnego prawdziwka, ważącego 45 dag. Jak nas poinformował, chodzi na grzyby od dziecka. Wcześniej udawało mu się znaleźć większe olbrzymy. Być może ten okaz będzie miał godnych następców, bowiem obok niego znajdowało się jeszcze osiem mniejszych.



Tadeusz Szeliga z Żurawicy.

Pan Tadeusz prowadzi gospodarstwo sadownicze od 1979 r. Przez te wszystkie lata nie udało mu się jeszcze wyhodować tak dużych jabłek. Widoczna na zdjęciu odmiana Red Boskop (52 dag) rośnie na podkładkach karłowatych. Co najważniejsze, jabłonie nie są zasilane nawozami chemicznymi. Przyniósł również do redakcji wielką reklamówkę nowej polskiej odmiany Ligol, której owoce ważą przeciętnie 40 dag.

Z grzybami nie ma żartów. Co roku w Polsce od zatrucia grzybami umiera kilkanaście do kilkudziesięciu osób. Wynika to pewnie z masowości zbierania grzybów przy przeważnie całkowitej ignorancji zbieraczy w dziedzinie morfologii (wygląd i budowa) i biologii rozwoju grzybów. W Polsce śmiertelnie niebezpieczeństwo stwarzają grzyby zawierające toksyny z dwóch grup.

Muchomorowy sromotnikowe i inne powodują w ciągu kilku dni lub tygodni ciężkie uszkodzenie wątroby albo nerek i w następstwie tego śmierć lub uszkodzenie tych narządów. Trucizny te występują u kilku gatunków muchomorów. Ponadto zawierają je piestrzennice mylone ze smardzami, część zasłonaków, czubajczek i helmówka obrzeżona.

Muskaryna (rodzaj trucizny nerwów) występuje w dużym stężeniu u wielu lejkówek i strzępiaków. Przy szybkiej reakcji można odratować z tego, podając mu środki o przeciwnym oddziaływaniu na nerwy niż działanie toksyny zawartej w grzybach.

Według informacji z nowszych atlasów mechanizm toksyczności olszówki jest uczuleniowy. Bardziej wrażliwi uczulają się na jakiś składnik tego grzyba. W takim przypadku przy ponownym spotkaniu organizmu z substancją uczulającą następuje tzw. reakcja nadwrażliwościowa (tzw. szok anafilaktyczny). Analogiczne kłopoty (uczuleniowe) mogą wystąpić przy spożywaniu tak popularnych grzybów jak podgrzybek brunatny lub opieńka

miodowa. Jest wiele innych toksyn grzybowych, z których większość powoduje zaburzenia żołądkowo-jelitowe, zaburzenia równowagi i postrzęgania, a także inne nieprzyjemne dolegliwości. Po informacji na temat toksyczności danego gatunku grzyba trzeba sięgać do najnowszych atlasów, ponieważ wiedza na temat składu grzybów i ich szkodliwości stale się wzbogaca.

Dość powszechna opinia głosi, że bezpiecznie jest ograniczyć się do grzybów rurkowych. Jest to zgodne z prawdą, ponieważ nie ma wśród nich występujących w Polsce a silnie trujących grzybów. W razie pomyłki grozi co najwyżej zepsucie smaku potrawy lub sensacje typu wymioty połączone z rozwolnieniem. Do bezpiecznych w zbieraniu grzybów można by dorzucić też kurkę, choć i tu ignorant może pomylić ją z lisówką pomarańczową.

Zbieramy

W czasie grzybobrania powinniśmy się ograniczyć do zbioru co najwyżej kilku gatunków i zbierać tylko te, które mają wykształcone cechy rozpoznawcze. W razie jakiegokolwiek wątpliwości najlepiej zrezygnować ze zbioru. Po powrocie z grzybobrania dobrze jest porównać zebrane grzyby z fotografiami w atlasie. Grzyby zawierają dużo białka, ale jest ono trudno przyswajalne. Ściany komórkowe grzybów są zbudowane z chityny, dlatego są one ciężkostrawne. Dietetycy więc nie przepadają za nimi. Grzyby jada się jednak dla ich smaku i aromatu.

Festiwal filmowy „U siebie”

Nauka tolerancji

Przez kilka najbliższych dni Przemysł będzie żył II Międzynarodowym Festiwalem Telewizyjnym Filmów i Programów Etnicznych. Takie są zapewne oczekiwania organizatorów. Czy uzasadnione, zapytaliśmy o to młodych mieszkańców miasta.

Przed rokiem najmocniejszym akordem pierwszej edycji festiwalu był koncert na Rynku. To zgodne zdanie wszystkich indagowanych przeze mnie osób. Nie związany bezpośrednio z filmową prezentacją i konkursem, najbardziej zapadł w pamięć. Fish był i jest gwiazdą pierwszej wielkości, dal występ, który długo będzie wspomniany. Nie wszyscy nawet potrafili połączyć jego występ z festiwalem. Tylko nieliczni widzieli przed rokiem któryś z filmów, nikt nie pamiętał zdobywcy nagrody głównej Grand Prix, Valentina Kuika z Estonii. O terminie drugiej edycji, na tydzień przed jej rozpo-

częciem, słyszało niewiele osób. Jednak informowani przeze mnie wykazywali szczerze zainteresowanie. Pytali przede wszystkim o koncert, filmy obchodziły ich w drugiej kolejności. Czy więc festiwal taki w ogóle jest potrzebny? Czy powinien odbywać się w Przemysłu?

– Tak, szczególnie w Przemysłu, a prezentowane filmy powinni zobaczyć nie tylko Polacy, ale i Ukraińcy. Są one potrzebne nam wszystkim – mówi Katarzyna, uczennica IV klasy (maturalnej) Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Markiana Szaszkiewicza. Młodym ludziom potrzebna jest tolerancja, o niej mówią najczęściej. Problemy mniejszości narodowych nie są domeną jedynie Przemysłu, międzynarodowy festiwal obejmujący swoim zasięgiem praktycznie cały świat, pokazuje to najlepiej. Nie tylko my zostaliśmy wybrani bądź napiętnowani przez los.

– Tak naprawdę to przeszkadza nam jedynie zwykła głupota niektórych ludzi, a w Przemysłu czujemy się „u siebie” – podkreśla Piotr, kolega Kasi z tej samej klasy. Ukraińska młodzież z maturalskiej klasy w obecności dyrekto-

ra szkoły Juliana Baki nie jest zbyt rozmowna. Tuż przed moim wyjściem otwiera się Roland: – Jestem ciemnoskóry i chodzę do szkoły ukraińskiej, to dobry kasek dla tych co nie lubią „obcych”. Chłopak nacierpiał się już w swoim życiu, ale sam śmieje się ze swoich słów. Wszyscy, a klasa jest niezbyt liczna, chętnie wybiorą się na festiwalowy pokaz.

Oni są inni

Spotkane na ulicy trzy dziewczyny – dwie Anki i Anita – chodzą do I klasy Liceum Technicznego w Przemysłu. O festiwalu nie wiedzą. Nie pamiętają nawet ubiegłorocznego koncertu Fisha, ale filmy obejrzałyby chętnie. – Oni są inni, inaczej się ubierają, mówią „Są trochę śmieszni” – mówi jedna z nich, odpowiadając na moje pytanie dotyczące mniejszości ukraińskiej. Chyba jednak utożsamia bazarowych handlarzy z Ukraińcami mieszkającymi w Przemysłu. Koleżanki nie potwierdzają jej słów.

Winni są dziennikarze

– Nie ma żadnego konfliktu w Przemysłu pomiędzy Polakami a



Dwie Anie i Anita z Zespołu Szkół Technicznych w Przemysłu chętnie obejrzą festiwalowe prezentacje.

Ukraińcami. Jeżeli ktoś o tym mówi, to tylko ludzie starsi i dziennikarze. My mamy kolegów w szkole, którzy są Ukraińcami. Są tacy sami jak my, mają takie same prawa. Wcale nie traktujemy ich inaczej. W Przemysłu są „u siebie” – mówi Artek z V klasy Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Podobnego zdania są: Małgosia z II LO, Piotr z ZSMiD i dwaj studenci – Tomek (student II roku socjologii na KUL) i Andrzej (II rok prawa UJ). Pamiętają festiwal, a szczególnie koncert Fisha. Na pewno będą chcieli zobaczyć tegoroczną prezentację. To dobrze, że taki festiwal jest w Przemysłu: – Ważniejszy od czysto artystycznego jest wymiar medialny i propagandowy tego festiwalu – uważa Andrzej, jednak o tym, że odbędzie się już za kilka dni dowiadują się dopiero ode mnie.

Tolerancja i wiedza

– Te filmy mają wielką wymowę. Uczą tolerancji i często pokazują zupełnie nieznaną nam świat. Nawet

ten całkiem blisko. Pamiętam film z ubiegłego roku, o Lemkach. Przed obejrzeniem go nie o nich nie wiedziałam. Nie pamiętałam nawet, że są w Polsce – mówi Katarzyna z I Liceum Ogólnokształcącego. Wspomina, że festiwal, choć jest ważny, nie był tematem lekcyjnej dyskusji. Może w tym roku będzie inaczej. Jednak dla niej również koncert Fisha był najmocniejszym punktem ubiegłorocznego programu.

Dla młodych ludzi nie ma znaczenia, że Fish jest Szkotem, że jego udział w festiwalu nie był przypadkiem, a wymownym podkreśleniem wartości, jakie kultury mniejszości narodowych wnoszą do ogólnego dorobku kulturalnego danego kraju, danego miasta. W głosie dyrektora Juliana Baki jest nutka goryczy, gdy głośno zastanawia się dlaczego w kontaktach kulturalnych między Przemysłem a Paderborn nigdy nie brał udziału zaden z licznych zespołów ukraińskich działających w

naszym mieście. Naszym mieście. Jesteśmy przecież u siebie.

Gwiazda

Gwiazdą tegorocznego koncertu (który podobnie jak koncert Fisha odbędzie się na przemyskim Rynku) jest Shane Mac Gowan, wykonawca muzyki folkowej. To także przedstawiciel mniejszości narodowej (Irlandczyk), który jak sam mówi, niekiedy czuje się jak Irlandczyk w Anglii, innym razem zaś jak Anglik w Irlandii. Muzykę wykonuje typowo irlandzką, razem z zespołem The Popes. Irlandzka muzyka ma wielu fanów w Polsce, powinna się spodobać także w Przemysłu. Przed Shanem wystąpi polski zespół o tajemniczej nazwie Carrantu-ohill. Początek koncertu o godz. 18, natomiast pokazy filmów rozpoczną się już w czwartek (15 października). Prezentacja filmów nagrodzonych odbędzie się w sobotę na Zamku Kazimierzowskim, o godz. 16. (R)

KRYMINALEK

Mściciele

Ponoć zemsta jest rozkoszą bogów, jednak przyglądając się temu, co dzieje się dookoła, bardziej jesteśmy skłonni mściwość przypisać ludzkiemu rodzajowi. Być może, przed wiekami dla naszego praprzodka zemsta była jedyną formą zadośćuczynienia, bo co miał biedny począć, kiedy po powrocie z jakiejś wyprawy dowiadywał się, że jego gospodarstwo odwiedził sąsiad, który zabrał mu najlepsze krowy, pohańbił córkę, a na dodatek wypił cały zapas okowity. Tak pokrzywdzonemu nie pozostawało nic innego, jak naostrzyć miecz, zebrać czeladź i najść dom sąsiada, by odplacić się pięknym za nadobne. Co innego dzisiaj. Nie po to płacimy podatki, by samemu trudzić się wymierzaniem sprawiedliwości, co często bywa pojmowane jako rodzaj zemsty. Od tego jest policja, prokuratorzy i sądy. Są jednak ludzie, którzy mówią, że nie ufają wymiarowi sprawiedliwości i wolą sami dochodzić zadośćuczynienia. Można jednak podejrzewać, że wśród nich są tacy, dla których zemsta jest właśnie rozkoszą. Taki osobnik syć się myśla o zemście. Knuje, planuje nie raz bardzo długo, aż zdarzy się okazja do jej spełnienia.

Do takiego gatunku można zaliczyć braci Pawła i Kazimierza, którzy swą zemstę spełnili, choć przyszło im za to odsiedzieć co nieco na państwowym wikcie. Osiem lat temu obaj bracia wdali się w interesy z niejakim Janem D., wtedy dobrze zapowiadającym się przedsiębiorcą. Bracia dysponowali sporym warsztatem i kilkoma maszy-

nami stolarskimi, a Jan miał rozległe kontakty handlowe i tak powstała firma stolarska. Przebojem, który miał całą trójkę doprowadzić do dobrobytu i bogactwa były tzw. europalety kupowane przez zachodnich odbiorców, bo tam (na Zachodzie) ludziom szkoda wycinać drzewa. U nas drzewa w bród, a więc zakład ruszył pełną parą i rzeczywiście już po kilku miesiącach braciom wyraźnie się polepszyło. Oni organizowali surowiec i zajmowali się produkcją, a Jan D. zbytem. Pierwsze kłopoty pojawiły się po roku działalności zakładu. Któregoś z poważnych odbiorców zalegał z wypłatą i dla utrzymania zakładu trzeba było ratować się kredytami. Potem Jan tłumaczył, że gdzieś tam na zachodniej granicy była wpadka i większą partię towaru szlag trafił. Bracia wierzyli mu do czasu, aż któregoś dnia zniknął razem z jęczmem zapakowanym paletami. Czekali kilka tygodni, ale zamiast Jana do zakładu przyszedł komornik. Wtedy okazało się, że firma jest bardzo poważnie obciążona. Bracia, którzy doskonale znali się na stolarstwie, pojęcia nie mieli o stopie procentowej i innych finansowych niuansach. Zakład w całości został zajęty, maszyny poszły na licytację i to był koniec prosperity.

Bracia najpierw pili ze zgrozy przez tydzień, a potem wymyślili, że zamiast wydawać pieniądze na adwokatów, sami odnajdą Jana i zemścą zią. Głośno mówili co z nim zrobią, a pogroźki te w miarę upływu czasu rozbudowywali tak, że niech się chowają najstrasliwsze hory. Swoimi kanałami dowiedzieli się, że Jan może przebywać na Śląsku, więc pojechali tam, ale Śląsk jest duży, więc Jana nie znaleźli. Potem szukali go w in-

nych regionach kraju również na próżno. Tak upłynęło kilka lat. W tym czasie jako wyszli z finansowych tarapatów, przynajmniej na tyle, że mogli przynieść do domu telewizor, który do tej pory w obawie przed komornikiem chowali w stodole. Cały czas żyli jednak nadzieją zemsty. Kładli się spać i wstawali z myślą, że kiedyś dopadną człowieka, który był przyczyną ich nieszczęścia, a wtedy...

Doszło już do tego, że kiedy spotykali znajomych zaczęli rozmowę od pytania: „Nie słyszałeś czegoś o tym szubrawcu Janie?”. Aż dowiedzieli się, gdzie przebywa i pojechali do L. zemścić się za wszystkie krzywdy. Dorwali Jana, kiedy wysiadł z samochodu niedaleko jednego z urzędów. Wepchnęli swą ofiarę na powrót do auta. Paweł usiadł za kierownicą, a Kazimierz przyduł Jana do podłogi i pojechali w ustronne miejsce, pogadać o tym i owym. W rezultacie tej rozmowy Jan ponad trzy miesiące leczył się w szpitalu, a następną parę musiał dźwigać gips.

Paweł z Kazimierzem wrócili do domu z uczuciem ulgi, bo przecież wykonali zaplanowaną zemstę. Nie zdziwili się wcale, kiedy przyszli po nich policjanci, a potem już na rozprawie ze spokojem przyjęli wyrok. Ponieważ obaj zachowywali się wzorowo w czasie odsiadki, prawdopodobnie zostanie im zmniejszona kara i już niedługo wrócą do domu, a w zakładzie, w którym przyszło im odpokutować, koleddy z celi nadal im ksywę „mściciele”. Jot

Początek powrotu do starych „dobrych” czasów PRL?

Prohibicja w Dukli

Dukla, niewielkie malowniczo położone miasteczko nad Jasiołką, niedaleko przejścia granicznego w Barwinku, co pewien czas staje się obiektem zainteresowania mediów.

Przyczyny są różne. W ubiegłym roku o Dukli było głośno za sprawą wizyty papieża Jana Pawła II i zakończenia procesu beatyfikacji św. Jana z Dukli. Z tej okazji społeczność miasteczka podzielił spór o to, czy stojący przy wjeździe czołg, pamiętka bitwy o Przelęcz Dukielską w 1944 roku, ma pozostać na swoim miejscu, czy też nale-

ży go usunąć. Ostatecznie zwyciężyła druga koncepcja. Wcześniej spierano się o nazwę i przyszłość Muzeum Braterstwa Broni, zlokalizowanego w pałacu Tarnowskich. W końcu przemieniono je na Muzeum Historyczne – Pałac.

Zakaz handlu

Teraz zainteresowanie Duklą wzbudziła uchwała rady miasta, nazywana w środowisku „prohibicyjną”. Otóż wprowadziła ona zakaz handlu alkoholem we wszystkie dni świąteczne do godziny 13. Początek powrotu do starych „dobrych” czasów PRL?

Akurat w święta do Dukli ściągają rzesze turystów, także zagranicznych i głównie z nich „żyje” tutejszy handel. Obecnie do godziny 13 nie można w Dukli wypić piwa,

nie mówiąc już o mocniejszych trunkach. Złorzeczą właściciele placówek handlowych, żywią się mieszkańcy, dziwią turyści. Kto wymyślił taką bzdurę? – pytają.

Odpowiedź kryje się zapewne w bardzo znamiennej faktcie. Otóż uchwałą tejże rady zwiększono liczbę punktów sprzedaży wódki i wina w gminie Dukla z 32 do 48.

Tylko pozornie jest to zaskakujące i sprzeczne z uchwałą „prohibicyjną”. Nie chodzi wcale o to, ile się wódki sprzeda, tylko kto sprzedaje. Analiza nazwisk nowych sprzedawców daje wiele do myślenia. Rada wiedziała komu przyznać zezwolenia. Mieszkańcy określają ich krótko i dosadnie: „sami swoi”. Skąd my to znamy?

A. B.

Romantyzm bez romantyczności

Pierwszy wieczór tegorocznej Jesieni Teatralnej spędziliśmy w oparach baśni, legend i ballad tkwiących w korzeniach polskiego ludu. Jednocześnie zachwycał nas, bawił lub roztaczał aurę niesamowitości mickiewiczowski język, którym wypowiadali się aktorzy Teatru Śląskiego.

Na przedstawienie *Balady i Romanse* składały się: *To lubię, Świtezianka, Romantyczność, Ucieczka, Powrót taty, Lilie, Panicz i dziewczyna, Czaty i Pani Twardowska*. Utwory te stwarzają wiele możliwości inscenizacyjnych, szczególnie na tle odpowiednio dobranej, niemal ascetycznej scenografii Aleksandry Semanowicz. Dzięki pomysłowości reżyserskiej Ireny Jun widz prawie cały czas zaskakiwany jest nowatorską interpretacją aktorów. Zadziwia teatralność utworów Mickiewicza, które pozbawione patosu nie tracą na swej wartości. Czytane od 150 lat w sposób rutynowy, schematyczny – teraz zyskały nowe wartości, nowy sens.

Misterium tańca

W dwu wejściach oglądaliśmy najlepszy współczesny teatr tańca w Polsce, prowadzony przez Ewę Wycichowską, wieloletnią primabaleriną Teatru Wielkiego w Łodzi. E. Wycichowska uzyskuje dla zespołu ludzi ogarniętych pasją tańca i chcących widzieć w nim prawdziwy awangardowy teatr przyszłości. Teatr tańca to forum twórcze choreografów, wynik różnych koncepcji, łącznie z warstwą dramaturgiczną, muzyczną i plastyczną tworzący syntezę nazywaną często misterium tańca. Od lat gości on na wszystkich liczących się festiwalach. Nic dziwnego zatem, że tak wspaniale przyjęto go także w Przemysłu.

Pierwsza część widowiska wg *Niebezpiecznych związków* Choderlosa de Laclosa zafascynowała bogactwem mowy ciała, prawdziwością od słów w przekazywaniu całej złożoności intryg

i skomplikowanej polityki kobiety fatalnej, budującej grozę w salonach markizy de Merteuil. Wzrusza siła uczucia i przeraża cena, jaką płaci za swoje oddanie madame de Tourvel. Wszystko to dzieje się na tle muzyki J.S. Bacha i Erica Satie. Kostiumy Zofii de Ines dodają widowisku zmysłowości i pikantem.

Druga część jest bardziej dynamiczna i dająca widzom wiele możliwości interpretacyjnych. Po tradycyjnej, salonowej intrydze pojawia się brama będąca być może tylko iluzją stworzoną przez naszą wyobraźnię. *Skończoność*, to filozoficzna odpowiedź na szereg nurtujących współczesność pytań dotyczących życia, śmierci, sensu istnienia.

Duchowa Odyseja Gustawa-Konrada

Wbrew pozorom *Dziady albo młodzi czarodzieje* to nie tylko przypomnienie dramatu Adama Mickiewicza, zdawałoby się znanego na wskroś, a fragmentami na pamięć. To nie tylko dramat młodego zakochanego człowieka, którego miłosny zawód prowadzi do samobójstwa. To głęboki utwór o śmierci, bo dopiero ona wynosi go na poziom „życia duszy” i wszystkich etapów tej przemiany. Jest to dramat ludzki, związany ze sferą, której nie rozumiemy, mającą znamiona metafizyczne, mistyczne, która przeraża, a jednocześnie wciąga i intryguje. Inszenizacja polska to swiste credo reżysera Adama Sroki, kreacja jego osobistych obsesji, fascynacji śmiercią, myśli i uczuć.

W I części *Dziadów* wspólnie ubrani czarodzieje



Ewa Wycichowska – balet *Niebezpieczne związki*.

wjeżdżają na wehikulach spozna czasu. Wersja, jaką proponuje teatr Sroki, jest prawdziwym wyzwaniem dla scenografa. W scenie gusła z części II autorka scenariusza Iza Toroniewicz usadawia chór i widma na ustawionych naprzeciw siebie stalowych ławach. Rzu-

cone po wypowiedzeniu kwestii przedmioty symbolizują zerwanie ze światem żywych. W III części *Dziadów* z własnej woli więzieni bohaterowie przebywają na metalowych półkach budowlanych ruszto- wań. Dosyć ostra, agresywna muzyka Krzysztofa Szwejgie-

ra w pierwszej części spektaklu, nieco spokojniejsza w drugiej, stanowi tło wydarzeń i zapowiada zmianę scen. Całość przedstawienia dźwiga na sobie jeden aktor Sławomir Federowicz jako Gustaw-Konrad.

Lucja WISZLAŃSKA

Malarz poeta

W galerii na Zamku Kazimierzowskim Jacek Błoński wystawia swoje prace malarzkie i rysunki. Wystawa czynna jest od 9 października.

Jacek Błoński już po raz trzeci wystawił do publicznej oceny swoje prace plastyczne. Tym razem ekspozycję autora zdominowały pastele i rysunki

wykonane w większości piórkami. Malowane prace Jacka Błońskiego bardzo swobodnie traktują modela, z którego korzystał plastyk (pejzaż, postać), dzięki temu utrzymują poetycki klimat. Tematy, jakimi posługuje się tworząc obrazy, nie są dla niego szczególnie ważne, a rozwiązani formalne pomagają mu w uwewnętrznieniu odczu-

– *Niektórzy z nas rejestrują stany ducha za pomocą słów; ja robię to za pomocą obrazu* – mówi o swoich pracach J. Błoński. Większość jego obrazów nie posiada tytułów, ponieważ – jak mówi autor – nie chce, żeby sugerowały odbiorcy co powinien zobaczyć. Część jego prac jest wynikiem współpracy z krakowskim miesięcznikiem *Psychologia i życie*. MS

WARTO zobaczyć...

• W PRZEMYSŁU

* Malarstwo, grafika i rzeźba artystów pedagogów szkół artystycznych i absolwentów PLSP w Jarosławiu – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

* W ramach turystycznego komitetu malarstwa – instytut jakości w sztuce, wystawa prac Adama Mamczura.

* Wystawa poświęcona kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu – Klub „Civitas Christiana”.

* Wystawa prac Jacka Błońskiego – Zamek Kazimierzowski.

* Wystawa poplenerowa – Plener w szuwarach.



* Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Przemysłu zaprasza wszystkich piszących poezję na warsztaty poetyckie (w każdy pierwszy czwartek miesiąca) do siedziby stowarzyszenia przy ul. Żeromskiego 10.

* Poplenerowa wystawa prac plastycznych studentów ASP w Krakowie – Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki (Pałac Bakończyce).

* *Bóbrka nad Soliną '98* – poplenerowa wystawa prac członków Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego, Zamek Kazimierzowski.

* *Jan Paweł II – w 20. rocznicę pontyfikatu*, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna.

• W JAROSŁAWIU

* *Rysunek satyryczny Jacka Frąckiewicza* – Pub Galeria, ul. Kaszelańska 1.

• W PRZEWORSKU

* *Wystawa malarstwa artysty plastyka Marka Olszyskiego* – Galeria Magnez.

• W LUBACZOWIE

* *Wystawa rzeźb Mistrza Pawła z Lewoczy* – Muzeum w Lubaczowie.



posłuchać...

* *Otwarte Spotkania Jazzowe* w każdy czwartek, godz. 20 – MKK Niedźwiadek.



Kulturalia

Za przeproszeniem, Nobel

Wszelkie nagrody przyznawane w dziedzinach artystycznych są problematyczne i raczej żenujące, bo niby w jaki sposób można obiektywnie wymierzyć coś tak ulotnego jak wartość dzieła? Od pewnego czasu jednak wręczaniu ich towarzyszy coraz większy niesmak i zmęczenie. Przyznana w tym roku Nagroda Nobla w dziedzinie literatury znowu pobudziła wielu ludzi na całym świecie do refleksji nad zasadnością jej przyznawania. Rok temu otrzymała ją groteskowa postać podstarzałego skandalisty-komunisty, o którym może trochę się mówiło tu i ówdzie, choć raczej jeszcze w latach 70. Teraz nikt nie czyta i nie zajmuje się tego typu płaską twórczością, ale członkom Akademii Noblowskiej coś się musiało w niej spodobać. Szkoda tylko, że przy tym wszystkim Dario Fo nie jest pisa-

rzem, wtedy nagroda dla niego w dziedzinie literatury miałaby jakieś uzasadnienie. W efekcie w tamtym roku do konkursu z nim śmiało mogliby stawać Jeremi Przybora czy Jan Pietrzak – w końcu oni też zajmują się pisaniem tekstów do kabaretu. I to chyba tekstów trochę lepszych. I oto teraz mamy kolejnego laureata-komunistę, o którym znów na całym świecie nikt nie słyszał. Środowiska związane z literaturą raczej wyrażają zawód i wątpliwości co do umysłowych zdolności niemłodych już przecież członków Królewskiej Szwedzkiej Akademii; o aplauzie nie ma mowy. Jerzy Giedroyc i inni nie boją się przyznać do tego, że nie czytali jego książek, Miłosz jawnie go krytykuje. Cieszy się jedynie Gustaw Herling-Grudziński, ostatnio pozujący na umiarkowanego liberała (sic!). Stwierdził nawet, że to chyba on pierwszy zaczął mówić o kandydaturze Saramago do Nobla. Brzmi to nieco dziwnie, złasz-

cza jeśli ma się na uwadze sromotną porażkę Grudzińskiego w walce o naszą krajową Nike z Kubakiem i Miłoszem właśnie. Czyżby Herling chciał poprawić sobie smak po tej gorzkiej pigułce słodzącej złośliwej satysfakcji?

Wracając do laureata: czy można uznać za interesującą literaturę, której autor jest czynnym członkiem partii komunistycznej i bierze udział w międzynarodowym ruchu lewicowym? Owszem, każdy może mieć poglądy takie, jakie chce, może je umieszczać w swoich dziełach itp. Ale jeśli ktoś wyznaje ideologię, a komunizm jest ideologią, to znaczy, że rezygnuje z własnych refleksji i przestaje już używać swego rozumu, bo ma za sobą rozum współtowarzyszy i ojców – założycieli. A tak właśnie jest z Saramago, który w wywiadzie dla *Rzeczpospolitej* powołuje się na pisma Marksa i Engelsa jak na objawienie. W tym samym wywiadzie jasno stwierdza, że komu-

nizm jest jedyną ideą, do której warto dążyć i tylko ona może przynieść sprawiedliwość ludziom na całej ziemi. W ustach człowieka, który komunistyczny rząd widział tylko w telewizji, brzmi to jak kiepski żart. Ale jeśli Saramago wierzy w to rzeczywiście, oznacza to, iż nie jest on człowiekiem zdolnym do rozsądnej myśli na jakikolwiek temat.

Z nagrodami wiąże się jeszcze oczywiście spore pieniądze i to nie te przyznawane laureatom, ale te, które na ich dziełach można zarobić. Nagrody Nobla są najbardziej potrzebne wydawcom, którzy dzięki nim mogą sprzedawać więcej egzemplarzy poszczególnych tytułów. Informacja na okładce, że książkę tę napisał noblista jest najlepszą promocją. Czy to zatem przypadek, że co roku w czasie ogłaszania werdyktu Akademii we Frankfurcie trwają największe targi książki? Czy to przypadek, że kilka ostatnich Nagród Nobla otrzymali autorzy chętnie i łatwo

czytani przez zwykłych ludzi? Bo przecież choć nie ulega wątpliwości, że Wisława Szymborska jest wielką poetką, to przecież dwa lata temu było jeszcze co najmniej dwóch polskich poetów również na tę nagrodę zasługujących, a kto wie czy nie bardziej (myślę o Różewiczu i Herbercie). Ale może ich poezja jest zbyt trudna, mało czytelna w pobieżnym odbiorze? Może gorzej się ją tłumaczy? Na pewno jednak ciężko jest sobie wyobrazić Amerykanów czy Niemców zaczytujących się w *Płaskorzeźbie* albo *Panu Cogito*. Dlatego przyznawanie nagrody autorom lżejszym leży na pewno w interesie wydawców. Czy zatem znaczenie literackiej Nagrody Nobla spadnie? Już spadło, rok temu. A to, że nie jest przyznawana takim jak Carlos Fuentes czy Mario Vargas Llosa prestiżu jej nie podreperuje na pewno.

Andrzej JUSZCZYK

WALENTYNKI

Jestem spokojną, zadowoloną, szczupłą, średniego wzrostu panną o miłym usposobieniu i wrażliwym sercu. Pragnę poznać rozsądnego, pracowitego, zaradnego życiowo, bez nałogów i zobowiązań kawalera (37-41 lat), katolika z minimum średnim wykształceniem, który podobnie jak ja poważnie myśli o przyszłości i czuje się samotny.

W-721

Jestem wdowcem, mieszkam na wsi, chciałbym, aby uśmiechnęła się do mnie kobieta (od 55 do 62 lat) na dalszą drogę życia. Mogę zmienić miejsce zamieszkania.

W-724

Jestem miłym chłopakiem spod znaku Skorpiona, mam 24 lata, lubię muzykę, sport, przyrodę, malarstwo, poezję. Poznam dziewczynę w stosownym wieku, której mógłbym podarować radość, przyjaźń i serce.

W-725

Pani przed emeryturą pozna przyjaciela do lat 60. Mogę zmienić miejsce zamieszkania (mieszkam na Śląsku).

W-726

Bez nałogów, o pogodnej i spokojnej naturze, duszy romantyka, z temperamentem – pozna ładną i zgrabną panią do lat 40. Szukam przyjaciela, bratniej duszy, kogoś dla ducha i ciała – zadzwonić, to do niczego nie zobowiązuje.

Tel.: 670 47 18

Blondynka o niebieskich oczach, zgrabna, spod znaku Strzelca – poszukuje miłego i przystojnego partnera (najchętniej studenta) na „studniówkę”. Zdjęcie obowiązkowe.

W-727

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia prosimy przesyłać na adres redakcji, z załączonym znacznikiem pocztowym.

Z KUCHNI



Zaostrzają apetyt

Ryby mają dużą wartość odżywczą, ponieważ zawierają pełnowartościowe białko, składniki mineralne – głównie: jod, wapń i fosfor oraz witaminy A i D. Śledzie należą do ryb tłustych, dlatego są bogatsze w te witaminy. Ponadto mięso ryb ma delikatną strukturę, która wpływa korzystnie na proces trawienia.

Marynowane śledzie z jabłkami

12 solonych całych śledzi lub 24 filety, 4 cebule, 4 komiszony, 1/2 kg kwaśnych jabłek, 1/2 l śmietany, 2 łyżeczki soku z cytryny, łyżeczka pieprzu w ziarnkach, 4 liście laurowe.

Śledzie oczyścić (odciąć głowy, ogony i pletwy), włożyć do garnka z zimną wodą i moczyć od 6-8 godzin, zmieniając w tym czasie 4 razy wodę. Wymoczone śledzie osączyć dokładnie z wody, wyjąć ości, zdjąć skórę i podzielić na dzwonki.

Cebulę obrać, umyć i pokroić w cienkie krążki. Jabłka obrać, usunąć gniazdko nasienne, przekroić na 4 części i pokroić w cienkie plasterki, również komiszony pokroić w pla-

sterki. Śmietanę wymieszać z sokiem z cytryny i pieprzem w ziarnkach (nie należy solić). Dzwonka śledzi ułożyć w słoikach, przekładając krążkami cebuli, plasterkami korniszonów i jabłek, dodać liście laurowe. Zalać sosem śmietanowym. Słoiki zamknąć i odstawić na 5 dni do lodówki na najniższą półkę. Marynowane w ten sposób śledzie najlepiej smakują z upieczonymi lub gotowanymi ziemniakami w mundurkach.

Śledzie po cygańsku

6 śledzi, 1/2 l śmietany, mały soik grzybków marynowanych, cebula, 3 jajka ugotowane na twardo, 3 jabłka, kilka korniszonów, sól, pieprz.

Śledzie wymoczyć przez około 8 godzin. Wymoczone wyfiletować i pokroić w małe dzwonki. Grzybki, jajka ugotowane na twardo, korniszony i cebulę posiekać. Jabłka obrać, usunąć gniazdko nasienne i pokroić w kostkę. Wszystkie składniki wymieszać ze śmietaną, posolić, popieprzyć. Połączyć śledzie. Odstawić na kilka godzin w chłodne miejsce. Sporządzone w ten sposób śledzie podajemy z jasnym pieczywem.

Kolorowa sałatka śledziowa

1 kg ziemniaków, 10 marynowanych śledzi, 25 dag gotowanej szynki w kawałku, 2 duże jabłka, 1 pęczek dymki, 1 pęczek koperku, 7 łyżek octu winnego, 5 łyżek oleju, sól, pieprz.

Ziemniaki wyszorować i gotować w mundurkach w lekko osolonej wodzie przez około 25 minut. Odcedzić, obrać, odstawić do wystygnięcia. Wystudzone pokroić w drobną kostkę, również szynkę pokroić w drobną, ale grubszą kostkę. Śledzie osączyć, pokroić w paski długości 2 centymetrów. Jabłka umyć, osuszyć, pokroić na ćwiartki, usunąć gniazdko nasienne i pokroić w paski (jedną ćwiartkę pozostawić). Dymkę wyplukać, osuszyć i pokroić w krążki. Wyplukany i osuszony koperk drobno posiekać (zostawić kilka gałązek do przybrania). Wszystkie składniki wymieszać w misce. Ocet winny zmieszać z 2 łyżkami wody, solą i pieprzem, dodać olej. Zalać sałatkę marynatą, dokładnie wymieszać i odstawić do zmacerowania. Sałatkę udekorować koperkiem i jabłkiem.

MARIA



GINEKOLOG RADZI

Hydroterapia i hormonoterapia

Niektóre kobiety po menopauzie uważają, że mogą zaprzestać wizyt u ginekologa. Jest to nieprawda. Właśnie w tym okresie, kiedy organizm podlega tak ogromnym przemianom ważne są regularne badania ginekologiczne.

W czasie klimakterium kobiety powinny co 6 miesięcy przechodzić rutynowe badania i odwiedzać lekarza w celu wczesnego rozpoznania ewentualnych chorób. Każdą kobietę zgłaszającą się z dolegliwościami należy traktować indywidualnie. Lżejsze dolegliwości tylko w wyjątkowych wypadkach wymagają leczenia. Dobre efekty w przypadku zaburzeń ze strony układu nerwowego i psychiki przynosi tzw. hydroterapia (masaże podwodne, pływanie, kąpiele solankowe) oraz spacerowanie i zmiana klimatu. Większe dolegliwości wymagają leczenia hormonalnego (tzw. substytucyjnego). Polega ono na uzupełnianiu własnych hormonów, wytwarzanych w okresie klimakterium w niedostatecznej ilości przez hormony dostarczane z zewnątrz. Sposób i czas trwania leczenia różnymi preparatami dobierane są do indywidualnej sytuacji każdej kobiety.

W terapii hormonalnej, ogólnie rzecz ujmując, stosuje się różne postacie preparatów takich jak: tabletki, iniekcje hormonów o przedłużonym działaniu, plastry do przeskórnego podawania hormonów oraz żele, kremy i globulki. Większość kobiet mających dolegliwości związane z okresem przejściowym i leczonych w tym czasie odpowiednio dobranymi środkami jest zgodna w opinii co do ustąpienia dolegliwości i poprawy samopoczucia. Warunkiem skutecznej hormonoterapii jest możliwie najodpowiedniejsze dobranie składu leków dla potrzeb danej kobiety oraz dokładne stosowanie się pacjentki do zaleceń lekarza. Należy zwrócić uwagę, że w przypadku wystąpienia działań ubocznych przy zażywaniu preparatów hormonalnych trzeba niezwłocznie zwrócić się do lekarza, który postara się je wyjaśnić i znaleźć ich przyczynę lub ewentualnie zmienić stosowany preparat na inny.

Obecnie w leczeniu dolegliwości okresu przejściowego nie stosuje się samych estrogenów lecz także podaje się gestagen, który normalnie jest wytwarzany w drugiej połowie cyklu. Leczenie substytucyjne jest zatem dostosowane do naturalnego cyklu miesięczkowego kobiet. Hormonoterapia zastępcza oprócz zapobiegania wystąpieniu objawów osteoporozy ma decydujący wpływ na gospodarkę lipidową organizmu, a co za tym idzie zmniejsza ryzyko ujawnienia się zmian miażdżycowych w naczyniach, a szczególnie dotyczy to drobnych naczyń, jakimi są np. tętnice wieńcowe w sercu. Dlatego też u kobiet przyjmujących leki hormonalne zmniejsza się ryzyko wystąpienia zawału serca. Jednakże sam korzystny wpływ terapii hormonalnej nie jest wystarczający. Każda kobieta w tym przełomowym dla siebie okresie powinna szczególnie zadbać o swoje ciało, co wiąże się z prowadzeniem zdrowego trybu życia. Oprócz stosowania zwiększonego ruchu i gimnastyki w celu osiągnięcia większej sprawności należy zadbać o wystarczająco długi okres wypoczynku i przede wszystkim przestrzegać zasad rozsądnego odżywiania. Oprócz stosowania diety bogatej w witaminy i wapń należy ograniczyć spożywanie tłuszczów, soli oraz alkoholu.

Lek. med. Jerzy WAŚIK

Wręczamy kwiaty

Czy moda na obdarowywanie kwiatami już minęła, razem z wiązankami się z poszczególnymi gatunkami zabobonami? Czy cieszymy się z otrzymanej wiązanki, czy wolelibyśmy coś bardziej praktycznego?

Według zasad dobrego tonu we wszystkich epokach ofiarowanie komuś bukietu kwiatów tradycyjnie wyrażało dobre uczucia: miłość, podziw, sympatię, przyjaźń, szacunek, wdzięczność, uznanie dla talentu, zasług. Najczęściej jednak wręczali i wręczają je mężczyźni. Coraz więcej kobiet obdarowuje jubilatów czy solenizantów praktycznymi upominkami, wolą bowiem prezentować rzeczy trwałe, przydatne w życiu. Niestety, dla wielu

kolorowe czy stonowane bukiety stały się symbolem pieniędzy wyrzuconych w błoto. A szkoda. Tym, którzy składają tradycyjne życzenia, udzielię kilku rad.

Kwiaty zapakowane w kwaciarni w celofan ofiarować można w opakowaniu. Natomiast nie należy do dobrego tonu wręczanie kwiatów zawiniętych w zwykły biały papier. Na Zachodzie panuje moda wręczania wiązanek bez świecących foliowych ozdób. Nie jest konieczne, aby bukiet składał się z nieparzystej liczby kwiatów. Niegdyś w epoce wielkich bukietów wręczano kwiaty na tuziny. Obecnie zwyczaj ten praktykuje się głównie podczas podniosłych uroczystości.

Odnosić kwiatów istniały kiedyś przesady, jak np. ten, że ślubna wiązanka nie powinna składać się z róż – z racji kolorów, które symbolizować mia-



ły ciernie losu, z jakimi spotkać się może panna młoda. Nie ofiarowywano też kwiatów białych – pozostawiając je na okazje żałobne. Dziś większość tych przesądów straciła znaczenie – chryzantemy ofiarowuje się solenizantom, a róże nowo poślubionym. Róża to kwiat, który najczęściej wy-

stępuje solo i w dalszym ciągu cieszy się olbrzymim powodzeniem zwłaszcza u niezdeterminowanych mężczyzn. Kobiety natomiast mają zdecydowanie większą odwagę fantazjowania kompozycyjnego i... nigdy nie wręczają kwiatów do góry lodowymi.

(K)

pracujemy na rynku reklamy od 4 lat spełniając Państwa wymagania -pracujemy na Wasz sukces... od 12 października także w Przemyślu

DRUKARNIA SITODRUKOWA

naklejki (zwykłe, plombowe, 3D), wizytówki, plakaty, papiery, koperty, worki foliowe z nadrukiem, kalendarze, flagi, banery, transparenty, koszulki, odzież robocza, czapki

PRACOWNIA PLASTYCZNA

tablice reklamowe i informacyjne, drogowe, na budynki, samochody, autobusy, litery przestrzenne i świetlne

TAMPODRUKOWA

nadruki reklamowe na długopisy, zapalniczki, breloki, zegary, pudełka, otwieracze, kubki oraz wiele innych...

POLIGRAFIA

placówki, wizytówki, druki, firmówki, broszury, katalogi, foldery...

solus
BIURO REKLAMY

Przemyśl, ul. Ślemiradzkiego 5, tel./fax 6750580
Sunok, ul. Kazimierza Wik. 3/21, tel. (013)4636007, fax 4641059

KALENDARZE '99

planszowe 100x70, trójdzienne, książkowe, notesy, okładki gotowe pod nadruk firmowy (planszowe od 50 sztuk)



Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



Krzyżówka z hasłem

1		2		3		4	5		6		7		8
	44			47		39			3			55	
						9							
	49		5			54							37
10				30	1			16			11		7
													17
													53
	12								13		22		41
				42	20								9
14									15				
		14				43							
16					17		8	38	24			18	19
		27			52						21	29	28
					20								
22		13	23			33		24		19		50	
													12
	10		2		40		25	51					26
27					25		28				45	4	23
	18		31				35						26
29				15	46	6		21		30	32		

Litery z krótkich ponumerowanych od 1 do 55 utworzą myśl Antoniego Chodorowskiego, która stanowi końcówkę rozwiązania krzyżówki.

Poziomo: 1) „jeżdźalnia” przy schodach; 4) miasto nad Sołotwą; 10) botaniczna atrakcja Bolestraszy; 11) coś przytłaczającego wielkością; 12) przodek; 13) na pograniczu zimy i wiosny; 16) ślad w drewnie po pile; 17) „jedenastka” z Kańczugi; 18) ziemia uprawna; 22) ogląda pieniądze z każdej strony; 24) zasadnicza grupa kolarzy; 27) są złym doradcą; 28) miejscowość z najpiękniejszym zamkiem w naszym województwie; 29) pisał, że „prawdziwa cnota krytyk się nie boi”; 30) zwierzę z wysoko osadzoną głową.

Pionowo: 1) Edith, słynna piosenkarka francuska; 2) mięso spod topora; 3) był 39. prezydentem USA; 5) dyshonor, plama; 6) przyjemna woń; 7) wada uźębienia; 8) cherlak, mizerak; 9) buda jarmarczna; 14) miasteczko z drewnianym rynkiem; 15) może być i dmuchany; 19) wątki poboczne zdarzenia; 20) kitki, warkoczyki; 21) marki, funty, dolary; 23) ilość „zadana” do wykonania; 25) złodziejska eskapada; 26) żal do kogoś, uraza.

(KRAM)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązanie z nr. 38. Krzyżówka z maksymą: Na wyjątkowe zło wyjątkowy lek. 10 zł otrzymuje: Bogdan Domin – Dynów. Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Maria Dutko – Przemyśl.

Kupon 41

HOROSKOP

Waga (23 IX-23 X) Czekaj sporo pracy – o wypoczynku nie masz na razie co marzyć. Liczne spotkania towarzyskie umilą Ci zimne weekendy. W domu, co się rzadko zdarza, idylla. Tydzień spędzisz wyjątkowo miło, otoczony gronem przyjaciół. Rodzina oczekuje, że poświęcisz jej nieco więcej czasu. Niektóre osoby spod znaku Wagi mogą zmienić stan cywilny.

Skorpion (24 X-22 XI) Powinieneś teraz jak najwięcej bywać wśród ludzi. Wyciągnij przyjazną dłoń, odsuń od siebie podejrzliwość. Nie wszyscy są tacy źli i fałszywi jak Ci się wydaje. W domu napięta atmosfera. Postaraj się wyjaśnić wszelkie wątpliwości podczas rozmowy. Pomyśl trochę o swoim wyglądzie zewnętrznym, czas na zmiany.

Strzelec (23 XI-21 XII) Nie będzie to dla Ciebie najlepszy okres, ktoś tylko czeka, by się na Tobie odegrać. Spadnie na Ciebie sporo cudzej pracy. Trudno będzie o wolną chwilę tylko dla siebie. Spotkasz dawno nie widzianego przyjaciela, będziecie mieli sobie wiele do opowiedzenia. Na co dzień częściej się uśmiechaj, to zawsze pomaga.

Koziorożec (22 XII-20 I) Tydzień zapowiada się bardzo optymistycznie, ale na większe sukcesy musisz jeszcze poczekać, więcej popracować. Czekaj Cię niespodzianka od bliskiej sercu osoby. Możesz mieć niewielkie kłopoty zdrowotne, jednak nie trać pogody ducha. W pracy wszystko będzie się układać doskonale, zyskasz poparcie szefa. Również w towarzystwie będziesz błyszczeć.

Wodnik (21 I-20 II) Niestety sprawy, które są Twoją piętą achillesową, dadzą o sobie znać. To może być nieśmiałość albo brak wiary we własne siły. Jak tak dalej będziesz postępował, popsujesz sobie układy w pracy, nie rób takich kaśliwych uwag i nadąsanych min. Odwołaj się do pozytywnych cech Twojego charakteru. Nie próbuj za wszystko obwiniać innych.

Ryby (21 II-20 III) W tym tygodniu nastąpi gwałtowna i od dawna oczekiwana poprawa sytuacji finansowej. Jednak postaraj się nie tracić głowy, niebawem nadejdą trudniejsze czasy, warto mieć coś w zanadrzu. Nie odrzucaj żadnych propozycji towarzyskich, może być całkiem sympatycznie. Uważnie słuchaj wszystkich nowinek, mogą przynieść Ci rozwiązanie problemów.

Baran (21 III-20 IV) Jeśli masz coś ważnego do załatwienia, nie zwlekaj, właśnie teraz nadszedł właściwy moment. Możesz osiągnąć naprawdę spory sukces. Nie poświęcaj całej uwagi sprawom osobistym, w pracy może się teraz wydarzyć coś naprawdę godnego uwagi. Jeśli jesteś „wolny”, w tych dniach masz okazję poznać kogoś interesującego.

Byk (21 IV-21 V) W lawinie spraw, które teraz na Ciebie spadną, niektóre nie będą łatwe. Niespodziewaną pomoc zaproponuje Ci niezbyt lubiana osoba. Przekonasz się tym samym, że czasem nie warto oceniać ludzi po pozorach. W pracy musisz bardzo uważać, by nie dać się wciągnąć w żadne intrygi. W sprawach sercowych bądź bardziej obiektywny.

Bliźnięta (22 V-21 VI) Możesz teraz pewnie iść obroną drogą. Bujne życie towarzyskie stanie się zarówno źródłem rozrywki jak i inspiracji. Już niedługo czeka Cię większa impreza rodzinna. Ktoś dawno nie widziany złoży Ci niespodziewaną wizytę, będzie to okazja do odnowienia dawnych stosunków przyjacielskich. Czekaj Cię krótki wyjazd w sprawach zawodowych.

Rak (22 VI-22 VII) Nie warto oskarżać innych o własne błędy. Jeśli już dojdzie do sporów, postaraj się iść na kompromis, to będzie jedyne wyjście z sytuacji. W pracy dokończ wszystkie zaległe sprawy, w przyszłym tygodniu czeka Cię mnóstwo nowych obowiązków. Ktoś bliski potrzebuje rozmowy z Tobą, postaraj się okazać mu zainteresowanie, będzie Ci wdzięczny.

Lew (23 VII-22 VIII) Warto teraz nadrobić zaległości i uporządkować wszystkie sprawy zawodowe. Twoim atutem będzie dobra organizacja. Nadchodzi dla Ciebie bardzo pomyślny okres. Właśnie teraz powinieneś podjąć ważne decyzje życiowe, zarówno w sprawach zawodowych, jak i osobistych. Nie zwlekaj z podjęciem decyzji.

Panna (23 VIII-22 IX) Wkrótce masz okazję nawiązać kontakty z bardzo interesującą i wpływową osobą. Znajomość ta może w przyszłości zapoczątkować propozycjami zawodowymi. Będziesz w wyjątkowo dobrym humorze, swoim entuzjazmem zarazisz otoczenie. Twoje akcje zdecydowanie rosną, możesz spodziewać się licznych pochwał, a nawet awansu.

HUMOR

– Widziałeś, jaki nasz kolega posiniaczony?
– Co się stało?
– Mówi, że padł ofiarą kiepskiej jakości. Chciał tańczyć na stole, a wiesz jakie są nasze meble.

Profesor mija swoją asystentkę.
– Dzień dobry pani, jak tam pani mąż?
– Ależ panie profesorze, przecież ja nie mam męża.
– Przepraszam bardzo, zapomniałem, że pani mąż jest jeszcze kawalerem.

MŁODA SIŁA

100 PROCENT MUZYKI

Fun Lovin' Criminals 100% Colombian, EMI



FUN LOVIN' CRIMINALS
100% COLOMBIAN

Drugi po *Come Find Yourself* album Fun Lovin' Criminals znów jest autorską mieszanką stylów i gatunków. Zaczyna się od *Up On the Hill* – to kawałek wspaniałego, spokojnie snującego się soft-funky. Leniwy saksofon, bardzo delikatne gitary i niesamowicie brzmiący głos rapującego wokalisty. Idealny refren, świetna melodia, idealna aranżacja. Wydaje się, że już lepiej nie będzie na tej płycie, ale sorry... okazuje się, że każdy utwór tutaj jest w równym stopniu doskonały. Bo przecież jak inaczej określić *Love Unlimited?* Ten numer, na pewno znany Wam z radia, spełnia wszelkie wymogi funkowo-soulowo-hiphopowego arcydzieła. No i ten niesamowity głos śpiewający *Barry White is all right*, w stylu właśnie samego Barry White'a. Mógłbym tego utworu słuchać bez przerwy co najmniej do końca roku (i na razie to robię). Dzień bez *Love Unlimited* jest dniem straconym, to pewne. Po tak absolutnie świetnym początku płyty właściwie trudno oczekiwać jeszcze czegoś dobrego, ale Fun Lovin' Criminals odkrywają

swoje kolejne atutowe karty powoli. *The View Belongs To Everyone* jest utrzymane w nieco podobnym (czytaj: świetnym) klimacie, ale dzieją się tu już rzeczy nowe: choćby ten motyw fortepianu, trochę wzorowany na Pink Floyd (jeśli się dobrze wsłuchać). A już *Korean Bodega* przynosi radykalną zmianę: to kapitalny, ostry kawałek z pogranicza tradycyjnego rock'n'rolla i hip-hopu. Jak to można połączyć? Nie wiem, ale wystarczy, że FLC wiedzą. W efekcie wychodzi z tego jeden z bardziej biorących numerów na płycie. Jeszcze ostrzejszy jest *10th Street*, zaczynający się jak jakieś stare psychobilly, a kończący jako czadowy, gitarowy post punk. Z kolei *South Side* to utwór, którego nie powstydziliby się Pro Pain czy Rage Against the Machine. Zbudowany jest wokół prostego, masywnego, gitarowego riffu, do którego dodano sporo zgłębionych ścieżek i świetną linię wokalu, znaczący rapu. Naprawdę powala na kolana. Ale już *Back On the Block* to świetny, lekko jazzujący hip-hop z bardzo oszczędnie wykorzystanymi instrumentami akustycznymi (zwłaszcza wibrafon i trąbka!). *All My Time Is Gone* utrzymuje się w podobnych klimatach, też jazzowych, może raczej acid-jazzowych i też jest super. *We Are All Very Worried About You* jest ciekawą rapowaną balladą, z niecodziennym dla tego stylu instrumentarium. *Big night out* przez chwilę wydaje się czystym kawalkiem w stylu gangsta-rap, ale szybko okazuje się on jakimś „kwaśnawym” rockowym ezadem, który na końcu zmienia się w tradycyjny rockowy hymn, żywcem przypominający lata świetności The Rolling Stones. I zabawne, że to wszystko do siebie tu jakoś pasuje, chociaż nie powinno. A *All For Self* przypomina rockowe latino w stylu Carlosa Santany, choć oczywiście jest tu jeszcze więcej innych wątków: funky, rap itp. No i mamy tu jedną z nielicznych solówek gitarowych, ale za to jaką. Z innej tradycji wziął się *Mini bar blues* i wbrew tytułowi nie jest to blues, ale folk-country-rock odwołujący się do Dylana czy Springsteena. A na koniec dostajemy zabawny bonus: *Fisty Nuts*, czyli rockabilly importowane ze Stanów lat 50.

Chyba nietrudno domyślić się, że ta płyta bardzo mi się podoba. Czy rzeczywiście wnosi coś nowego do światowego dziedzictwa muzyki rozrywkowej? Nie potrafię powiedzieć, ale wnosi w moje życie sporo radości z tego, że ktoś jeszcze potrafi grać interesująco i niebanalnie. Dla mnie to jedna z płyt tego roku. Przyjmijcie to. Josh

Dwie Vanessy

Julita & Paula, *Julita & Paula*, Epic.

Od pewnego czasu panuje w Europie moda na muzykę klasyczną w nowych aranżacjach. Po Vanessie Mac i Tysie Wojnowiczu przyszła kolej na siostry Sokolowskie, piękne studentki z Warszawskiej Akademii Muzycznej. Obie grają na skrzypcach, łącząc repertuar klasyczny z rockową wyobraźnią. Jednak nie wystarczy być młodym i dobrym muzykiem, żeby mieć coś do powiedzenia. Ale przejdźmy do konkretów: *Eine kleine Nachtmusik* Mozarta zostało tu zagrane czadowo i rockowo. Owszem skrzypce grają główną linię melodyczną, ale kontrpunktuje je ostra gitara Grymuzy, trochę pod Briana May'a i to jej brzmienie jest tu najciekawsze. Do tego lekko funk-rockowa aranżacja i to jest OK, ale dlaczego partie skrzypiec, jak zresztą na całej płycie, nie odchodzą od pierwowzorów? Nie bardzo rozumiem więc, jaki jest sens ich nagrywania. *Adagio* Albiniego zaczyna się z kolei trochę jak *Your Latest Trick* Dire Straits, a potem już melodia *Adagio* staje



się punktem wyjścia do wspaniałej solówki Dariusza Kozakiewicza. Tyle że to właśnie jego gra jest bardziej interesująca, bo wnosi do starego utworu coś nowego, natomiast obie panny – Julita i Paula nie odkrywają przed nami niczego specjalnie ciekawego. Udane przeróbki niektórych utworów (zwłaszcza te wymienione wyżej) są dziełem producenta i pomysłodawcy całego materiału: Toma-

sha Lewandowskiego. Też jego własna kompozycja – *Folcatta* znalazła się w programie tego albumu, ale nie jest to jakieś szczególnie porywające dzieło, a już obecności cytatu z *Hey Joe* Hendrixa w jego finale zupełnie nie rozumiem. Nieporozumieniem jest dla mnie *America* Leonarda Bernsteina czy *Gawot* Prokofiewa w stylu reggae. *Burza* Vivaldiego broni się, bo tego utworu po prostu nie można zabić. Z innymi utworami jest podobnie: da się tego posłuchać, czasem może się to nawet spodobać, ale na dłuższą metę nie ma w tym ani urody oryginalnej, ani siły oryginalnej muzyki rockowej. Mimo zebrania grupy autentycznie świetnych muzyków (Wojciech Pilichowski, Marcin Pospieszalski, Michał Grymuza, Dariusz Kozakiewicz, Tytus Wojnowicz czy Mariusz Fazi Mielczarek) nie udało się stworzyć na tej płycie przekonującego przekazu artystycznego. Do stylu i klasy takiego Nigela Kennedy'ego brakuje obu pansom Julicie i Pauli jeszcze sporo. Tha and

Magiczny miecz

Film animowany, nawiązujący do legend staroangielskich. Król Artur panuje nad swymi ziemiami, źródłem jego siły jest magiczny miecz. Jeden z notabli przygotowuje zamach stanu, porwa miecz, zabija wiernego rycerza. Miecz ginie w lesie, na jego poszukiwanie wyrusza córka zamordowanego rycerza.

USA, 1998. Reż.: Frederick Du Chau



Z Archiwum X

Film sensacyjny, nawiązujący do popularnego serialu telewizyjnego. Dwaj agenci FBI przeszukują budynek swej firmy, w którym została podłożona bomba. Mimo ich wysiłków dochodzi do eksplozji. Po jakimś czasie agenci dochodzą do wniosku, że współsprawcą wybuchu był ich szef.

USA, 1998. Reż.: Rob Bowman, wyst.: David Duchovny, Gillian Anderson, Martin Landau



Mali żołnierze

Film sensacyjny utrzymany w stylu fantasy. W małym miasteczku w stanie Ohio życie płynie powoli, ludzie są spokojni i przyjaźni. Pojawia się jednak nowa generacja skomputeryzowanych zabawek, zdolnych do samodzielnych akcji. Zabawki rozpoczynają walkę między sobą, zwracając się także przeciwko ludziom.

USA, 1998. Reż.: Joe Dante, wyst.: Kirsten Dunst, Gregory Smith, Jay Mohr



PRZEMYŚL – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412

13-16.10... Mali żołnierze (USA) (l. 10) g. 16
13-16.10... 6 dni 7 nocy (USA) (l. 15) g. 18,20
17-18.10... 6 dni 7 nocy (USA) (l. 15) g. 16
17-18.10... Z Archiwum X (USA) (l. 15) g. 17,50,20

PRZEMYŚL – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550

13-15.10... Lolita (Fr.USA) (l. 18) g. 16, 19
16-18.10... Magiczny miecz (USA) (bo) g. 16, 18
16-18.10... Lolita (Fr.USA) (l. 18) g. 20

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 6212389

13-22.10... Z Archiwum X (USA) (l. 15) g. 15,15, 17,30,19,45

Info ** Info ** Info ** Info

Książę wraca

To raczej sensacja: już wkrótce ukaże się zupełnie nowy album firmowany przez Prince'a i The Revolution! Współpraca Artysty z tym zespołem zakończyła się już dobry czas temu, a na kilku ostatnich płytach towarzyszył mu niezmiennie New Power Generation. Płyta tego legendarnego zespołu kierowanego przez Prince'a będzie nosić tytuł *Roadhouse Garden*, a w jej nagraniu wezmą też udział Wendy i Lisa, kiedyś wyrzuco-

ne przez Artystę z zespołu. A po płycie planowane jest tournée. Zeby też europejskie...

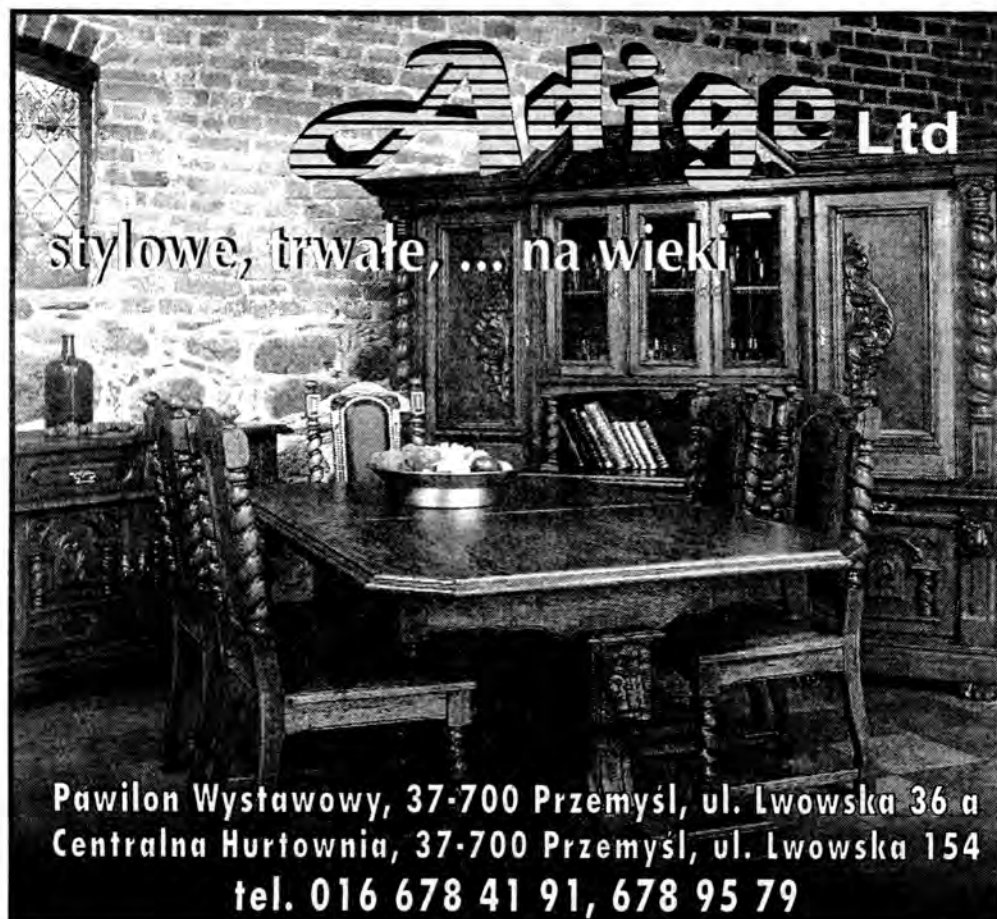
Bono

Mel Gibson zagra w filmie, do którego scenariusz napisał Bono. Film powstanie w niezależnej wytwórni, a wyreżyseruje go słynny niemiecki twórca: Wim Wenders. Wenders i Bono spotykali się już nie raz, choć do tej pory polegało to jedynie na tym, że w filmach niemieckiego reżysera (*Until The End Of*

The World, Faraway, So Close, *The End Of Violence*) wykorzystywane były piosenki U2. Następny film będzie się nazywał *The Million Dollar Hotel*. Będzie to thriller fantastyczno-naukowy, opowiadający o śmierci syna pewnego milionera w hotelu w Los Angeles. Obok Mela Gibsona na ekranie mają się pojawić też Jeremy Davies i Milla Jovovich (znana z *Undergroundu* Kusturicy). Zdjęcia rozpocznią się w styczniu, ale do premiery pewnie jeszcze trochę poczekamy.

WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 16 października, o godz. 14 w naszej redakcji rozlosujemy kasetę: Embrya Maxwella (pisał o niej tydzień temu) oraz *Julita & Paula* Julity & Pauli. Weźcie z sobą ten numer *Życia*.



Adige Ltd

stylowe, trwałe, ... na wieki

Pawilon Wystawowy, 37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 36 a
Centralna Hurtownia, 37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 154
tel. 016 678 41 91, 678 95 79

PPHU
SKŁAD s.c.
Jarosław, Maleniska 7B,
Tyniowice,
tel. 621-36-20, 621-08-53
oferuje:

SZEROKI ASORTYMENT
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,
NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI
ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI
PRO-MONTA, STYROPIAN, WĘLNA
MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS,
WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL
BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE,
OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA,
STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.
SPRZEDAŻ RATALNA

BUDOMEX s.c. PPHU
PRZEMYSŁ, ul. Batorego 5
tel. 678-47-02

* płyty gipsowo-kartonowe RIGIPS
* rewelacyjne kleje do płytek OPTIROC
* zaprawy i tynki do ociepleń budynków
firm BUMATPOL oraz BAYOSAN
* siatka z włókna szklanego do ociepleń
* styropian
* duża gama kolorystyczna boazerii MDF
* szeroki wybór narzędzi
w promocyjnych cenach
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!



Przemyśl, ul. Jasińskiego 9,
tel. 678 60 02, 678 81 59
Nasz adres internetowy:
http://www.workjoy.com.pl/pmap_gos/terem/

**CENTRUM WYPOSAZENIA
I WYKOŃCZENIA WNETRZ**

DEALER FIRM **KNAUF** **DRZWI** POL-SKONE
WIELKA PROMOCJA PŁYTY **10%** poniżej cen producenta
BOLIX system PROMOCJA
Raty!!!
Rabaty!!!
Bogata oferta płytki ceramicznej.
Największy wybór armatury sanitarnej.
TERMOIZOLACJA **Gullfiber** **ROCKWOOL**
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY INWESTORÓW I WYKONAWCÓW

HURT-DETAL

DOMUS
Przemyśl, ul. Sportowa 7
(teren Hali Targowej PGK)
tel./fax 678-20-19, 678-40-81

Zapraszamy
w godz. 8.30-17.00,
sobota: 8.00-13.00

HURTOWNIA:
Przemyśl, ul. Batorego 5
tel./fax (0-16) 678-49-28

PŁYTKA CERAMICZNA
gres mrozoodporny

BOHEMIAGRES

**WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW,
BARÓW, PIEKARNI
HURTOWNIA**

URZ. CHŁODNICZYCH
Przemyśl, ul. Batorego 3
tel./fax: (0-16) 678-73-81

CZYNNE:
od 8.00 do 18.00
soboty od 8.00 do 14.00

**RATY
LEASING**

**STOLARKA
BUDOWLANA
„WOŁOMIN” SA**

„JANAN I” P.H.U. S.C.
Przemyśl, ul. Batorego 3,
tel./fax: (0-16) 6787381

**OKNA,
DRZWI WEWNĘTRZNE,
WEJŚCIOWE**

PHE „UNIBUD” S.C.
ul. Jasińskiego 56 b,
Tel. (016)-675-02-43
090-676722

DEALER FIRM: **KNAUF**

OFERUJEMY W CENACH PRODUCENTA:

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE + PROFILE (PROMOCJA)
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW, TYNKI OZDOBNE
- CHEMIĘ BUDOWLANA, POKRYCIA DACHOWE
- OKNA DACHOWE, FOLIE
- STOLARKĘ OKIENNĄ I DRZWIOWĄ, PARAPETY
- PUSTAKI MAX, CEGŁY, PAPY
- STYROPIANY I WĘLNE MINERALNĄ, LISTWY STYROPIANOWE
- FARBY, LAKIERY, GIPSY, CEMENT, WAPNO

UWAGA: SPRZEDAŻ RATALNA

NTB Firma NTB s.c.
KUPNO
BRASS POLSKA
FAKRO
Aspot
MATRES **REYCO**

**Płytki ceramiczne
ZZPC OPOCZNO**

**Panele
boazeryjne z PCV**

**Wykładzina
podłogowa**

**Tapety
angielskie i niemieckie**

**Dla odbiorców hurtowych
atrakcyjne warunki współpracy!**

ERG WABRZEZNO
lentex
JOHN WILMAN
FABRICS & WALLPAPERS

**Myszę więc jestem
klientem Okno-Resu**



Okno-Res
Przemyśl, ul. Ratuszowa 14
tel. (0 16) 678-94-40

**OKNA PCV
„SOKÓŁKA”
„WOŁOMIN”**

MATERIAŁY BUDOWLANE:
cegła, pustak pianowy,
ceramiczny, wapno,
cement, blacha, płyty
gipsowe i inne oferuje:

HURTOWNIA RADYMO
tel. (0-16) 628-22-19
Wydajemy upoważnienia.

**REWELACYJNA
MOTOPOMPA PŁYWAJĄCA
NIAGARA-1**

1200 l/min



30 m słupa wody

Idealna dla służb pożarniczych, ratowniczych,
komunalnych, budownictwa i rolnictwa.

Może służyć do przepompowywania z powierzchni wody
zanieczyszczeń ropopochodnych, jak również przepompowywać
ścieki, wypompowywać wodę z zalanych powierzchni.

Zużywa poniżej 1 litra paliwa na godzinę.

**Oferujemy również
gaśnice i inny sprzęt przeciwpożarowy.**

DYSTRYBUTOR: Firma „STRAŻAK”
Przemyśl, ul. Barska 15, pok. 20, tel. 670-59-55

**STOLBUD
Sokołka SA**

Poleca okna drewniane, trójszybowe
oraz dwuszybowe z argonem,
jednoramowe oraz drzwi profilowane
z płyty amerykańskiej.
Drzwi drewniane wejściowe.
Ceny producenta.

Przemyśl, ul. Jasińskiego 24
tel./fax: (0-16) 678-37-86

Sprzedż ratalna

Multi-form

Przemyśl, ul. Zielńskiego 14
tel. (0-16) 678-48-31, tel. kom. 090-32-22-80

PROMOCJA!

Boazeria MDF – 15,50 zł

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00

4FORTET

Przedsiębiorstwo
Produkcjno-Handlowe
FORTET S.C.
37-700 Przemyśl
ul. Jasińskiego 56
tel. 0-16 678-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg
życzeń klientów

Szybkie terminy, konkurencyjne ceny
NOWOŚĆ! – Sprzedż ratalna

FIRMA KOMPUTEROWA „AL”
Inż. Andrzej Lupa

Oferuje po atrakcyjnych cenach:
z możliwością negocjacji cen

- Sprzedż:
- Sprzętu komputerowego
- Kas i drukarek fiskalnych
- Centrali telefonicznych
- Gwarancje od 1 roku do 3 lat

Usługi wykonawcze:

- sieci komputerowych (V-poziom)
- sieci telefonicznych (z wyposażeniem)
- sieci strukturalnych

Usługi serwisowe:

- gwarancyjne i pogwarancyjne
- sprzętu komputerowego
- m.in. drukarki OKI, HP
- serwis kas fiskalnych 24h

Również oferujemy możliwość stałych
umów na sprawne utrzymanie sprzętu
komputerowego oraz sieci.

telefony kom. 90 375 413
kom. 602 105 832
po godz. 18.00 (0-16) 670 69 12

**błyskawiczna
reklama w tygodniku**

ZYCIE

BETONIARNIA TRANSBET MJ

PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katyń 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- * MASY BETONOWE
- * ZAPRAWY CEMENTOWE
- * KOSTKA BRUKOWA (wibroprasowana)
- * POMPA DO BETONU
STETTER
- * USŁUGI TRANSPORTOWE
- * LINIOWY SYSTEM
ODWADNIAJĄCY
HUTY „AGATA”

**szybko
tanie
solidnie**

